



Kolejny pożar w Szczawnicy str. 3

TYGODNIK Podhalanski

TEL. ALARMOWY
601 100 300

ROK XXXII NR 23/1625
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 10 CZERWCA 2021 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818



REKLAMA

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W...ACH, W CHICAGO I TORONTO



Historia jednego buta



To naprawdę wysokiej jakości półbut, bardzo pracochłonny i wytrzymały - przekonuje prezes Stowarzyszenia Kombinat Podhale. str. 21



Ledwo przeżył covid

Dziś z trudem wraca do sił. Był jednym z pierwszych covidowych pacjentów w Zakopanem. W szpitalach spędził dwa miesiące. Dziś Krzysztof Całka dzieli się z nami swoją historią. str. 22

Čakáme
na Vás poliaci

Hurra, granica otwarta!



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Osiem miesięcy czekałem na to. Nareszcie będę mógł zarabiać na życie - cieszy się z otwarcia granicy Martin Bodnar, właściciel sklepu spożywczego z Łysej Polany. str. 28



Kwietnikiem w przedsiębiorcę

Zamiast dojazdu do restauracji i sklepów - mają rząd kwietników.

Rafał Gratkowski

Brak słów - mówi Jan Galica, właściciel nieczynnej restauracji Adamo. - Miasto nie tylko nie dba o swoich przedsiębiorców, ale jeszcze, jak może, utrudnia nam prowadzenie

działalności. O restauracji Adamo pisaliśmy z końcem kwietnia. Lokal przy ul. Nowotarskiej został zamknięty przez konflikt między dzierżawcą restauracji a właścicielem budynku.

dokończenie
str. 6



Plakat namawiający do szczepień niełatwo wypatrzyć w okolicach dworca.



Bilbord antyszczepionkowy rzuca się w oczy kierowców na zakopiance.

Odszczepieńcy

Wielki bilbord odradzający szczepień kontra plakacik namawiający - w Nowym Targu wizualna kłapa rządowej kampanii.

Józef Figura

Przejeżdżających zakopianką w Nowym Targu wita potężny plakat z hasłem „odszczep się”. Wymowa jest krótka i dosadna. Gdy udostępniliśmy to na tygodnikowym Twitterze, wkrótce w odpowiedzi otrzymaliśmy post od organizatorów akcji „szczepimy się”.

dokończenie
str. 28

PODSARNIE

Chłoniak Kubusia

Kubuś ma 2 latka i raka. Co będzie, jak nie uzbieramy 2,5 mln zł? str. 14

ZAKOPANE

Paraliż

Korki, bójki na zapchanych parkingach, smród spalin. Tak wyglądał weekend pod Tatrami. str. 3

GMINA KOŚCIELISKO

Witów city

Budynki jak grzyby po deszczu wypełniają kolejną polanę w Witowie. str. 20

KROŚCIENKO

Mecenas pod lupą

Sprawdzą, czy radczyni działała zgodnie z zasadami etyki zawodu. Chodzi o umowy pomiędzy gminą a firmą jej męża. str. 10

NOWY TARG

Pod młotek

Masz wolne 20 milionów? Kup sobie mleczarnię. str. 9

ŁAPSZE WYŻNE

Jak Holendrzy Spisz zdobywali

Zakochali się w tym zakątku od pierwszego wejrzenia. str. 16

NOWĄ MAZDĄ NA WAKACJE?
DNI OTWARTE
Z OFERTĄ SPECJALNĄ



14-19 CZERWCA

ANNDORA KRAKÓW | al. 29 Listopada 149





5. edycja BO! Małopolska czeka na Twój głos!

BUDŻET
OBYWATELSKI
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

*Do wydania
12 milionów
złotych!*

*Ty głosujesz,
my wdramy,
Ty korzystasz!*

GŁOSOWANIE od 14 maja do 14 czerwca 2021

www.bo.malopolska.pl

URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO
ul. Raławicka 56
30-017 Kraków

AGENDY ZAMIEJSCOWE
ul. Górnickiego 1, 32-600 Oświęcim
al. Solidarności 5-9, 33-100 Tarnów
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz
al. Tysiąclecia 44, 34-400 Nowy Targ

KONTAKT
e-mail: bo@umwm.malopolska.pl
telefon: 12 61 60 536,
12 61 60 904, 12 61 60 988
www.facebook.com/bo.malopolska

Kampania społeczna finansowana ze środków Województwa Małopolskiego

Strajkowe ostrzeżenie

Szykuje się strajk generalny - pielęgniarka z 40-letnim stażem pracy zarabia mniej niż wchodząca do zawodu absolwentka szkoły medycznej.

W poniedziałek w całym kraju protestowały pielęgniarki i położne. - To był dwugodzinny strajk ostrzegawczy - mówi Dorota Trojańska, szefowa Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w Szpitalu Powiatowym w Zakopanem. - Jeśli rząd nie spełni naszych postulatów, to 15 czerwca delegacje ze wszystkich placówek w kraju jadą protestować przed Sejm do Warszawy, szykujemy też strajk generalny, włącznie z odejściem od łóżek pacjentów.

Pielęgniarki i położne z powiatu tatrzańskiego i nowotarskiego wraz z przedstawicielkami służb medycznych z całej Małopolski wzięły w poniedziałek udział w manifestacji na Rynku Głównym w Kra-

kowie. Swe reprezentacje miały placówki z Zakopanego - szpital powiatowy, Uniwersytecki Szpital Rehabilitacyjny, Szpital Specjalistyczny Chorób Płuc, Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny oraz Podhalański Szpital Specjalistyczny w Nowym Targu.

Celem strajku ostrzegawczego było żądanie poprawy warunków pracy i płacy dla pracowników medycznych w Polsce. - To czerwona kartka dla ministra zdrowia, to ostrzeżenie wobec lekceważenia przez władze publiczne naszych postulatów - dodaje Dorota Trojańska. Przypomina, że siatka płac z 2018 r. określa zarobki na poziomie 3,6 tys. zł - dla wchodzącej do zawodu początkującej pielęgniarki oraz 4,6 tys. zł - dla pielęgniarki z tytułem magistra i po specjalizacji. To kwoty brutto, od których trzeba odjąć ok. 30%. - Siatka płac zrównała nasze zarobki z wynagrodzeniem służb niemedycznych - wyjaśnia Dorota Trojańska.

Oznacza to, że pielęgniarki

ka z 40-letnim stażem pracy po liceum pielęgniarskim, która z różnych przyczyn nie podnosiła swego wykształcenia, dostaje dziś wypłatę na poziomie recepcjonistki. - Zarabia dziś mniej niż świeżo upieczona absolwentka, wchodząca do zawodu ze zdaniem egzaminem magisterskim - podkreśla Dorota Trojańska.

Stąd protest ostrzegawczy i przygotowania do ogólnopolskiego strajku generalnego. W trakcie poniedziałkowych manifestacji apelowały do rządu o niepowielanie błędów z poprzednich lat i przeprowadzenie prawdziwej reformy systemu opieki zdrowotnej. Kolejny raz wyszły na ulicę, by powiedzieć „dość”. Dość lekceważenia przez władzę publiczną środowiska medycznego, dość pracy ponad ludzkie siły, dość pracy na kilku etatach. - To nie łóżka leczą pacjentów, lecz personel medyczny. Dobrze wykwalifikowana i opłacana kadra medyczna to bezpieczna opieka dla pacjenta - podsumowuje Dorota Trojańska.

Pielęgniarki w trakcie protestu niosły wielkie zdjęcie z prezydentem Andrzejem Dudą. Chciały w ten sposób przypomnieć jego niespełnione obietnice wyborcze. Czują się przez niego oszukane: w trakcie kampanii w 2015 roku jako kandydat na prezydenta Andrzej Duda przyjechał do protestujących wtedy w Krakowie pielęgniarek (stąd zdjęcie). Głośno obiecywał pomoc i wsparcie. Dziś pielęgniarki wiedzą, że zostały wykorzystane w kampanii wyborczej, bo pomocy od prezydenta nie dostały żadnej.

rav



Pielęgniarki z Podhala po protestach w Krakowie szykują się do manifestacji przed Sejmem w Warszawie.



Parkingi trzeszczące w szwach.

Paraliż

Korki, bójki na zapchanych parkingach, smród spalin. Tak wyglądał długi weekend pod Tatrami.

B oże Ciało. Policjanci mieli pełne ręce roboty. I nie chodziło wcale o pilotowanie procesji. Na Drodze Oswalda Balzera w Zakopanem w ciągu dwóch godzin odholowano na policyjny parking w Zakopanem 14 aut. Ich kierowcy zaparkowali wzdłuż drogi, w pasie objętym zakazem postoju i zatrzymywania się. Ci z nich, którzy akurat wracali z górskiej wycieczki, zapłacili 100 zł mandatu i mogli wrócić swoim autem do Zakopanego. Inni, którzy wracali nieco później, już swojego samochodu w miejscu parkowania nie znaleźli. Nie dość, że musieli szukać środka transportu, to jeszcze oprócz 100 zł mandatu musieli dopłacić 500 zł za holowanie i 40 zł za policyjny parking, na którym pojazdy czekały na właścicieli.

Przez cały długi weekend policjanci robili, co mogli, by udrożnić ruch. Ściągnięto nawet posiłki z Krakowa. - Już od rana w okolicy Wierch Poronca funkcjonariusze musieli kierować ruchem i zawracali auta, które na

pewno nie znalazłyby wolnych miejsc na parkingu na Palenicy Białczańskiej - mówi Roman Wieczorek, rzecznik zakopiańskiej policji. To tu można zostawić samochód, by wyruszyć do najpopularniejszego miejsca w Tatrach - Morskiego Oka. Policjanci pomagali też w dotarciu do Palenicy Białczańskiej busów kursujących z Zakopanego.

Armagedon na ul. Bogdańskiego

W piątek kilkukilometrowy korek oczekujących na wjazd na parking przy dolinie Kościeliskiej zniechęcałby każdego amatora podziwiania jej uroków, ale nie turystów, którzy przyjechali w miniony weekend. Nie tylko tracili czas, stojąc w korku, ale nawet dochodziło do dosłownych bijatyk o wolne miejsca parkingowe. Na filmiku, który udostępniliśmy na 24tp.pl widać jak jeden kierowca okłada pięściami drugiego, a potem mocno przydusza go do ziemi. Słychać soczyste przekleństwa.

Okolice Doliny Strążyskiej wcale nie wyglądały lepiej. Parkingi trzeszczały w szwach. Auta parkowały, gdzie popadło, niestety też przy wąskiej ul. Bogdańskiego. Ulica ma szerokość jednego samochodu. Na poboczu drogi wygospodarowano mijanki, które pozwalają na przepuszczanie aut jadących w przeciwnym kierunku, ale nie w ten weekend. Nie dość, że obie stro-

ny ulicy były zajęte parkującymi samochodami, to parkowano również na wspomnianych mijankach. - Kiedyś był tu znak zakazu postoju, ale wyraźnie ktoś się go pozbył. Najbardziej martwię się tym, że tu w razie czego nie przejedzie ani straż pożarna, ani karetka pogotowia. Zdarza się, że turyści parkują nawet w naszych bramach - narzeka jeden z mieszkańców.

Komunikacyjny węzeł gordyjski

My cały czas rozmawiamy o tym, jak rozwiązać tę sytuację - mówi Tymoteusz Mróz, zakopiański radny. Pomysłów jest wiele. Zastanawiamy się nawet nad nieco kontrowersyjnym pomysłem radnego Tatara, by wprowadzić opłatę za wjazd samochodem do miasta. Przydałyby się parkingi zaporowe na obrzeżach. Co prawda komunikacja miejska w Zakopanem to tylko dwie linie autobusowe, ale to już jednak coś. Poza tym mamy rozwiniętą sieć prywatnych busów. Te środki można by rozwinąć tak, żeby turyści swobodnie mogli się takim transportem poruszać - przekonuje radny. O tym, czy ten komunikacyjny węzeł gordyjski da się w rozwiązać i czy władze miasta mają na niego jakiś pomysł, napiszemy w kolejnym wydaniu Tygodnika Podhalańskiego.

Tekst i fot.:
Beata Denis-Jastrzębska

Szczawnica

Pożar w Renacie

Kolejny pożar w Szczawnicy. Było podejrzenie, że w pustostanie znajdują się bezdomni.

W środę około godz. 11 w Szczawnicy zawyły syreny. Strażacy zostali wezwani do pożaru willi Renata, znajdującej się przy ul. Kowalczyk. - Ten pożar to była kwestia czasu, biorąc pod uwagę towarzystwo, które tam nocuje - mówi jeden z mieszkańców Szczawnicy.

Strażacy szybko opanowali pożar. Ze względu na zwartą zabudowę tej części miasta na miejsce ruszyło 14 zastępów strażackich. Po sprawdzeniu pustostanu okazało się, że na najwyższej kondygnacji, gdzie było źródło zadymienia - niktogo nie ma.

- To osoby dobrze znane w Szczawnicy, które z własnego wyboru, mając rodzinę, wolą tak mieszkać - mówi Grzegorz Niezgoda, burmistrz Szczawnicy. - Gdy pojawiają się bezdomni z innych miejscowości,

straż miejska reaguje - podkreśla. Niestety miejsc, w których mogą nocować, w zabytkowej części Szczawnicy jest sporo, bo niewyremontowanych pustostanów nie brakuje.

Przed laty willa Renata (obecnie Viktoria) była jednym z najbardziej atrakcyjnych miejsc noclegowych. Obiekt wybudowany w 1927 roku przez lekarza Bolesława Waltera, a nazwany imieniem jego córki, cieszył się dobrą opinią. Nowoczesny, komfortowy, był oblegany przez kuracjuszy. W czasie drugiej wojny światowej mieści-

ła się tu szkoła granatowej policji. W tej willi rozegrały się wydarzenia nazwane „Powstaniem Szczawnickim”. Po wojnie, w 1949 roku, powstało tu pierwsze górnicze sanatorium leczące pylicę krzemową. Potem obiekt trafił w prywatne ręce, po śmierci właściciela, który mieszkał w Stanach Zjednoczonych, majątek przejął jego rodzina, która - patrząc na budynek - nie jest zainteresowana jego remontem.

Przypomnijmy, dwa tygodnie temu w Szczawnicy w podobnym pożarze zginęła dwójka bezdomnych.

ad



W ubiegłą środę w willi Renata w Szczawnicy wybuchł pożar.

Fot.: Jurek Jurecki

Kości ludzkie pod Granatami?

Czy są to ludzkie szczątki, będzie badał Zakład Medycyny Sądowej.

W niedzielę po południu przyrodniczy TPN, który prowadzi badania w Dolinie Gąsienicowej, pod Zadnim Granatem natknęli się na kości i fragmenty ubrań. O znalezisku zawiadomili ratowników TOPR. Na miejsce przybyli toprowcy i zakopiańscy policjanci, aby zabezpieczyć teren, który jest mocno eksponowany. - Na razie nie wiemy nawet, czy są to ludzkie,

czy zwierzęce kości. Badaniem zajmie się Zakład Medycyny Sądowej, który też wygeneruje kod DNA. Będzie on porównywany z próbkami otrzymanymi od rodziny osób zaginionych. Nie wykluczamy, że mogą być to szczątki zaginionej jesienią kobiety - mówi Roman Wieczorek, rzecznik zakopiańskiej policji. Na miejscu nie odnaleziono żadnych dokumentów. W poniedziałek sprawą zajęła się też prokuratura.

Od jesieni ubiegłego roku poszukiwana jest 40-letnia Joanna Felczak, turystka z War-

szawy, która często przyjeżdżała w Tatry. Kamery monitoringu zainstalowane na schronisku Murowaniec na Hali Gąsienicowej po raz ostatni uchwyciły ją 20 września ubiegłego roku. Co się działo z nią później - nie wiadomo.

Adam Marasek, ratownik TOPR, informuje, że 26 maja ratownicy wznowili poszukiwania warszawianki. 24 ratowników z 3 psami lawinowymi przeszukiwali wyznaczone rejon. Poszukiwania nie przyniosły jednak rezultatu.

jof

GRUPA
psb  **MODOM**

DOM I OGRÓD

JUŻ OTWARTE

NOWY MARKET

ZAKOPANE
ul. Szymony 15B



Państwowe dudki a honor

- Przedsiębiorcy dostają pieniądze z tarczy antykryzysowej, artyści za brak występów, nawet więźniowie mają dach i wikt. Dlaczego ci, którzy opiekują się swoimi niepełnosprawnymi rodzicami, są wykluczeni? - pyta Anna Krypczyk.

Kobieta od prawie 5 lat opiekuje się swoją 88-letnią mamą Anielą Łętowską. Żeby być z nią, zostawiła na Śląsku męża i dwóch synów i przeprowadziła się do Białki Tatrzańskiej. Wcześniej kobietą opiekowała się druga z córek, która obecnie przebywa w USA, u swoich dzieci.

Anna miała na Śląsku pracę, od 17 lat tę samą. Gdy poprosiła o urlop bezpłatny, dostała odmowę. - Nie miałam wyjścia, musiałam się zwolnić, żeby zaopiekować się mamą. Przez całe lata opiekowała się nią siostra, czułam się w obowiązku teraz się nią zająć - tłumaczy.

Anna twierdzi, że mama ma taki stopień niepełnosprawności, że wymaga stałej opieki. Na dowód pokazuje orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności Powiatowego Zespołu ds. Orzekania Niepełnosprawności w Nowym Targu oraz orzeczenie ZUS-owskie o niezdolności do samodzielnej egzystencji. - Nie można mamy zostawić samej. Z trudem się porusza, chodzi o kuli, ma problem z błędnikiem. Ma też stany lękowe. Dodatkowa niesprawność została po złamaniu ręki. Używa pampersów. Do tego niedosłysz, nie odbierze więc nawet telefonu - wymienia. Anna wcześniej podejmowała dorywcze prace, teraz jednak - jak twierdzi - musi być bez przerwy z mamą. Jedyne ich dochodem jest emerytura po ojcu i dodatek pielęgnacyjny w wysokości 239 zł, które otrzymuje mama. Siostra pomaga im, finansując opał. Płaci też za ubezpieczenie budynku i awarie.

To sprzeczne z Konstytucją

W grudniu zeszłego roku Anna Krypczyk złożyła w bukowiańskim Ośrodku Pomocy Społecznej wniosek o ustalenie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego. Dostała jednak odmowę. Urzędnik powoływał się na obowiązującą ustawę o pomocy społecznej, która mówi, że świadczenie pielęgnacyjne przysługuje, gdy niepełnosprawność powstała nie później niż przed 18. rokiem życia albo w trakcie nauki, ale nie później niż przed 25. rokiem życia. - Ta decyzja jest sprzeczna z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 21 października 2014 r., który uznał ten artykuł ustawy za niezgodny z konstytucją - nie kryje oburzenia. Dlatego w styczniu tego roku odwołała się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu. Gdy po 3 miesiącach nie dostała żadnej odpowiedzi z SKO, mimo że ten ma na podjęcie decyzji 30 dni, zatelefonowała do Nowego Sącza. - Dowiedziałam się, że pracują zdalnie i mają duże opóźnienia. Wysłałam więc 5 maja, za pośrednictwem OPS-u, pismo z SKO o orzeczenie o utrzymaniu w mocy zaskarżonej decyzji.

- Nie dość, że SKO uznało błąd bukowiańskiego OPS-u - niestosowanie się do obowiązującego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego - to pismo aż roiło się od błędów - podkreśla Anna. - Widać, że została zastosowana metoda „kopiuj wklej”. To po prostu urzędowy gniot - dodaje. Rzeczywiście, już na pierwszej stronie są 4 błędy - pomyłony jest adres wnioskodawcy, numer sprawy, data wniesienia sprawy i imię matki. Na kolejnej stronie matka zmienia płeć i staje się ojcem wnioskodawcy.

SKO tłumaczyło swoją decyzję wnioskami z wywiadu środowiskowego, przeprowadzonego w grudniu ubiegłego roku przez pracownicę OPS-u w Bukowinie Tatrzańskiej. Wynika z niego, że mama pani Anny nie jest obłoż-



- Ja nie walczę tylko dla siebie. W samej Białce Tatrzańskiej jest ponad 20 osób, które wymagają stałej opieki - mówi Anna Krypczyk, która opiekuje się 88-letnią mamą.

nie chora i nie wymaga całodobowej, „permanentnej” opieki.

Anna zupełnie się z tym nie zgadza, twierdzi, że wywiad nie był zrobiony rzetelnie. Dlatego domaga się ponownego, wyczerpującego wywiadu środowiskowego. Podkreśla też, że oparcie decyzji na fakultatywnej notatce jest błędem SKO, bo ustawodawca w ustawie z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych podaje, że „Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny.” - Nie ma zatem podziału na niepełnosprawne osoby leżące czy chodzące, ani też nie warunkuje wypłaty świadczenia od zakresu pomocy przy chorym. SKO, odmawiając przyznania świadczenia, dokonało nadinterpretacji ustawy i zamiast kierować się przepisami obowiązującego prawa i działać zgodnie z jego literą, posłużyło się domniemaniem z notatki wywiadu środowiskowego - podkreśla.

Zapowiada wniesienie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. - Ja nie walczę tylko dla siebie - przekonuje. W samej Białce Tatrzańskiej jest ponad 20 osób, które wymagają stałej opieki. Rodziny nie starają się o świadczenia pielęgnacyjne, bo trzeba na to poświęcić wiele cza-

su i nie jest to łatwe. Złożyłam wniosek, bo chciałam utorować drogę innym - tłumaczy.

- W dobie kryzysu pomagają się z tarczy kryzysowej przedsiębiorcom, artystom, którzy nie mogą w pandemii występować. Wikt i dach nad głową mają więźniowie. Niezależnie od zarobków rodziców dzieci mają 500+. Dlaczego więc zapomina się o osobach niepełnosprawnych, które najbardziej takiej pomocy potrzebują? Dlaczego wyklucza się osoby, które niosą pomoc najbliższemu? - pyta.

Świadczenie pielęgnacyjne a góralski honor

- To nie jest tak, że każdy, kto opiekuje się swoim starszym, niepełnosprawnym rodzicem, ma prawo do świadczenia pielęgnacyjnego. Nie przyznajemy tego świadczenia automatycznie. To są pieniądze publiczne. Nie jest to też forma wynagrodzenia za opiekę - podkreśla Krzysztof Walasek, prezes SKO w Nowym Sączu. - Pierwotnie to miał być zasiłek pielęgnacyjny dla osób wychowujących dzieci niepełnosprawne, który TK swoim wyrokiem faktycznie poszerzył o dorosłe osoby niepełnosprawne. Walasek dodaje, że każdy przypadek jest inny, kolegium w każdej sprawie orzeka na podstawie materiału dowodowego zawartego głównie w wywiadzie środowiskowym

wykonywanym przez poszczególne OPS-y, tak też było w tym wypadku. Z wywiadu wynikało, że czynności wykonywane przez Annę Krypczyk nie odbiegły od opieki sprawowanej przez osoby pracujące i opiekujące się rodzicami w podeszłym wieku. W niniejszej sprawie jest także druga osoba zobowiązana do alimentacji pani Anieli, jej druga córka, i z akt nie wynika, aby istniały obiektywne powody zwalniające ją z tego obowiązku.

- Opieka nad rodzicami to obowiązek dzieci. Regulują to przepisy, ale to także sprawa honorowa. Komu jak komu, ale góralom nie trzeba tłumaczyć, co to jest honor - puentuje prezes SKO.

Walasek podkreśla jednocześnie, że ustawa o pomocy społecznej, na podstawie której przyznawane są świadczenia, nie zmieniła się od 2014 r. Mimo że jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdza niekonstytucyjność jednego z jej przepisów. Powoduje to pewien chaos prawny, który systemowo rozwiązać może jedynie decyzja ustawodawcy. Walasek podkreśla, że wprawdzie decyzja kolegium jest ostateczna, jednak strona może ją zaskarżyć do WSA w Krakowie.

Prezes przyznaje, że w decyzji SKO rzeczywiście pojawiły się błędy literowe, dlatego do pani Anny zostanie wysłane postanowienie o sprostowaniu tych błędów. Tłumaczy też opóźnienia w odpowiedzi na pisma. Twierdzi, że termin miesięczny, który ma charakter instrukcyjny, często jest przekraczany z powodu liczby spraw, które SKO musi rozpatrywać. - Za każdym razem powinniśmy wysyłać pismo informujące o opóźnieniu, ale to są koszty, każdy taki list to 6 zł - wyjaśnia.

Gmina chce pomóc, ale nie może

- Każdy z nas ma świadomość trudu i wyrzeczeń, jakie niesie ze sobą sprawowanie opieki nad starszą i schorowaną osobą. Nie brakuje też ludzkiego współczucia i chęci pomocy

zarówno osobie niepełnosprawnej, jak i jej opiekunom. Niestety organy administracji publicznej muszą działać na podstawie i w granicach prawa - tłumaczy Maria Kuruc, zastępczyni wójta w gminie Bukowina Tatrzańska. Wyjaśnia, że zgodnie z przepisami w przypadku świadczenia pielęgnacyjnego w związku z koniecznością stałej opieki nad osobą niepełnosprawną kluczowy jest wiek powstania niepełnosprawności i niestety w przypadku pani Anny nie zachodzi ustawaowa przesłanka do przyznania tego świadczenia. - W 2014 roku Trybunał Konstytucyjny słusznie uznał niekonstytucyjność tego zapisu, ale do dnia dzisiejszego ustawa nie została zmieniona - dodaje.

W związku z tym decyzja gminy o przyznaniu tego zasiłku musiała być odmowna. - Przyśługiwało na nią prawo wniesienia odwołania do SKO, z którego pani Anna skorzystała. Niestety decyzja o odmowie została utrzymana w mocy i pani Annie przysługuje już tylko skarga do WSA w Krakowie, które bada decyzję SKO wyłącznie pod kątem zgodności z prawem. Jeżeli SKO albo WSA zwróci się do OPS z prośbą o uzupełnienie zebranego w sprawie materiału dowodowego (w tym ponowne przeprowadzenie wywiadu środowiskowego), to rzecz jasna takie działania będą podjęte - deklaruje Maria Kuruc. - W naszej gminie to pierwszy przypadek, kiedy SKO utrzymało w mocy decyzję o odmowie przyznania tego świadczenia. Wiem, że trwają prace nad zmianą ustawy i ten artykuł ma być zmieniony w ten sposób, że osoby opiekujące się swoją mamą czy tatą będą mogły bez problemu otrzymać do świadczenie, bo istotny będzie sam fakt opieki, a nie czas powstania niepełnosprawności. Projekt jest już dostępny na stronie Sejmu. Zwracamy się z wnioskiem do naszych parlamentarzystów o pilne podjęcie działań w tym zakresie - mówi zastępczyni wójta.

Tekst i fot.: Beata Zalot

Papież, gender i przemoc domowa

- Bo nie dopuścili tylnymi drzwiami ideologii gender - tak metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski streścił motywy przyznania powiatowi tatrzańskiemu za patrona św. Jana Pawła II.

Dekret Kongregacji ds. Kultu i Dyscypliny Sakramentów wręczył staroście w niedzielę abp Marek Jędraszewski. Uroczysta sesja rady powiatu oraz tatrzańskich gmin była też okazją do poruszenia przez metropolitę ulubionych tematów. Było więc o ideologii gender, aborcji, a także pochwała nieprzyjęcia przez zakopiańskich radnych uchwały antyprzemocowej. Przypomnijmy - to jedyne miasto w Polsce, które odmawia podpisania uchwały, mają-

cej przeciwstawiać się przemocy domowej. Następstwem jest m.in. brak zespołu interdyscyplinarnego w Zakopanem i mniejsza liczba niebieskich kart założonych tam, gdzie jest przemoc.

Wcześniej w sanktuarium na Krzeptówkach odbyła się uroczysta Msza św. przy ołtarzu papieskim w parku fatimskim. To właśnie przy tym ołtarzu Jan Paweł II 24 lata temu odprawił uroczystą Mszę Świętą pod Wielką Krokwią.

W niedzielę metropolita podkreślił podczas homilii, że wiele było motywów dla nadania patronatu św. Jana Pawła II Wielkiego powiatowi tatrzańskiemu. Było nim z pewnością umiłowanie Tatr i Podhala przez Karola Wojtyłę. Ale jednym z najbardziej istotnych argumentów było to, że powiat tatrzański „potrafił

oprzeć się naciskom płynącym z Europy i nie przyjął tzw. ustawy przemocowej, dbając z jednej strony o właściwe życie w ramach rodzin i całej społeczności, o wzajemny szacunek, o pomoc i solidarność, a z drugiej strony nie chcąc dopuścić, żeby tylnymi drzwiami mogła wkroczyć tutaj ideologia gender”.

Arcybiskup krakowski postraszył też Unią Europejską. Przywołał raport, który w czerwcu ma być głosowany w Parlamencie Europejskim. Przekonywał, że ochronę życia ludzkiego od poczęcia nazywa się w dokumencie „pogwałceniem praw człowieka i formą przemocy ze względu na płeć”, a aborcję „prawem człowieka”. Postuluje się zniesienie prawa do sprzeciwu sumienia u personelu medycznego, by np. uniemożliwić

lekarzom opowiadającym się za życiem sprzeciwianie się zabijaniu dzieci nienarodzonych. Także odmowa przeprowadzenia aborcji ma być „traktowana jako odmowa opieki medycznej”.

Autorzy raportu - zdaniem arcybiskupa - żądają także aborcji i antykoncepcji dla dziewcząt „bez względu na wiek” i bez zgody rodziców. Dokument ma też zakładać indoktrynację ideologią lobby LGBT i ideologią gender od poziomu szkoły podstawowej. Ma być też zapewniony szeroki dostęp do operacji tzw. zmiany płci, w tym dla nieletnich, finansowanych w ramach publicznych systemów opieki zdrowotnej.

- Jaki wyrok na dzieci nienarodzone, ale także na kształt życia społecznego państw i narodów tworzących Unię Europejską zapadnie 23 czerwca? Wiele



Abp Marek Jędraszewski spotkał się z góralami.

będzie zależało od sumienia europosłów, także naszych europosłów - mówił arcybiskup, apelując o modlitwę w intencji polityków.

Podczas uroczystej sesji radni wysłuchali też prelekcji Anny Mlekodaj, wykładowcy nowotarskiej Podhalanki, pt. „Przesłanie Jana Pawła II do górali”. Podpi-

sana została też umowa o współpracy pomiędzy powiatami tatrzańskim i wadowickim. Na koniec wystąpiła Hania Rybka z zespołem. Sesji towarzyszyła też wystawa prac artystów Podtatrza, zorganizowana przez nauczycieli i uczniów liceum Ke-nara w Zakopanem.

fig

Kwietnikiem w przedsiębiorcę

**dokończenie
ze str. 1**

W efekcie sporu firma dzierżawcy przeprowadziła się na Biłinówkę.

A przed budynkiem restauracji akurat na długi czerwcowy weekend, gdy na Podhale zjechała masa gości, na chodniku miało ustawione rząd kwietników. Dokładnie tam, gdzie parkowali klienci, gdzie towar wyładowywali dostawcy i skąd odbierali zamówione na wynos dania. Właściciele restauracji oraz innych nieruchomości przy ul. Nowotarskiej oniemieli.

- Dzierżawca nie wyremontował restauracji przed wyprawą, zostawił lokal w fatalnym stanie - wyjaśnia Jan Galica. - Przez to na dzień dobry mam straty rzędu 100 tys. zł, to jeszcze na dokładkę burmistrz zafundował mi brak dojazdu do lokalu.

Właściciel mówi, że po wyprawie dzierżawcy miał już nowych chętnych na prowadzenie restauracji. Ale jak prowadzić lokal bez dojazdu?

To niewykonalne

- Do sklepów nie dowiozła towaru, przecież dostawca nie zatrzyma się na ulicy Nowotarskiej na awaryjnych, żeby przez pół godziny wyładować towar - mówi właściciel nieruchomości, na której stoją trzy sklepy. Również przed sklepami i przed Adamo stoją betonowe donice...



Przed sklepami i przed Adamo stoją betonowe donice...

niez przed sklepem mięsny oraz tymi oferującymi artykuły gospodarstwa domowego i chemię ustawione zostały donice z kwiatami. Właściciel pyta, po co ustawiono donice, skoro stoi znak zakazu zatrzymywania. - Wystarczy tylko egzekwować przepis, niech policja czy straż miejska karze parkujących mandatami, a nie blokuje nas donicami - apeluje właściciel sklepów.

Marek Trzaskoś, komendant straży miejskiej, wyjaśnia, że odgrodenie chodnika słupkami czy donicami jest w wielu przypadkach jedynym ratunkiem dla utrzymania drożności: - Wielokrotnie w wielu miejscach w Zakopanem piesi, szczególnie kobiety z dziećmi w wózkach, nie mają szans przecisnąć się między autami a ogrodzeniem. Mandatu nie rozwiązuje sprawy. Auta stoją nieraz cały dzień, a piesi

zmuszeni są chodzić ulicami. To rodzi poważne zagrożenia.

Ciasnota

Na chodnikową ciasnotę wywołaną natłokiem aut narzekało też sporo osób komentujących problem na naszej stronie 24tp.pl. Pisali, że w końcu chodnikiem da się przejść bez problemu. A właściciele restauracji poniżej Adamo sami wystawili białe-czerwone pachołki na chodnik, by przed lokalami nie parkowały obce samochody.

Jan Gąsienica uważa, że miasto popiera jego przeciwnika, byłego dzierżawcę Adamo. Jego słowem ostro zaprzecza Adam Drabik, który oprócz Adamo prowadzi Tunel i Trattorię. Przypomina, że jemu też wcale nie jest łatwo. Restauracja Tunel ma wejście od Krupówek. Gdy zgłosił chęć ustawienia miniogródka na



...a przed restauracjami poniżej - przestawiane pachołki.

2-3 stoliki - miasto przy wejściu do jego lokalu zasadziło młode drzewo i krzewy. - Zresztą co do Nowotarskiej, to przecież jeszcze za burmistrza Majchra miała być opalowana. Wojciech Solik je wszędzie montował, mówili o nich paliki-Soliki - dodaje Adam Drabik.

Żal i niepewność

Czy zatem Adamo uda się uruchomić? - Ruszę dopiero za jakieś 3-4 miesiące, jak wyremontuję zdewastowane wnętrza - mówi Jan Galica. - Pod warunkiem że znajdę najemców na prowadzenie lokalu bez dojazdu.

Ma żal do władz miasta. Tym większy, że przed laty, gdy potrzebny był lepszy dojazd do kościoła Najświętszej Rodziny ulicą Jana Pawła II, nie robił miastu żadnych problemów i pół swej działki oddał bez protestów.

- Jak nie będzie wyjścia, to ja zawiozę te kwietniki burmistrzowi na Spyrkówkę, tam, gdzie miał restaurację, bo tam też ciągle stoją jakieś samochody na chodniku - podsumowuje Jan Galica.

Restauratorzy z willi Monte Rosa i góralskiej karczmy ustawili przed swymi lokalami białe-czerwone pachołki. - Nie chcemy, żeby nam zastawiali restaurację samochodami - mówi barmanka z góralskiej karczmy. - Turysta staje na cały dzień i idzie na Krupówki. Nam donice nie przeszkadzają, my mamy swój parking za lokalem.

Pachołek jednak w każdej chwili można przesunąć i na krótko stanąć przed lokalem. Z ciężką donicą byłby kłopot.

Pytania o powody ustawienia donic i dlaczego ich szpaler kończy się na Adamo, tuż przed kolejną restauracją - wysłaliśmy do

urzędu miasta. Do chwili oddawania gazety do druku nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi.

Betonowe kwietniki, kontenery, śmietniki czy rzędy palików - kłody rzucane pod nogi przedsiębiorcom w Zakopanem mogą być bardzo różne. Burmistrz Leszek Doruła i Wojciech Filar postawili na kwiaty. Betonowe kwietniki lub potężne drewniane czerpaki z kaskadowo ułożonymi donicami stawiane są w spornych miejscach. Przykładem - niewielka działka przy hotelu Folszowy Potok przy ul. Zamoyskiego, gdzie też parkowały auta. Czy ul. Grunwaldzka przed apartohotelem Cristina. Poprzednicy, Janusz Majcher i Wojciech Solik, zasłynie li rzędami palików ustawianych wzdłuż całej masy ulic. Zawsze było to tłumaczone prośbami mieszkańców, którzy nie mogą przejść chodnikiem przez ciasno zaparkowane samochody. Najcięższe działa wytaczała jednak ekipa Piotra Bąka i Krzysztofa Owczarka, ustawiając potężne kontenery na odpady budowlane. Tak było przed barem FIS, by uniemożliwić busiarzom korzystanie z zatoki przystankowej czy pod Gubałówką, gdzie kontenerem blokowano pracę straganiarzom.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

NA FESTIWAL ZAPRASZA: **RestaurantClub**

PODHAŁE
RESTAURANT WEEK

IDŹ NA FESTIWAL! 9-27 CZERWCA

IDŹ!

NA BESTSELLERY
NAJLEPSZYCH RESTAURACJI

59zł
Specjalna cena festiwalowa

Rezerwuj już dziś na
RestaurantWeek.pl

NAJLEPSZE RESTAURACJE W POLSCE
NAJWYBITNIEJSI SZEFOWIE KUCHNI
NIEPOWTARZALNE DOŚWIADCZENIE

POPISEWNE MENU: PRZYSTAWKA, DANIE GŁÓWNE, DESER + PREZENTY OD SPONSORÓW

**7 nowoczesnych ośrodków,
ponad 85 lat tradycji,
wiele całorocznych atrakcji turystycznych!**

Poznaj nas:
PKL Horeca Sp. z o.o.
jest Spółką wchodzącą w skład Grupy PKL.
Grupa PKL oferuje całoroczny, kompleksowy zakres usług
turystyczno-wypoczynkowych
oraz posiada własną bazę noclegową i restauracyjną.
Jest jednym z największych pracodawców na Podhalu,
zatrudniającym ponad 300 osób.

Jeżeli:
- chcesz pracować z najlepszymi specjalistami w turystyce,
- szukasz zatrudnienia u renomowanego pracodawcy i lidera branży -
Dołącz do nas!

Obecnie poszukujemy osób na stanowisko:
SPECJALISTA ds. SPRZEDAŻY I MARKETINGU
Miejsce pracy: **Zakopane**

Opis stanowiska:

- zarządzanie stronami www obiektów noclegowych i gastronomicznych
- opracowanie polityk sprzedaży w obiektach, analiza konkurencji, kalkulacja i wdrożenie pakietów pobytowych, zarządzanie dostępnością,
- monitorowanie jakościowe w obiektach gastronomicznych
- analiza konkurencji w zakresie Horeca
- współpraca z podwykonawcami i dostawcami usług
- przygotowanie i aktualizacja dokumentacji
- proponowanie i wdrażanie nowych rozwiązań, raportowanie
- organizacja pracy własnej i zespołu
- zapewnienie najwyższej jakości obsługi gości
- dbanie o pozytywny wizerunek Grupy Kapitałowej

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie
- doświadczenie w obszarze marketingu i sprzedaży w branży HORECA min. 3 lata
- znajomość systemów operacyjnych w dziale gastronomii i hotelu: LSI, KWHotel
- mile widziane doświadczenie w obsłudze stron internetowych Profit Room
- innowacyjność, kreatywność i pomysłowość
- zdolność sprawnego pisania i redagowania tekstu, tzw. „lekkie pióro”
- bardzo dobra organizacja pracy
- proaktywne podejście do powierzonych zadań
- mobilność, prawo jazdy kat. B
- bardzo dobra znajomość pakietu MS Office
- umiejętność negocjacji
- obsługa programów graficznych będzie dodatkowym atutem

Oferujemy:

- pracę w rozwijającej się Firmie
- możliwość zatrudnienia na podstawie umowy o pracę lub umowy o współpracę
- stabilne warunki zatrudnienia
- atrakcyjne wynagrodzenie plus system premiowy

Aplikacje zawierające CV prosimy przysłać na adres: rekrutacja@pkl.pl
z dopiskiem nazwy stanowiska: „Specjalista ds. sprzedaży i marketingu”
Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie oświadczenia o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych.

Spółka:
PKL Horeca Sp. z o.o.

zatrudni na stanowisko:
SPRZEDAWCA LODÓW

Miejsce pracy: **Zakopane**

Wymagania:

- wysoka kultura osobista,
- komunikatywność i łatwość w nawiązywaniu kontaktów,
- optymizm, sumienność i zaangażowanie,
- umiejętność pracy w zespole,
- dyspozycyjność oraz gotowość do pracy w systemie zmianowym,
- mile widziane doświadczenie zawodowe lub chęć nauki
- aktualna książeczka zdrowia dla celów sanitarno-epidemiologicznych.

Oferujemy:

- umowa zlecenie
- atrakcyjne warunki zatrudnienia
- ciekawą pracę w młodym i dynamicznym zespole

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt tel.:
606 17 1724
lub przesłanie aplikacji zawierającej CV na adres e-mail: rekrutacja@pkl.pl
z dopiskiem nazwy stanowiska „Sprzedawca lodów”.

Prosimy o dopisanie oświadczenia o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych.

Urzędowa egzekucja

Za brak współpracy między urzędnikami po kieszeni mieszkańcy Zakopanego.

Nasza czytelniczka dwa lata temu wywodziła się z Zakopanego do Bukowiny. Sprzedała dom. Rozwiązała wszystkie umowy dotyczące mediów. Złożyła też tzw. zerową deklarację śmieciową, bo przecież już za śmieci płać będzie w innej gminie. - Sądziłam, że opłaciłam wszystkie należności, załatwiłam sprawy meldunkowe. Zdawało się, że wszystko jest w porządku. Niestety. Po dwóch latach otrzymuję pismo z Urzędu Skarbowego. O egzekucji i zajęciu 160 zł z nadpłaty podatku za nieopłacony wywóz śmieci - mówi nasza czytelniczka.

Od razu pojechała do urzędu miasta, by sprawę wyjaśnić. Okazało się, że przed dwoma laty miała niedopłatę 32 zł. Przez dwa lata narosły od tej należności odsetki. Stąd kwota 160 zł ściągnięta przez skarbowkę. W urzędzie miasta przypominają, że opłaty za śmieci pobierane są na podstawie składanych przez mieszkańców deklaracji i traktowane na równi z obowiązkiem podatkowym. Ordynacja podatkowa określa, że zobowiązanie podatkowe przedawnia się z upływem 5 lat, licząc od końca roku ka-

lendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku.

- Podałam swój numer telefonu, adres mailowy, prawidłowy adres zameldowania. Pomimo tych danych nikt mnie nie poinformował o zaległej płatności - żali się czytelniczka. - Sprawdziłam w wydziale spraw społecznych i ewidencji, czy adres jest prawidłowy. Jest. Wysłano monit po dwóch latach, i to na stary adres, pomimo pisma, jakie dołączyłam do deklaracji zerowej, że dom został sprzedany. Urzędnik więc miał pełną świadomość, że pisma nie otrzymam. Potraktowano korespondencję jako doręczoną, ponieważ pisma nie odebrałam - jak usłyszałam.

Na pytanie dlaczego zwlekano 2 lata i dlaczego wezwanie do zapłaty wysłano na jej stary adres, interwenująca w urzędzie usłyszała, że kwota zaległości była za mała. - A moim obowiązkiem było wysłać im pismo z nowym adresem, bo wydziały ze sobą nie współpracują - dodaje czytelniczka.

Na nasze zapytania w tej sprawie również dostaliśmy odpowiedź, że to mieszkańiec składający korektę deklaracji śmieciowej powinien sam sprawdzić, czy nie ma jakichś zaległości w płatnościach za wywóz śmieci. Lub czy w momencie wyprowadzki nie rozpoczął się kolejny okres rozliczeniowy, za który trzeba zapłacić. - Urząd miasta prowadzi windykację opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej - przypomina Regina Korczak-Watycha z wydziału komunikacji społecznej. - W przypadku, gdy wysokość należności pieniężnej nie przekracza dziesięciokrotności kosztów upomnienia, które wynosi 11,60 zł, przesyłamy upomnienie przed upły-

wem 6 miesięcy poprzedzających termin przedawnienia należności pieniężnej.

Czytelniczka zapewnia, że płaciła należności zgodnie z harmonogramem 33 zł miesięcznie. Kwartalnie 99 zł. Przeprowadzka nastąpiła w 10. dniu nowego kwartału - opłatę miała wnieść za cały miesiąc, 33 zł. I tak zrobiła. Skąd więc należność 32 zł?

- Rzekomo miałam złotówkę nadpłaty. W ferworze przeprowadzki może się przytrafić, że człowiek coś zrobi nie tak - tłumaczy czytelniczka. - Zwłaszcza gdy następuje to w połowie miesiąca.

Ma żal do urzędu, że nikt do niej po prostu nie zadzwonił, a zadał sobie wiele więcej pracy, uruchamiając wszystkie procedury egzekucyjne.

- Wygląda na to, że do każdego wydziału i do każdego pokoju z osobną trzeba wysłać pismo ze swoim nowym adresem, nawet jeśli w danym wydziale nie mam żadnej sprawy do załatwienia - złości się była mieszkanka Zakopanego. Gminę, w której mieszka, stawia za dobry przykład. Urzędnicy nie mają żadnego problemu z wykonaniem telefonu, by poinformować o nadpłacie na rachunku czy podwyżkach za poszczególne świadczenia.

- W roku 2020 windykacja była znacznie utrudniona z uwagi na panującą epidemię - podsumowuje Regina Korczak-Watycha.

Z wyjaśnień urzędu wynika, że nasza czytelniczka powinna się cieszyć, a nie narzekać. Miała sporo szczęścia. Po dwóch latach zajęto jej 160 zł z podatku. A przecież urząd mógł jeszcze odczekać kolejne dwa lata. Nawet dwa i pół roku. Wtedy odsetki byłyby dużo wyższe.

Rafał Gratkowski



Fot.: Maciej Jonak

Akcja gaszenia płonącego domu w osadzie kolejowej na Szymonach.

Karabiny lub atrapy

W spalonym domu kolejowym na Szymonach znaleziono miniarsenał.

We wtorek na Szymonach, w jednym z domków w osadzie należącej do Polskich Kolei Państwowych, doszło do gwałtownego pożaru. Ogień pojawił się tuż przed godz. 18 na terenie dawnej bocznicy, w drewnianej aliance, tuż przy domu do wynajęcia. Rozprzestrzenił się bardzo szybko. Płomienie dostały się do wnętrza domu. Do walki z żywiołem wyruszyło 10 zastępów straży pożarnej z Zakopanego, Olczy, Kościeliska i Poronina.

Gęsty, czarny dym, unoszą-

cy się nad płonącym obiektem, widoczny był z daleka. W domu znajdowała się jedna osoba. Na szczęście mężczyzna odniósł jedynie niegroźne obrażenia. Nie wykluczone, że przyczyną pożaru był wybuch ładowarki do telefonu. Tak twierdzi poszkodowany. Strażacy sprawnie ugasili pożar. Nie obeszło się bez zniszczeń. - Uratowaliśmy miejsce nie warte 100 tys., ale straty wynoszą ok. 300 tys. zł - mówi Andrzej Król-Łęgowski, rzecznik prasowy straży pożarnej w Zakopanem. - Przyczyną pożaru najprawdopodobniej było zwarcie w instalacji elektrycznej.

Na pogorzelisku strażacy znaleźli szereg przedmiotów przypominających broń, m.in. karabinek z lunetą podob-

ny do sztucera. Ze względu na konieczność zabezpieczenia terenu i jego dokładnego przeszukania ostatnie jednostki strażackie wróciły z akcji po godz. 22. - Znalezionych zostało łącznie około 10 sztuk przedmiotów, które przypominają broń - wyjaśnia aspirant sztabowy Roman Wieczorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji. - Niektóre z nich są mocno nadpalone i niekompletne. Dlatego czekamy na wynik oględzin i fachową opinię specjalisty.

Czy to zbiór kolekcjonerski, czy broń pneumatyczna? Policja zbada, czy miniarsenał mógł stwarzać jakieś zagrożenie, czy było to jedynie atrapy, na które nie trzeba żadnych zezwoleń.

rav

Bezprawie specyfiką miasta

Brak Zespołu Interdyscyplinarnego utrudnia udzielanie pomocy rodzinom, w którym jest przemoc domowa.

Niewątpliwie specyfiką Zakopanego jest brak Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy, jak również Zespołu Interdyscyplinarnego - mówił na posiedzeniu komisji rodziny i spraw społecznych Włodzimierz Słomczyński, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zakopanem. - Tym niemniej z roku na rok zwiększane są u nas środki przeznaczone na działania dotyczące problemu przemocy w rodzinie. Jednak stanowczo podkreślam, że brak Zespołu Interdyscyplinarnego w Zakopanem bardzo utrudnia udzielanie pomocy rodzinom dotkniętym problemem przemocy, a biorąc pod uwagę brak informacji dotyczącej Niebieskich Kart zakładanych przez policję, pomoc taką w ogóle to uniemożliwia - dodał.

Zakopane nadal pozosta-

je jedyną gminą w Polsce, która nie podjęła uchwały dotyczącej przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Radni już 10 razy odrzucali ten projekt, a osoby pokrzywdzone przemocą są pozbawione kompleksowego wsparcia. Do podjęcia takiej uchwały zobowiązuje Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

W sprawie nieprzyjętej uchwały i wątpliwości związanych z ustawą miasto otrzymało odpowiedź poczynawszy od prokuratora generalnego przez Rzecznika Praw Obywatelskich, ministra rodziny po wojewodę. Wszystkie te instytucje stwierdziły jednoznacznie, że zakopiańska rada miasta powinna przyjąć uchwałę.

Jakiś czas temu grupa zakopiańskich radnych przygotowała projekt stanowiska, zakładającego konieczność zbadania

zgodności ustawy z Konstytucją. Rada miasta zwróciła się do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności niektórych punktów ustawy z Konstytucją.

- Na jakim etapie jesteśmy w związku z uchwałą? - dopytywał się na posiedzeniu komisji Wojciech Solik. - Każda osoba, która jest dotknięta przemocą, otrzymuje pomoc - przekonywał Józef Figiel, przewodniczący komisji.

Jan Gluc, przewodniczący rady miasta, który pilotuje sprawę uchwały i wniosków skierowanych do różnych instytucji państwowych, nie chciał nic powiedzieć. - Wszystko powiemy, jak sprawa uchwały wejdzie do porządku obrad naszej komisji. Proszę być spokojnym. Nie będziemy tego rozważać w wolnych wnioskach. To jest dłuższy temat i szkoda go nawet rozpoczynać - skwitował Gluc.

jof

GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO



**Dr hab. n. med. Hubert Wolski
lek. Magdalena Massalska-Wolska
lek. Jan Wolski**

Badania prenatalne: USG, KTG
Monitorowanie ciąży
Profilaktyka onkologiczna: Cytologia, Kolposkopia, USG

**Zakopane, ul. Kościuszki 1
rejestracja 660 615 089**

Plotka

• Stary z dzielnicy gadał. Ponoć miasto komendantowi planuje wynająć jedno pigro parking, co go przy dworcu kolejowym budują. A policja urządzą tam izbę wytrzeźwień dla pijanych kierowców i policyjny parking dla źle zaparkowanych, odholowanych aut.

Bojorka

Niedostępny ośrodek

Nie ma dojazdu, nie ma windy.

Siedziba Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej z Zakopanem mieści się przy ulicy Jagiellońskiej (dawny budynek urzędu skarbowego). Poważną bolączką jest siedziba naszego ośrodka, który mieści się w budynku

pozbawionym dojazdu. Poza tym pomieszczenia znajdują się na trzech poziomach, a jedynie parter jest dostępny dla osób niepełnosprawnych - uważa Włodzimierz Słomczyński, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zakopanem. Zaznacza, że w budynku nie ma windy.

Wojciech Solik, były wiceburmistrz, a dzisiaj radny, tu-

maczy, że kiedyś była planowana winda zewnętrzna. Dojazd miał być wykonany od tyłu, po wcześniejszym zabezpieczeniu skarpy. - Po raz kolejny wracamy do tego tematu, a to nie może być prowizorka, w której tkwimy od paru lat - uważa Karol Konarski. Przekonuje, że musi być wykonana koncepcja tej inwestycji.

jof

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pełka p.pełka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec

(Bukowina Tatrzańska, Szafłary, Cz. Dunajec)

m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pełka p.pełka@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYSUNEK

Zygmunt Pytlik

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

● ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

● ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starczowska

k.starczowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopiarskie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać

pod adres: a.nowelli@24tp.pl

Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny

18 2000000

606 402 247

PRENUMERATA

krajowa

kwartalna 70 zł

półroczna 120 zł

roczna 210 zł

zagraniczna

kwartalna 150 zł

(Europa) półroczna 300 zł

roczna 550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kier-

ować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ISSN WYDAWCA RUCH

361

Waksmund

Droga do Bramy

Wójt Jan Smarduch wyjaśnia, dlaczego urząd wyremontuje drogę gminną, która prowadzi do prywatnej inwestycji.

W Waksmundzie powstaje Centrum Edukacyjno-Przyrodnicze „Brama w Gorce”. Główną atrakcją będzie ścieżka spacerowa w koronach drzew. Gmina Nowy Targ chce wyremontować drogę, która prowadzi do terenów, gdzie powstaje inwestycja. Urząd pozyskał na ten cel dofinansowanie. Droga należy do gminy.

Radny Józef Lorenc ma wątpliwości, czy samorząd po-

winien remontować drogę, która prowadzi do prywatnej inwestycji. - W ostatnim czasie dowiedziałem się, że nie wszystko jest tak kolorowo, jakby się wydawało. Pewne deklaracje nie do końca są spełnione. Po to tu jestem, żeby rozwiać wszystkie wątpliwości. Chciałem wyrazić dezaprobatę. Dość spora kwota jest przeznaczona na modernizację małego odcinka drogi - stwierdził radny podczas sesji.

Jan Smarduch, wójt gminy Nowy Targ, odpowiada, że droga otrzymała dotację w dwóch funduszach. - Nie zgodzę się z twierdzeniem, że jeśli droga prowadzi do inwestycji prywatnej, to nie należy jej robić. Wszystkie inwestycje, których nie prowadzi gmina, są prywatne. I wszyscy muszą z tych dróg korzystać - uzasadnia. - Często byłem krytykowany przez swoich konkurentów za to, że mamy bardzo niskie dochody własne. I to jest prawda - przyznaje wójt.

Dodaje, że w porównaniu z innymi samorządami wiejskimi gmina Nowy Targ jest na szarym końcu pod tym względem. Przekonuje, że aby to zmienić, należy utworzyć warunki do inwestowania dla prywatnych przedsiębiorców. A to wiąże się z wydatkami z budżetu. - Jeśli się chce stworzyć strefę aktywności gospodarczej, trzeba przygotować grunty i infrastrukturę. I to bardzo często przy udziale środków własnych - mówi Jan Smarduch. - Klimat, jaki niektórzy tworzą, wydaje mi się, że w dużej części wynika z pewnej zazdrości. Życzyłbym sobie, żeby inwestorzy otwarli tę inwestycję w Waksmundzie. To jest wydarzenie wyjątkowe i ja to popieram. Nie może być tak, że gmina będzie się plecami odwracać do inwestycji. Droga, kanalizacja, plan zagospodarowania to podstawowe rzeczy, które wynikają z naszych obowiązków - podsumowuje wójt gminy Nowy Targ.

Monika Para-Miśkowiec

Skomielna



Fot.: Monika Para-Miśkowiec

Niedziela minęła na Podhalu pod znakiem potężnych korków. Turyści wracali do domów po długim weekendzie. Zatory w kierunku Krakowa tworzyły się przed Nowym Targiem, w Kłikuszowej. W Skomielnej Białej w południe korek był na wiadukcie na S7 i od strony Rabki na drodze nr 28. Na skrzyżowaniu w Skomielnej Białej sygnalizacja świetlna została wyłączona, a ruchem kierowali policjanci, co pomogło rozładować zatory. Policja była też na skrzyżowaniu w Kłikuszowej. Droga z Zakopanego do Krakowa zajmowała nawet 6 godzin.

REKLAMA



TYGODNIK Podhalański

OGŁOSZENIA
DROBNE I REKLAMY

do Tygodnika Podhalańskiego
w Czarnym Dunajcu
przyjmuje codziennie

KANTOR

„U BOBKA”

Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

Czarny Dunajec

Nie ma zgody

Mieszkańcy nie chcą budowy Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Nadwodniej.

Punkt selektywnej zbiórki ma powstać na gminnej działce przy ul. Nadwodniej w Czarnym Dunajcu, o czym informowaliśmy wcześniej na łamach TP. Nie godzą się na to okoliczni mieszkańcy. Z powodu planowanej przez gminę inwestycji założyli nawet stowarzyszenie. - Lokalizacja PSZOK jest w bliskim sąsiedztwie naszych domów i działek budowlanych - mówi przedstawicielka stowarzyszenia. Wyjaśnia, że zostało zebranych ponad 460 podpisów od mieszkańców, którzy sprzeciwiają się inwestycji. Kilku mieszkańców przyszło na sesję do Czarnego Dunajca, aby zabrać głos w tej sprawie. - Było sporo czasu na znalezienie innej lokalizacji. W Piekelniku będzie nowa oczyszczalnia ścieków, dlatego tam nie powstanie PSZOK? - pytała mieszkanka, która reprezentuje stowarzyszenie. - Działka leży w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki. Przez wiele lat w poprzednim planie zagospodarowania przestrzennego była traktowana jako teren zalewowy - przypomniała przedstawicielka stowarzyszenia.

- Chciałbym mieć komfort wyboru, gdzie ma powstać

PSZOK. Ale takiego komfortu nie mam, a to jest jedyna możliwa lokalizacja w miejscowości - odpowiedział Marcin Ratułowski, wójt Czarnego Dunajca. Dodał, że gmina ma obowiązek utworzenia PSZOK-u. - Muszę się stosować do decyzji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska - poinformował.

Krzysztof Kowalczyk, kierownik referatu budownictwa, zaznaczył, że na terenie Czarnego Dunajca nie ma innej dostatecznie dużej działki, gdzie dałoby się urządzić punkt selektywnej zbiórki. Z dostępem do drogi, prądu i wodociągu. - Każdy inny teren też będzie oprostowany. Wszystkie inwestycje komunalne są obciążone protestem społecznym - zauważył kierownik. Poinformował, że w nowym planie zagospodarowania działki nie są oznaczone jako zalewowe. A odpady nie będą składowane na gruncie, ale w kontenerach.

- Gmina będzie budować kontener na wielkie gabaryty po to, żeby je później wywieźć. Chodzi o to, aby mieszkańcy mogli się pozbyć opon, gabarytów w sposób legalny, żeby te odpady nie lądowały w rzece. W tym celu powstają PSZOK-i - mówił Marcin Ratułowski. - Gmina ma nóż na gardle i musi taką inwestycję wykonać, ponieważ grożą nam kary. A mamy tylko jeden teren, który spełnia wszystkie wymogi - podsumował.

mon

Czarny Dunajec

Naćpany agresor

Posiadał narkotyki, znieważał policjantów i rzucał się po ulicy.

Niecodzienne sceny rozgrywały się w piątek późnym wieczorem na jednej z ulic Czarnego Dunajca. Policja otrzymała zgłoszenie o młodym człowieku, który zachowuje się podejrzanie - pokłada się na środku ulicy. Funkcjonariusze szybko dotarli na miejsce i zastali młodzieńca. Ten jednak na widok mundurów zaczął uciekać. Policjanci ruszyli w pościg i wkrótce zatrzymali uciekiniera. 25-latek próbował dostać się na teren jednej z pobliskich posesji, a kiedy mu się to nie udawało, krzyczał i biegł po ulicy, prze-

wracał się i kładł na jezdni lub na chodniku. - Był bardzo agresywny w stosunku do policjantów, stawiał opór. Trzeba było go obezwładnić - relacjonuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji.

Funkcjonariusze użyli kajdanek, ale nawet to nie uspokoiło agresora. Młodzieniec kilkakrotnie znieważał policjantów, groził im.

Podczas przeszukania agresywnego 25-latka policjanci znaleźli 9 woreczków strunowych z białą substancją. Okazało się, że to mefedron. Mężczyzna trafił za kratki. Najbardziej niepokojące było to, że usłyszał zarzuty posiadania środków odurzających, znieważenia i grożenia policjantom. Grozi mu do 3 lat więzienia.

mk



I po nartach

Stacja z FIS-owską trasą narciarską, wyciągami i zapleczem na stoku nowotarskich Dziubasówek pozostanie niespełnionym marzeniem.

Niemal wszystko było uzgodnione. Był inwestor, plany, pieniądze - zabrakło zgody. Właściwie jedna rodzina zablokowała wówczas pomysł. Plan zagospodarowania uchwalony został w 2007 roku, po kilkuletnich uzgodnieniach. Dotąd widnieć w nim zapis zakładający budowę w tym miejscu stacji narciarskiej z 2 trasami, z których jedna, na której można by organizować zawody sportowe rangi FIS-owskiej.

Z planów jednak nic nie wyszło. Inwestycji nie ma, inwestor się dawno wycofał, a nawet ocieplenie klimatu wydaje się nie sprzyjać zwolennikom pomysłu. Dotąd miasto utrzymuje zapisy planu z nadzieją, że „coś się podzieje”. Jednak coraz wię-

cej właścicieli tutejszych działek pisze wnioski o zmianę. Już nie chcą stacji - chcą budować domki letniskowe.

- Burmistrz zdecydował, by temat wyprowadzić na forum, ciekawi jesteśmy głosów radnych, właścicieli. Nie podjęliśmy dyskusji co do dalszego rozwoju planu - przyznaje Wojciech Watycha, naczelnik wydziału urbanistyki i rozwoju urzędu miasta, podczas niedawnego posiedzenia komisji finansów, gospodarki komunalnej i rozwoju.

Pomysł odejścia od budowy stacji nieoczekiwanie poparł radny Jan Łapsa. - Nie ja, ale żona też ma działkę, gdzie miały się łączyć trasy. Nic z tego nie będzie, bo już wycofuje swą zgodę na budowę wyciągów. Wybijcie sobie to z głowy. Nie ma zgody, to koniec - przekonuje.

- Też pisaliśmy wnioski. Dysponujemy terenami, a nie możemy z nich korzystać od kilkunastu lat. Wszelkie prognozy mówią o tym, że budowa stacji nie jest możliwa. Chcielibyśmy w inny sposób korzystać z nieruchomości, które mamy - podkreśla inny mieszkaniec Kowańca. Radny Marek Mozdyn za-

stanawia się, czy gdyby pojawił się nowy inwestor i chciał wybudować wyciąg, to czy właściciele się sprzeciwia.

- Byliśmy za tym wyciągiem, bo to było dobre rozwiązanie. Jednak dziś sytuacja jest taka, że go nie ma. Liczymy na zrozumienie, że nie można kolejne 20 lat czekać. Jakby to było w realnym czasie, np. roku, to może byłbym za. Nie chcemy budować osiedli czy potężnych budynków, ale coś pod turystę. Każdy miałby z tego korzyść, cały rejon mógłby pójść w tym aspekcie do przodu - dodaje kolejny właściciel terenów pod niedoszlą stacją.

Radny Bartłomiej Garbacz zauważa jednak, że teren jest nieuzbrojony. Także Paweł Liszka nie chce tam żadnych zmian. Za to dopytuje się, ile jest tam samowoli budowlanych.

Zdaniem naczelnika Watychy na Dziubasówkach są 3 takie domki, z których 2 już mają decyzje o rozbiórce.

- Będzie zmiana planu, to nie będzie samowoli, bo można będzie budować zgodnie z przepisami - podkreśla jeden z właścicieli działek na Dziubasówkach.

Józef Figura

Mieszkanie plus czynsz

Ten rachunek wcale nie jest taki niski.

W Nowym Targu pną się w górę kolejne kondygnacje bloku budowanego w ramach rządowego programu Mieszkanie+. W założeniu mają to być lokale dla tych, którzy pracują, mają dochody, ale nie stać ich na kupno własnego „m” na wolnym rynku. Program daje im możliwość wynajmowania mieszkania po cenie niższej niż u prywatnych właścicieli, a przy tym z możliwością jego wykupienia na własność po 25 latach spłacania czynszu.

W powstającym na Polanie Szaflarskiej bloku ma być 118 lokali o powierzchni M2 oraz 12 nieco większych - M3. Ich standard to wykończenie umożliwiające wprowadzenie się i zamieszkanie. W odróżnieniu od standardów deweloperskich - tu będą położone podłogi, wykończone glazury łazienki itp.

Tego, jaka będzie wysokość czynszu, oficjalnie dowiemy się na pół roku przed oddaniem bloku do użytku. - Jeszcze nie wolno mi tego powiedzieć, a nawet tego nie wiem - przekonuje Jacek Strzałkowski, dyrektor Polskiego Funduszu Rozwoju, który realizuje program Mieszkanie Plus. - Jest sporządzony raport o średnich cenach mieszkań na wolnym rynku w tym terenie. Nasze ceny będą niższe, by nam był atrakcyjniejszy. Do naszego programu biegnie siostrzany projekt Mieszkanie na Start, który zapewni dopłaty do czynszu - dodaje.

Zgodnie z tym programem



130 mieszkań z rządowego programu już powstaje. Ilu będzie chętnych na takie lokum?

najemcy, którzy podpiszą umowę o mieszkanie, mogą liczyć na dopłaty z Banku Gospodarstwa Krajowego, który ma dokładać im do czynszu przez 15 lat.

Choć wysokość oficjalnego kosztu wynajmu mieszkania nie padła, podczas posiedzenia komisji finansów, gospodarki komunalnej i rozwoju prezes PFR podał ceny w innych miastach. I tak w oddanym właśnie osiedlu Nowy Nikiszowiec z 500 mieszkaniami w Katowicach czynsz za metr kw. powierzchni mieszkania sięga 24 zł, a przy dopłacie z BGK spada on do 18-19 zł.

Do tego trzeba doliczyć 5,50 zł za administrowanie, plus koszty zużycia wody, ogrzewania i prądu rozliczane według wskazań licznika. I wreszcie opłata za wywóz śmieci uzupełnia całkowity koszt wydatków na wymarzone mieszkanie +.

Radny Szymon Fatla zwraca jednak uwagę na absurdalne, jego zdaniem, kryteria przydzielania mieszkań. - Dlatego są dodatkowe punkty za prowadzenie działalności gospodarczej, za osoby powyżej 65.

roku życia. To nie jest klarowne. Rozumiem dodatkowe punkty za dzieci czy brak lokalu, ale 5 pkt. za wyższe wykształcenie? To niezrozumiałe - zauważa, dziwiąc się, dlaczego absolwent zawodówki miałby być takim systemem pokrzywdzony.

Jak przekonuje burmistrz Grzegorz Watycha, te preferencje mają przyciągnąć nowych mieszkańców. Miastu zależy na nowych przedsiębiorcach, dlatego punkty dla tych, którzy prowadzą działalność. - To dopiero pierwsza dyskusja na ten temat. Pula mieszkań jest bardzo duża, musimy określić, komu je przedzielić - podkreśla.

Pytania radnych o to, czy nowotarzan będzie stać na mieszkanie, którego koszt wynajmu wyliczyli szybko na blisko 1,5 tys. zł, szef PFR kwituje krótko. - W Krakowie jednego dnia zapisało się 800 chętnych na mieszkanie, w Katowicach na 500 mieszkań - 2 tys. oczekujących, a w Radomiu - na 124 lokale jest 1010 osób w kolejce - podsumowuje Jacek Strzałkowski.

Tekst i fot.: **Józef Figura**



Fot.: Urząd Miasta Nowy Targ

„Nieporozumieniem” usprawiedliwiali się mężczyźni podrzucający odpady, uwięzieni na fotopułapce.

Na gorącym uczynku

Śmieszysz? Nie czuj się zbyt pewnie. Oko ukrytej kamery cię wychwyci. Do tego może się rozpoznać na zdjęciu w internecie?

Zdjęcie z fotopułapki umieszczone na profilu facebookowym przez pracowników urzędu miasta Nowego Targu. Jak się dowiadujemy, takich pułapek w mieście jest coraz więcej. Rośnie też liczba przyłapanych osób. Zmniejsza się za to liczba dzikich wysypisk. Sprawcy w pierwszej kolejności muszą posprzątać teren, gdzie wyrzucili śmieci. Sprawa może trafić do sądu, gdzie gro-

cy sami się zgłosili już kilka godzin po opublikowaniu zdjęcia także na naszym portalu 24tp.pl.

Sprawcy tłumaczyli całą sprawę... nieporozumieniem. Podobnych „nieporozumień” nie brakuje, co pokazują efekty działania ukrytych kamer na terenie Nowego Targu. Jak się dowiadujemy, takich pułapek w mieście jest coraz więcej. Rośnie też liczba przyłapanych osób. Zmniejsza się za to liczba dzikich wysypisk. Sprawcy w pierwszej kolejności muszą posprzątać teren, gdzie wyrzucili śmieci. Sprawa może trafić do sądu, gdzie gro-

fig

Mleczarnię tanio sprzedam

Masz wolne 20 milionów? Kup sobie mleczarnię. Gdzie? Na OLX-ie. Ofertę zamieściła Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Radomsku.

Przygotowania do sprzedaży nowotarskiej mleczarni trwają od ponad roku. Zakład w Radomsku, z którym połączyła się ona w 2005 roku, zdecydował o pozbyciu się majątku w stolicy Podhala. Wszystko z powodu rosnącego zadłużenia i zobowiązań, jakie miał generować zakład na Podhalu. Pracownicy zostali zwolnieni od 1 stycznia, a w grudniu zakład wstrzymał produkcję. OSM Radomsko sprzedała też część maszyn.

I to mimo protestu spółdzielców, którzy w listopadzie blokowali nawet wywiezienia sprzętu przez kupca.

Uchwałę o likwidacji Zakładu Produkcji Mleczarskiej w Nowym Targu Rada Nadzorcza OSM Radomsko podjęła w styczniu 2020 r. W odpowiedzi przedstawiciele spółdzielców z Podhala złożyli do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa niegospodarności. Oprócz tego w lutym wystąpili do sądu o podział spółdzielni na dwa zakłady. Dzięki temu, przekonują, nowotarski zakład mógłby wrócić do stanu sprzed 2005 r. i samodzielnie prowadzić skup i przetwórstwo mleka.

Władze OSM Radomsko sprzedaż nowotarskiego zakładu przedstawiały wręcz jako zaprzepaszczoną szansę. Wina za to, że nie udało się zakładu sprzedać w całości innej mleczarni - obarczają nowotarską grupę członków i dostawców mleka.

Nowotarska Spółdzielnia Mleczarska powstała w 1978 r. W 2000 r. nowotarski zakład zaczął być zauważalny w kraju dzięki wprowadzeniu marki Hej i efektywnej kampanii reklamowej. 5 lat później nowotarska OSM została przejęta przez czterokrotnie większą OSM Radomsko. Jeszcze na początku ubiegłego roku zakład zatrudniał 160 osób, a 430 rolników dostarczało tu mleko.

fig

Kwiatowa cierniami usłana

Idea była śmiała. Darmodomcy miały przynieść twórcom sukces, a mieszkańcom wygodę.

tylko ta druga część założenia może się sprawdzić. Lesław Jędrisko został bankrutem, i nawet osiedlowej drogi, którą zbudował, miasto nie przejmie.

Darmodomcy to projekt sprzed lat, realizowany przez nowotarskiego przedsiębiorcę według pomysłu stworzonego wspólnie z ojcem Tadeuszem, nieżyjącym już architektem. Z planów osiedla pozostał rząd sprzedanych już domów i ulica. Tej jednak sprzedać się nie udało, choć - jak przekonuje Marek Jurczak, radca prawny i pełnomocnik Jędryski - były obietnice i zapewnienia.

- Wydaje się, że sprawa tej ulicy to istna kwadratura koła - przekonuje obrońca przyznany przedsiębiorcy z urzędu. - Od

kilkunastu lat były różnorakie obietnice, że zostanie przejęta na infrastrukturę miejską. Pan Jędrisko wybudował profesjonalną, 14-metrową drogę wartą milion zł wraz z całą infrastrukturą i przypłacił to upadłością. Spółka zbankrutowała, majątek przejął syndyk. Jestem tym zniesmaczony - podsumowuje.

Od lat blisko 17 lat Jędrisko procesował się o odszkodowania związane z drogą. W 2 instancjach przegrał sądowe batalie. Petycje, które składał do różnych komisji rady miasta nie zostały rozpatrzone. Tymczasem, jak zauważa mecenas przedsiębiorcy, uchwała powinna być podjęta w ciągu 3 miesięcy. - Te obietnice można traktować jak przyrzeczenie publiczne - przekonuje prawnik, który zauważa, że efektem takich działań jest bankrutstwo firmy. - Już to, że państwo przyznaje mu prawnika z urzędu, świadczy samo za siebie

- przekonuje Marek Jurczak.

Jednak miejsca urzędnicy stoją cały czas na tym samym stanowisku. Zaliczenie Kwiatowej do dróg miejskich jest niemożliwe, bo miasto musiałoby być właścicielem terenu, a nie jest. Nie jest nim też sam przedsiębiorca, bo majątek przejął już syndyk. - Były postępowania, w których generalnie chodziło o przyznanie odszkodowania. Potwierdzam, że one wszystkie zakończyły się dla pana Jędryski negatywnie. Co więcej, sąd zasądził od niego koszty na rzecz miasta - podkreśla Łukasz Ambroży, prawnik urzędu.

Ostatecznie podczas ubiegłotygodniowej sesji radni prze głosowali uchwałę podsumowującą, że skarga w sprawie nieprzejęcia drogi i niezwrócenia nakładów poniesionych na budowę ul. Kwiatowej jest bezzasadna.

fig

Mecenas kontrolowany

Rzecznik dyscyplinarny Krakowskiej Izby Adwokackiej ma sprawdzić, czy radczyni prawną gminy Krościenko działała zgodnie z zasadami etyki zawodu. Chodzi o umowy pomiędzy gminą a firmą jej męża.

W zeszłym roku w Krościenku zakończona została przebudowa za-
bytkowego ratusza oraz płyty rynku. Przy tej okazji władze gminy wybrały firmę do nadzoru inwestorskiego i autorskiego inwestycji, na co przeznaczyły około 180 tys. zł. Na zapytanie ofertowe odpowiedziały dwie firmy - jedna z Nowego Sącza, druga z Rabki - powiązana rodzinie z radczynią prawną gminy Krościenko. O to, by komisja rewizyjna przyjrzała się tej sytuacji, wystąpił radny Bartłomiej Czechowski.

Jak się okazało, badająca

sprawę komisja natrafiła na pewne niejasności, stąd na ostatniej sesji wniosek jednego z jej członków - radnego Stanisława Tkaczyka o wystąpienie do rzecznika dyscyplinarnego Krakowskiej Izby Adwokackiej. Chodziło o to, by ten zbadał, czy adwokat Grażyna Filas, sprawdzając tekst umów zawartych pomiędzy gminą Krościenko a firmą GMF Budownictwo Marcin Filas, działała zgodnie z zasadami etyki zawodu. „Powyższy wniosek motywuję wątpliwościami, jakie wynikają z faktu, że państwo Filas pozostają małżonkami, co stwarza uzasadnione wątpliwości co do tego, czy interes był w istocie reprezentowany przy sprawdzaniu umowy przez panią adwokat Grażynę Filas” - podkreślił radny.

Komisja rewizyjna po sprawdzeniu dokumentacji przetargowej, kserokopii umów zawartych z wykonawcą, a także po rozmowie z pracownikami urzędu gminy i wysłuchaniu wyjaśnień mecenas wystąpiła z kolei z wnioskiem o roz-

patrzenie możliwości zabezpieczenia w budżecie gminy środków finansowych na zewnętrzną opinię prawną.

Wójt do propozycji komisji odniósł się negatywnie. - Ja takiej kwoty nie przeznaczę - stwierdził Jan Dydą. Wójt podkreślił, że same posiedzenia komisji już pociągnęły za sobą wydatki, dlatego zasugerował, by niejasności w tej kwestii rozwiązał wydział prawny urzędu wojewódzkiego. - Myślę, że cała sprawa zakończy się pozytywnie, ale niesmak pozostanie. Pani mecenas nie uczestniczyła w żadnym postępowaniu, tylko pracownik dał jej do sprawdzenia merytorycznego pismo z innej kancelarii - podkreślił wójt.

Mimo wyjaśnień wójta za propozycją radnego Stanisława Tkaczyka, by sprawę skierować do rzecznika dyscyplinarnego Krakowskiej Izby Adwokackiej, odpowiedziała się większość radnych. Zbadanie sprawy przez rzecznika ma się odbyć bez udziału gminnych środków. **ad**



Kapela Jaśka Kubika przywitała w PSZOK-u ministra klimatu i środowiska oraz wszystkich zaproszonych gości pienińską muzyką.

Wstęga, rozmach i minister

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Krościenku oficjalnie otwarty.

Ta inwestycja to ważny krok w kierunku poprawy czystości w naszym regionie - stwierdził podczas uroczystości wicemarszałek Tomasz Urynowicz.

Do otwartego w ubiegłym tygodniu PSZOK-u ma trafić użyty sprzęt elektryczny i elektryczny, meble, a także m.in. opony samochodowe i odpady

budowlane. To miejsce ma umożliwić mieszkańcom gminy Krościenko pozostawienie odpadów selektywnie zbieranych poza przyjętym przez Zakład Gospodarki Komunalnej harmonogramem odbioru. Inwestycja, wyposażona w nowoczesne rozwiązania, kosztowała około 3 mln zł, z czego ponad połowę środków władze Krościenka pozyskały z unijnej dotacji.

W środowej uroczystości w Krościenku uczestniczył Michał Kurtyka, minister klimatu i środowiska, a także Łukasz Kmita, wojewoda małopolski, parlamentarzyści i samorządowcy z całego Podhala. Obiekt poświęcił ks. Henryk Homonicki, proboszcz krościenkiej parafii, a oprawę muzyczną zapewniła kapela Jaśka Kubika.

Tekst i fot.: Aneta Dusik

Władza na półmetku

O gigantyczne inwestycje, zmiany personalne i rozmowy na Facebooku pytamy w połowie kadencji wójta Ochotnicy Tadeusza Królczyka.

- Łatwiej jest rządzić, czy działać w opozycji?

- Zdecydowanie łatwiej rządzić, dlatego że można realizować swoje pomysły. W poprzedniej kadencji, gdy działałem jako radny opozycyjny, mieliśmy dobre pomysły, ale niestety nie mieliśmy żadnej mocy sprawczej, co było szalenie frustrujące. Gdy się jest wójtem, można wyznaczać sobie cele, nawet te trudne do osiągnięcia, wiedząc, że ma się wpływ na ich realizację.

- Większość w radzie pozwala na taki komfort, mimo to podczas sesji w Ochotnicy nie zawsze panuje zgoda...

- Współpraca z klubem radnych, z którym startowałem w wyborach, układa się bardzo dobrze. Podobnie ze znaczną częścią radnych, którzy startowali z innego komitetu. Mamy konkretny program wyborczy, który wcześniej był przedyskutowany, teraz pilnujemy jego realizacji. Rada jest niezależna, pracuje swoim rytmem, są interpelacje, zapytania - to mi nie przeszkadza. Co do sporów w radzie, to moje obserwacje są takie, że po pierwsze spór wywołują na ogół te same osoby, a po drugie gołym okiem widać, że to nie są spory merytoryczne, tylko zaplanowane akcje polityczne.

- Czy jest szansa na to by sesje w gminie trwały krócej?

- To pytanie do przewodniczącego i samych radnych. Ja mogę co najwyżej postarać się

mniej mówić. Podobny zarzut co do długości trwania obrad pojawiał się w poprzedniej kadencji, dla mnie nie ma znaczenia, czy sesje są długie czy krótkie, ważne, by były merytoryczne. Kto pracuje merytorycznie, a kto nie - pozostawiam ocenie osób oglądających obrady.

- Wróćmy do początku wójta kadencji. Zmian personalnych było sporo, czy to były dobre decyzje?

- Terazniejszość najlepiej weryfikuje przeszłość. W tej chwili urząd działa sprawniej. Zapanowała atmosfera pracy i współpracy. Jest jeszcze wiele do poprawienia, ale wiele udało się już zrobić. Jestem wdzięczny pracownikom, że angażują swoje siły, by realizować projekty terminowo i na odpowiednim poziomie.

- O co Ochotnica poprosi, dostaje - inni samorządowcy patrzą na to z zazdrością. Czy jest jakiś patent na to, by pozyskiwać tak duże środki rządowe?

- Faktem jest, że udało się nam uzyskać z różnych programów rządowych ogromne środki, ale mówienie, że Ochotnica dostaje wszystko, o co poprosi, jest sporym uproszczeniem. Jeśli chodzi o patent na sukces, to powiedziałbym, że trzeba wykorzystywać nadarzające się szanse, mieć dobre pomysły i aktywnie zabiegać o ich realizację. Trzeba mieć silne merytoryczne argumenty, dobrze przygotowane wnioski i być wiarygodnym

partnerem w realizacji inwestycji. Dobrze to podsumowała pani poseł Anna Paluch, w jednym z komentarzy pisząc, że trzeba pracować wspólnie: gmina przygotowuje projekty, poseł wspiera i zabiega o finansowanie. Skupiamy się na tym, by w sprawach, o które zabiegamy, mieć wszystko zapięte na ostatni guzik. Takim przykładem są choćby wykorzystywane przez nas środki na odbudowę po powodzi. To były bardzo trudne inwestycje, ale nie zmarnowaliśmy ani złotówki z ponad 5 mln dofinansowania.

- Ile w ciągu ubiegłego roku gmina złożyła wniosków?

- Dokładnie nie pamiętam. Było ich bardzo dużo. Tylko do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych złożyliśmy około 30 wniosków. Średnio rocznie realizujemy 50 różnych projektów. Składanych wniosków jest znacznie więcej. Gdybym miał podsumować najważniejsze inwestycje, to wiąże się z odbudową dróg, bo na ich stan bardzo narzekali mieszkańcy. W ciągu ostatnich 2 lat odbudowaliśmy lub wyremontowali 20 dróg za kwotę ponad 10 mln, a 6 kolejnych dróg jest w realizacji za kwotę ok. 5 mln zł. Zmodernizowaliśmy również oczyszczalnię ścieków i wybudowaliśmy kanalizację za ponad 10 mln zł. Mamy także dużo inwestycji prorodzinnych - powstają place zabaw, strefy aktywności, bo tego w gminie do tej pory brakowało. Wiele tego typu obiektów projektujemy.



- Gmina Ochotnica wydaje gigantyczne środki. Czy nie ma obawy, że się „przeinwestuje” tak jak kilka lat temu Szczawnica?

- Wszystkie samorządy mają podobny problem. Staramy się trzymać finanse w ryzach i nie inwestować w budowę obiektów, które byłyby kosztowne w utrzymaniu w przyszłości. Obecnie państwo przeznacza gigantyczne środki na odbudowę infrastruktury drogowej, więc z jednej strony mamy na uwadze bezpieczeństwo finansowe gminy, a z drugiej nie możemy przegapić tej okazji, bo nie będziemy mieć drugiej takiej szansy. Z punktu widzenia interesów mieszkańców i gminy lepiej zaciągnąć kredyt na wkład własny i zrealizować konieczne inwestycje teraz. Tak było choćby z modernizacją oczyszczalni ścieków w Tylmanowej, na którą musieliśmy zaciągnąć w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska pożyczkę na wkład własny do projektu. To był ostatni moment na działanie, bo groziła nam katastrofa ekologiczna i potężne kary. Z punktu widzenia finansów gminy nie boję się przeinwestowania, tylko wzrostu kosztów w tych działach, na które nie mamy żadnego wpływu,

np. kosztów energii elektrycznej i utrzymania oświaty.

- Prawie połowa kadencji wójta za nami, które z obietnic wyborczych dotyczących bezpieczeństwa, oświaty i kultury udało się zrealizować?

- Postawiliśmy przede wszystkim na poprawę dróg, co znacznie poprawiło bezpieczeństwo. Ale nie tylko, bo przy współpracy z Zarządem Dróg Wojewódzkich kończymy doświetlanie wszystkich przejść dla pieszych na drodze wojewódzkiej. Dodatkowo we współpracy z powiatem będą zamontowane trzy punkty pomiaru prędkości, czynimy także starania o to, by na drodze w Tylmanowej postawić fotoradar. W zakresie kultury doposażyliśmy wiejskie ośrodki kultury, wydaliśmy kilka książek, a także zorganizowaliśmy dla młodzieży ciesząc się ogromnym powodzeniem Ocho Festiwal!, którego kolejną edycję planujemy w tym roku 18 września. Co do oświaty - rodzicom i nauczycielom zależało na zatrudnieniu psychologów i pedagogów do szkół, co udało się zrobić. Stworzyliśmy także Centrum Wsparcia i Rozwoju Rodziny. Chcemy, by nasze dzieci miały jak najlepszą opiekę psychologiczną, pedagogiczną i nauczycielską. Mamy również w planach termomodernizację budynku w Szkole Podstawowej im. Henryka Sucharskiego w Tylmanowej i rozbudowę szkoły na Zawodziu.

- Kiedy w gminie powstanie Rada Młodych?

- Statut Rady Młodych został uchwalony bodaj w mar-

cu 2020 r., w związku z pandemią mamy tylko problem z przeprowadzeniem samych wyborów. Chcieliśmy przed jej utworzeniem zorganizować kongres młodzieży, podczas którego staną wybrani liderzy do rady, ale póki co obostrzenia uniemożliwiają jego organizację. Zabezpieczyliśmy 50 tys. zł na miejskie projekty. Mamy też zabezpieczone środki na inwestycje, którą w przestrzeni publicznej wskażą młodzi. Ma to być coś, co w przyszłości będzie służyło zarówno im, jak i turystom.

- Kto śledzi portale społecznościowe, widzi, że chętnie odpowiada na pytania internautów. Czy to dobry sposób na komunikację z mieszkańcami?

- Ten sposób ma blaski i cienie. Staram się robić wszystko, żeby mieszkańcy byli o wszystkim informowani. Z szacunku do nich odpowiadam na pytania na Facebooku. Z drugiej strony jest to ogromne wyzwanie, bo siedem dni w tygodniu trafia do mnie mnóstwo maili, SMS-ów, telefonów i pytań płynących wszelkimi możliwymi środkami komunikacji. Mówiąc szczerze, często fizycznie nie jestem w stanie na nie odpowiedzieć, bo doba ma tylko 24 godziny. Z góry przepraszam wszystkich, którzy nie otrzymali jeszcze odpowiedzi lub otrzymują ją z opóźnieniem. Uważam jednak, że trzeba prowadzić otwarty dialog z mieszkańcami, bo to jest kwestia szacunku i po prostu dobrej współpracy.

rozmawiała:
Aneta Dusik

Zdrój w gorącej wodzie kąpany Sport stypendialny

Rabkę ogrzeje ciepło z głębi ziemi - Ministerstwo Klimatu wytypowało Zdrój do pilotażowego programu wykorzystania wód termalnych do ogrzewania gospodarstw.

Szczegóły projektu zostały przedstawione podczas zeszlętygodniowego spotkania w siedzibie Uzdrowiska Rabka. Do Zdroju przyjechała bardzo mocna delegacja Ministerstwa Klimatu z szefem resortu Michałem Kurtyką, głównym geologiem Piotrem Dziadzią i wiceministrem Edwardem Siarką, a także wiceprezesem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska Arturem Michalskim.

Założenia programu: w ciągu dwunastu miesięcy powstaną trzy odwierty, na podstawie których będzie można określić



Założenia programu zostały przedstawione podczas spotkania w siedzibie Uzdrowiska Rabka S.A.

przydatność wykonania otworów wymienników ciepła, które w połączeniu z pompą ciepła mogą posłużyć jako bezemisyjne źródło ogrzewania.

- Mamy do czynienia z zjawiskiem rugowania paliw kopalnych, to podsuwa ciekawe rozwiązanie - możliwości rozwoju. Chcemy poszukiwać energii w sercu ziemi. To nie jest proste wyzwanie. Bo chcemy też ochronić walory uzdrowiskowe związane z wodami - zaznacza Michał Kurtyka, minister klimatu. - Przyjeżdżamy do Rabki

i Krynicy ze wspólnym projektem, żeby przetestować, jak takie rozwiązanie sięgania po energię geotermalną może być wykorzystane we wszystkich uzdrowiskach w Polsce. Chcemy, żeby Rabka funkcjonowała cudownie, zgodnie z naturą, i czerpała ciepło z wnętrza ziemi. To rodzaj budowania nowej renowacji, przekonania, że przyjeżdżając do Rabki, możemy oddychać pełną piersią.

Piotr Dziadzio, Główny Geolog Kraju, zwraca uwagę na unikalność programu. Podobne

wyzwanie nie było dotąd stosowane. Z wyliczeń resortu wynika, że koszt jednej kilowatogodziny energii uzyskanej z głębi ziemi może być porównywalny z taką samą porcją energii ze spalania ekogroszku. - Wykonane otwory pozwolą monitorować cały ośrodek skalny. Rozpoznamy parametry energetyczne. Na podstawie wyników badania opracujemy program, jak zasilić w energię takie miejsca jak uzdrowisko. Ciepło górotworu to jeden z elementów. Ale będzie można też sięgać po inne - fotowoltaikę, energię wiatrową - podsumowuje główny geolog.

Zdaniem Edwarda Siarki program będzie jednym z elementów pomocy uzdrowiskom, które bodaj najbardziej ucierpiały od skutków pandemii. - Bez wsparcia z zewnątrz uzdrowiska nie mają szans. One potrzebują bardzo dużo środków na przebudowę infrastruktury, żeby wrócić do dawnej świetności. Pokażemy pewien wzór, który pozwoli odżyć uzdrowiskom - deklaruje wiceminister.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski

Będą stypendia dla wybitnych młodych sportowców z terenu Rabki.

Wiceminister Polski młodziaków zwrócił się do samorządu o pomoc w sfinansowaniu zakupu sprzętu narciarskiego. Sportowiec jest podopiecznym działającego w Rabce Stowarzyszenia Olimpic, prowadzonego przez byłą olimpijkę w biegach narciarskich Michalinę Maciuszek. Kosztorys zakupu niezbędnego sprzętu opiewa na niemal 40 tysięcy złotych. Większość kosztów startów na międzynarodowych imprezach, a także tych związanych z zakupem sprzętu, finansują rodzice utalentowanego biegacza. Jednak w miarę osiągniętych sukcesów rachunki sięgają niebotycznych kwot. Klub młodego zawodnika zwrócił się o pomoc do samorządu. Zaproponował, że w zamian za wsparcie finansowe zawodnik może godnie promować rabczańskie uzdrowisko. Z wyjaśnienia klubowych działaczy wynika ponadto, że młody mistrz radził sobie dotąd, jak potrafił, między innymi - korzystał z pożyczonego sprzętu. To jednak doraźne rozwiąza-

nie nie sprawdza się już podczas poważnych międzynarodowych zawodów. Alternatywą dla startów w rodzimym rabczańskim klubie i borykaniu się z problemami finansowymi jest zawarcie umowy z którymś z poważnych klubów, dysponujących zapleczem finansowym, jednak niezwiązanym z Rabką czy regionem.

Rabczańscy radni analizowali prośbę podczas posiedzenia komisji budżetowej. Większość przychyliła się do potrzeby wsparcia zawodnika. Jednak były różne pomysły co do tego, jak to zrobić. Burmistrz Leszek Świder przypomniał, że z Rabki wychodzi się bardzo wielu młodych sportowców, którzy także zasługują na wsparcie finansowe od samorządu. Dlatego miasto skłania się ku stworzeniu programu stypendialnego. - Powinien być jasny regulamin. Jeśli zrobimy to jednorazowo, to nie będzie do końca sprawiedliwe - utrzymuje burmistrz Leszek Świder. Radni komisji budżetowej byli przekonani, że młodemu mistrzowi należy pomóc. Jednak decyzję co do formy wsparcia pozostawili burmistrzowi.

mk

„Pretensjonalna” władza

Magistrat ma pretensje do mieszkańców o nadużycia przy gospodarce śmieciowej.

Kilka tygodni temu rabczański magistrat ogłosił uszczelnianie systemu śmieciowego. Na pierwszy ogień poszły wypełniane przez mieszkańców niezbyt rzetelnie deklaracje informujące o liczbie osób zamieszkujących pod jednym dachem.

Kolejnym problemem jest zjawisko wyrzucania skoszonej trawy do worków przeznaczonych na odpady zmieszane. Wcześniej, chcąc ograniczyć zjawisko obciążania systemu ogromnymi ilościami oddawanych odpadów zielonych, magistrat wpro-

wadził ograniczenia, a także podwyższył stawkę za oddawanie odpadów zielonych. Promowani byli ci mieszkańcy, którzy zdecydowali się na kompostowanie skoszonej trawy. Jednak co mniej uczciwi rabczanie zaczęli odstawiać trawę do worków na odpady zmieszane.

Skala tego zjawiska jest dość duża. - Już teraz mamy około 20 ton więcej odpadów zmieszanych niż w analogicznym okresie ubiegłego roku - zaznacza Grażyna Dziechciowska, skarbnik miasta. - Uczciwi ludzie płacą za oszustów - nazywa rzeczy po imieniu burmistrz Leszek Świder.

Władze Zdroju mają nadzieję, że uszczelnianie systemu przyniesie spodziewane efekty. Zapowiadają też częste kontrole zawartości odbieranych worków. mk

Mieć Zdrój na oku

60 tysięcy złotych pochłonie modernizacja rabczańskiego systemu monitoringu.

System miejskich kamer pokrywa już swym zasięgiem ogromny obszar uzdrowiska. Obszar Parku Zdrojowego, Bulwarów nad Poniczanką oraz okolice stacji kolejowej i placu Mikołaja.

Dodatkowe kamery zostaną ustawione w kolejnych newralgicznych punktach, m.in. przy dewastowanym bardzo często przez wandalów placu zabaw na osiedlu Orkana.

Kolejne urządzenia obejmą swym „wzrokiem” dom solanki, a także zatoki parkingowe na osiedlu Orkana.

mk

Remont albo paraliż

Skrzyżowanie ulic Kilińskiego i Podhalańskiej w Rabce wymaga pilnej przebudowy. Bez tego uzdrowisko czeka komunikacyjny paraliż.

Radni powiatowi Stanisław Kiersztyn i Bartosz Leksański - autorzy interpelacji skierowanej do rabczańskiego burmistrza - przypominają o czekającej Rabkę wielkiej inwestycji. Przebudowie linii kolej-

jowej przebiegającej przez Rabkę. - Linia będzie obsługiwać szlak komunikacyjny, na którym kursować będzie do 12 par pociągów osobowych i 11 par pociągów dalekobieżnych, co w sumie daje 46 przejazdów w ciągu dnia - zauważają radni. - Statystycznie można przyjąć, że przejazd w ciągu dnia będzie się odbywał co 20 minut.

Radni wskazują, że wzmożony ruch samochodów w połączeniu z zamykanymi co 20

minut przejazdami doprowadzą do komunikacyjnego paraliżu. Jednym z kluczowych elementów drogowej infrastruktury, mogących rozładować ruch, jest skrzyżowanie Kilińskiego i Podhalańskiej. „Skrzyżowanie bezkolizyjne realizowane w ramach inwestycji kolejowej nie rozwiąże problemów komunikacyjnych, które przeniosą się nieco dalej, w rejon skrzyżowania ul. Podhalańskiej z ul. Kilińskiego i Rynek. Miejsce to nie zapewnia

dzisiaj płynności ruchu i bezpieczeństwa pieszych, a przy znacznym dociążeniu może doprowadzić do paraliżu komunikacyjnego miasta” - zauważają autorzy interpelacji.

Dołączone do interpelacji zestawienie zawiera listę kilkunastu poprzednich interpelacji w tej samej sprawie, składanych przez radnych na różnych forach. Jak dotąd żadna nie przyniosła wymiernego skutku.

mk

Skawa

Dom w płomieniach

Wielki pożar w Skawie - płomienie strawiły zabudowania gospodarcze i znaczną część domu.

Pożar wybuchł w niedzielę, przed godz. 14, w rejonie Skawy Środkowej.

Płomienie pojawiły się w zabudowaniach gospodarczych. Chwilę później w płomieniach był już cały dach, a pożar przebiegał na połączony z częścią gospodarczą dom mieszkalny. Akcję utrudniał strażakom niełatwy dojazd bar-

dzo wąską drogą osiedlową. Na miejsce została wezwana cysterna z OSP Chabówka. Ciężki wóz nie mógł jednak dojechać na miejsce. Mimo trudności strażacy szybko opanowali pożar. Niestety płomienie strawiły część gospodarczą

i znaczną część domu.

W akcji brało udział kilkanaście strażackich zastępów z rabczańskiej jednostki ratowniczo-gaśniczej, a także OSP z terenu gmin Raba Wyżna i Rabka.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski



Płomienie strawiły znaczną część domu mieszkalnego.

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

tel./kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Marek Mastalski

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com



Zakorkowane Zakopane, problemy z zaparkowaniem samochodów przed najbardziej odwiedzanymi dolinami, a na drodze do Morskiego Oka tłumy jak w godzinach szczytu na Marszałkowskiej.

Piękna pogoda w długi weekend sprawiła, że Tatrach zjawili się wielu turystów, którzy w znacznej większości na Podhalę przyjechali swoimi samochodami. Było jak w wakacje. Doszło do wielu wypadków, w tym 3 lawinowych, co jak na czerwiec jest rzadko notowane w Kronikach TOPR. Ratownicy mieli wyjątkowo pracowity weekend.

● **ŚRODA 2 czerwca.** Tuż przed 13 przewodnik znajdujący się na pld. stronie Koziego Wierchu przekazał do centrali TOPR, że przed chwilą zbiegła lawina, która porwała dwóch turystów. Widzi tylko jednego. Po chwili kolejny telefon od jednego z porwanych przez lawinę, że obaj są na powierzchni, ale kolega ma uraz nogi, a on zawroty głowy. Wystartował śmigłowiec, na pokład którego oprócz ratowników zabrano psa lawinowego. Po udzieleniu pomocy turystów przetransportowano go do szpitala. W tym czasie pies lawinowy sprawdził, czy w lawinie nie ma kolejnych zasypanych, a ratownicy rozmawia-

li ze świadkami zdarzenia, którzy potwierdzili, że lawina zabrała tylko dwóch turystów. Działania ratownicze zakończono tuż po piętnastej.

● **CZWARTEK 3 czerwca.** Po godz. 13 z Doliny Chochołowskiej do szpitala przewieziono turystę skarżącego się na silny ból w okolicach nerek. Po 14 z Kalatówek do szpitala przewieziono turystę z urazem kolana, a przed 15 z Doliny Strążyskiej turystkę z urazem nogi. Po 16 powiadomiono centralę TOPR, że w rejonie Świńskiej Przełęczy znajduje się turystka, która doznała urazu nogi. Z pomocą pośpieszył ratownik pełniący dyżur na Kasprowym.

● **PIĄTEK 4 czerwca.** Przed godz. 3 rano do TOPR zadzwonił jeden ze świadków zdarzenia przekazując, że z Przechodu w Dolinie Małej Łąki spadła dziewczyna. Nie ma z nią kontaktu, ale próbują do niej zejść. O 3.07 kolejny telefon z informacją, że dziewczyna jest przytomna, ale najprawdopodobniej ma złamane żebra. O 3.20 do Doliny Małej Łąki wyjechało 6 ratowników, a 20 minut później 4-osobowa grupa. Przed 4.20 na miejsce zdarzenia dotarli ratownicy i przystąpili do udzielania pomocy. Stwierdzono, że taterniczka jaskiniowa doznała urazu głowy, kręgosłupa, klatki piersiowej. O godz. 4.30 wystartował śmigłowiec, z którego desantowali się ratownicy ze stosownym sprzętem. Po zaopatrzeniu taterniczkę śmigłowcem prze-

transportowano do szpitala. Do wypadku doszło, gdy grupa grotolazów po wyjściu z jaskini schodziła Przecho-tem. Taternicza najprawdopodobniej poślizgnęła się na zasypnym śniegiem trawersie, zsunęła się po śniegu nad próg, nim spadła i dalej stromym, zaśnieżonym terenem zsunęła się jeszcze kilkadziesiąt metrów.

Tuż po 13 podczas zejścia z Gęsiej Szyi na Rusinową Polanę turystka doznała urazu nogi. Chwilę później informacja od turysty znajdującego się na Zawracie z informacją, że ma skurcz mięśni i nie jest w stanie dalej się poruszać. Obydwójce śmigłowcem zostali przetransportowani do szpitala. Po 14.30 do centrali TOPR zadzwonił turysta znajdujący się na szlaku na Rysy informując, że z rejonu Rysów spadła dwójka ludzi i zatrzymała się w okolicach Buli. Po chwili do TOPR zadzwonił uczestnik zdarzenia Okazało się, że porwała ich lawina (3 osoby). Jego koleżanki poleciały niżej. Wystartował śmigłowiec. W czasie dolotu na miejsce zdarzenia ponowny telefon od mężczyzny, z informacją, że wszyscy są na powierzchni, jedna z dziewczyn ma uraz głowy. Po desancie ratownicy udzielili pomocy kontuzjowanej turystce, następnie śmigłowcem przetransportowali ją do szpitala. Jak doszło do wypadku? 3 osoby schodziły Rysą z Rysów. Gdyby byli w dolnej części Rysy, niewielki zsuw powstały z ostatniego opadu śniegu wytrącił ich z równowa-

gi i zaczęli zsuwać się po stromym śniegu w dół. Poszkodowana została tylko jedna turystka. Pozostałej dwójce nic się nie stało. Po 16 z Doliny Chochołowskiej do szpitala przetransportowano turystę z urazem nogi, a po 17 z Doliny Strążyskiej dziewczynkę, która w rejonie Sarniej Skały doznała rany kolana. Po 17 śmigłowiec poleciał w rejon Świstówki Roztockiej, gdzie na pomoc oczekiwał 51-letni turysta, który źle się poczuł, a w Pięciu Stawach turystka, która upadając złamała rękę. Po 18.30 z rejonu Myślenickich Turni przetransportowano do szpitala turystę skarżącego się na silne bóle brzucha, a po 19 ze szlaku z Przełęczy po Kopą Kondracką na Kondratów, z okolic „Kamienia”, turystę z urazem kolana.

● **SOBOTA 5 czerwca.** Po godz. 12 recepcjonistka ze schroniska na Kalatówkach powiadomiła centralę TOPR, że do schroniska nie powróciła turystka, która 3 czerwca wyszła na wycieczkę, pozostawiając większość swoich rzeczy w pokoju. Sprawdzone schroniska, nigdzie taka osoba się nie meldowała. Poproszono policję o namierzenie jej telefonu. Po północy policja przekazała, że „turystka” znajduje się w areszcie w Nowym Sączu. Po 15 ze stoku narciarskiego na Szymoszkowej przetransportowano do szpitala turystkę, która doznała urazu stawu skokowego.

● **NIEDZIELA 6 czerwca.** Po godz. 7 powiadomiono TOPR, że podczas zejścia

z Niżnych Rysów turystka została wytrącona z równowagi przez niewielki zsuw śniegu i zjechała po stromym śniegu w kierunku Żlebu Orłowskiego, słysząc jej głos. Chwilę później kolejny telefon od jej kolegów, że ją widzą. Zatrzymała się przed progiem i przechodzi w kierunku Buli. Po 20 minutach kolejny telefon od kolegów, że doszli do niej. Ma ranę głowy, jest szokowana i wychłodzona. Śmigłowcem opatrzoną turystkę przetransportowano do szpitala. Kobieta może mówić o dużym szczęściu, że mimo zgubienia czekana podczas hamowania udało się jej zatrzymać. Przed 12 do TOPR dotarła wiadomość od straży Parku, że w Koziej Dolinie na początku wejścia na Dolny Taras prowadzący w kierunku Filara Stasza natknęli się na części garderoby. Zrobione zdjęcia wskazywały, że mogły one należeć do poszukiwanej od września ubiegłego roku Joanny F. Powiadomiono o tym policję. Po godz. 14.30 przetransportowano śmigłowcem do Koziej Dolinki ratowników i policjantów mających przeprowadzić tam czynności śledcze.

Od środy synoptycy przewidują opady deszczu i burze. Przed wyruszeniem w góry należy sprawdzić aktualną prognozę pogody i warunki (w tym śniegowe) panujące na szlakach. Wycieczki należy planować tak, by przed burzą dotrzeć do schroniska lub powrócić do miejsca zamieszkania.

Adam Marasek

MATERIAŁ INFORMACYJNY

OSTATNIA PROSTA!

SENIORZE,

czy wiesz, że nadal trwają szczepienia przeciw COVID-19?

Co daje szczepionka?

Bezpieczeństwo, Zdrowie Twoje i Twoich bliskich
Swobodne podróżowanie, Otwarte kościoły, kina, teatry,
centra handlowe, Spotkania z rodziną i wnukami

Są tysiące powodów, by zaszczepić się przeciwko COVID-19. Jakie są Twoje?

– zachęcam, Marta Manowska

Zarejestruj się już dziś przez www.pacjent.gov.pl
lub pod numerem całodobowej infolinii: 989.

#SZCZEPIMYSIĘ
Chroni siebie i bliskich.

Śmieci, ta zwierzęca pokusa

W Tatrach ląduje rocznie 20 ton odpadów, dominują puszkę, butelki, plastikowe opakowania z jedzenia, lecz trafiają się też pralki i meble.

By ratować dzikie zwierzęta i górski krajobraz przed zalewem odpadów, Tatrzański Park Narodowy rozpoczął ogólnopolską kampanię „Śmieci?! Kto to widział?”

- Nie licząc schronisk, z samych tylko szlaków zbieranych jest rocznie 15-20 ton śmieci - mówi Bartłomiej Zubek z TPN. Dodaje, że przenośne ubikacje, popularne na tych, których w TPN jest 100 sztuk, generują 500 metrów sześciennych ścieków. - To ilość, jaka w ciągu

roku wypełniłaby cały Smreczyński Staw - obrazowo określa Bartłomiej Zubek z działu ochrony przyrody TPN. Wraz z Janem Krzeptowski-Sabałą z działu edukacji TPN przedstawił na zeszytgodniowej konferencji problem zaśmiecania Tatrzańskiego Parku Narodowego. Omówili też najważniejsze założenia i cele nowej kampanii edukacyjnej. Spotkanie prowadził Łukasz Długowski, dziennikarz i podróżnik.

Choć na terenie TPN przeważają śmieci typu butelki, puszkę i plastikowe opakowania po napojach i jedzeniu, to trafiają się też podrzucone chemikalia, meble, a nawet sprzęty AGD. - Pamiętam, że raz wynosiliśmy z wolontariuszami porzuconą w parku pralkę - zaznaczył Łukasz Długowski.



Nowy projekt omawiają (od lewej) Łukasz Długowski, Jan Krzeptowski-Sabała i Bartłomiej Zubek

Jan Krzeptowski-Sabała podkreślił, że w sprzątaniu Tatr pomaga 300-400 wolontariuszy rocznie. Do tego dodać trzeba akcję sprzątania szlaków, rokrocznie prowadzoną przez Stowarzyszenie Czyste Tatry. Zwykle jednego dnia bierze w niej udział ponad tysiąc wolontariuszy. Plus spontaniczna pomoc uczniów z podhalańskich podstawówek. Nowym zjawiskiem jest też plogging - bieganie po szlakach połą-

czone ze zbieraniem śmieci. Niestety, pandemia tylko na chwilę zatrzymała napływ śmieci na tereny chronione. - W ciągu pierwszych miesięcy okresu pandemii obserwowaliśmy, że jest dużo mniej śmieci, natomiast już we wrześniu te ilości turyści „odrobili” - mówi Bartłomiej Zubek. Dodaje, że wśród odpadów pojawiły się gubione lub wyrzucone w różnych miejscach zużyte maseczki.

- Ludzie śmieci tak, by ich nie złapać za rękę - podkreśla Jan Krzeptowski-Sabała. - Czasem się trafi, że jesteśmy świadkiem, gdy ktoś zostawia odpady w punktach, gdzie są nasze ławostoły. Tłumaczą się, że „nie ma koszy na śmieci, a jak płacimy za bilet, to ktoś ma po nas sprzątać”.

W TPN wyjaśniają za każdym razem, że koszy na śmieci na szlakach nie ma i nie będzie. Z bardzo prostej przyczyny. Na terenie TPN jest bardzo dużo dzikich zwierząt. Śmieci to dla nich wielka pokusa. - Dawnemu temu, w latach 80.-90. kosze się pojawiały - przypomina Jan Krzeptowski-Sabała. - Mieliśmy wtedy bardzo duży problem z niedźwiedziami. Zwierzę może zjeść plastik, niedźwiedzie tracą lęk przed człowiekiem. A tak silne i duże zwierzę może skrzywdzić człowieka. Przestaje się

bać, zaczyna wchodzić na szlaki, do budynków. Wtedy niedźwiedziom groziłby odstrzał lub dożywocie w ogrodzie zoologicznym.

Ogólnopolska kampania „Śmieci?! Kto to widział?” pozwoli dotrzeć do turystów w całej Polsce. Koszt kampanii to 1,2 mln zł, pieniądze w 95% pochodzą z dotacji Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Twarz kampanii to niedźwiedź, zdaniem fachowców bardzo dobry ambasador, bo wywołuje szereg emocji - wielu chce go zobaczyć, a drugie tyle się boi. - Wychodzimy poza Tatry, stąd druga twarz - mewa, mewa przejęta - ptaki są bardzo narażone na śmierć, w ich żołądkach jest dziś wiele plastiku - podsumowuje Jan Krzeptowski-Sabała.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski

Spytkowice

Sołtys zrezygnowany

Józef Szyszka zrezygnował z funkcji sołtysa Spytkowic.

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Spytkowice sołtys poprosił o głos w wolnych wnioskach. W krótkich słowach wyjaśnił, że nie widzi sensu kontynuowania swej misji. Poprosił o miesiąc na uporządkowanie swych spraw i zapowiedział, że z dniem 1 lipca przestaje być sołtysiem. Nie ukrywał przy tym, że przemożny wpływ na jego decyzję miały nieporozumienia w kontaktach z władzami gminy, a szczególnie z wójtem Ryszardem Papanem.

Mimo pojednawczych gestów ze strony przewodniczącego rady Józefa Kościelniaka po swym krótkim oświadcze-

niu sołtys opuścił salę obrad. Nie czekał, aż głos zabierze wójt.

Szef samorządu nie ukrywał podenerwowania. Wyjaśnił, że punktem zapalnym na linii sołtys - władza był - tym razem - fundusz sołecki. Pula ponad czterystu tysięcy złotych pochodzi z budżetu gminy i pozostaje w dyspozycji zgromadzenia wiejskiego i sołtysa. Rozliczenia wydatkowania środków z budżetu dokonuje urząd wojewódzki. Na jego podstawie samorząd może się starać o refundację środków z funduszu nawet do 25 procent.

Urząd wojewódzki miał szereg zastrzeżeń do rozliczenia tegorocznego sprawozdania z wykonania funduszu. Wójt nie omieszczał o nich powiedzieć publicznie. Sołtys poczuł się urażony.

Wójt Ryszard Papanek nie ma sobie jednak nic do zarzucenia. Twierdzi, że miał prawo mówić o uchybieniach. Zaproponował też sołtysowi, by fundusz rozchodować w tej samej kwocie, jednak w innej formie. Sołtys zinterpretował ten gest jako próbę likwidacji funduszu. - Nie działałem przeciwko sołtysowi, tylko dla dobra miejscowości. Jestem gotowy na rozmowy. Chciałem przekazać te pieniądze w 100 procentach. Zresztą nadal to podtrzymuję - zadeklarował wójt Spytkowic.

Sytuację próbował łagodzić przewodniczący rady Józef Kościelniak. - Można się przecież dogadać. Nie ma się co unosić i obrażać. Apeluję o spokój, dogadanie się i pracę dla dobra mieszkańców - przekonywał.

Sołtys już jednak tego nie słyszał...

Konflikt pomiędzy wójtem i sołtysiem przybiera na sile od paru miesięcy. Na początku roku pisaliśmy, jak rada gminy na wniosek wójta znacząco ograniczyła pobyty sołtysa. Miało go to zmotywować do lepszej pracy i uczestnictwa w sesjach i posiedzeniach komisji. Sołtys nie pozostał dłużny, zamieszczając w mediach społecznościowych wpis, w którym za marszałkiem Piłsudskim doradzał radnym, że lepiej im „kury szczać prowadzić, a nie politykę robić”.

Powszechnie wiadomo również, że u podstaw sporu między spytkowickimi samorządowcami leży polityka. Sołtys to zdeklarowany polityczny przeciwnik Ryszarda Papanka. **mk**

Chyżne

Nepomuk odzyskał blask

Jan Nepomucen wrócił do Chyżnego po kilku miesiącach konserwatorskiej tułaczki.

To kamienna polichromowana figura z 1823 r., która została wykonana w białopotockim warsztacie. Jednym z elementów figury jest aniołek, który trzyma palec na ustach, a w drugiej ręce ma kłódkę. To symbole tajemnicy spowiedzi. Według przekazów fundatorem figury był niejaki Jan Joniak z Chyżnego.

Do niedawna chyżniański Nepomuk stał przed kościołem pw. św. Anny, na rozdrożu dróg. W ubiegłym roku Jan Nepomucen trafił do konserwacji. Kilka dni temu wrócił do Chyżnego, ale na nowe miejsce. Został

umieszczony przed starą plebanią. - Gmina planuje rozbudować drogę i wybudować most na Potoku Chyżnym, aby połączyć Chyżne Górne z Zawodziem. W związku z tym zapadła decyzja o przesunięciu figury, ale zaledwie o jakieś 30 metrów - tłumaczy Jan Świdroń, chyżniański regionalista.

Konserwacja figury trwała blisko rok. Wykonywali ją specjaliści z Podhala, a sfinansowana została z kasy parafialnej.

Św. Jan Nepomucen jest patronem jezuitów, Pragi, spowiedników, szczerzej spowiedzi, dobrej sławy i osób tonących oraz orędownikiem podczas powodzi. Według tradycji ludowej jest tym, który chroni pola i zasiewy przed powodzią, ale też przed suszą.

jof



Fot.: Jan Świdroń

Figura św. Jana Nepomucena stanęła przed starą plebanią.

Z Nordkapp do Aten przez wschodnią Słowację - to właśnie EuroVelo 11

Jedenaście krajów, sześć stolic i 6 550 km. To wszystko oferuje międzynarodowa trasa rowerowa EuroVelo 11, przebiegająca przez całą wschodnią Słowację. W Preszowskim Kraju (jedna z ośmiu administracyjnych części Słowacji) ma swój początek „Beast of East”, jak bywa nazywana transeuropejska autostrada rowerowa.

EuroVelo 11 bywa też określana jako trasa dla każdego, ponieważ jej profil wysokościowy został zaprojektowany tak, aby mogła służyć wszystkim rowerzystom bez ograniczeń wiekowych. Wiele odcinków trasy jest aktualnie w budowie. Autostrada rowerowa prowadzi obecnie gotowymi odcinkami, drogami III klasy, ścieżkami polnymi i tzw. trasami objazdowymi. Już teraz dostępna jest jednak cała ścieżka z Preszowa do Mniszka nad Popradem z oznakowaniem i tablicami informacyjnymi, które dostarczyło regionalne biuro promocji turystyki - Krajská organizácia cestovného ruchu Severovýchod Slovenska. Rowerzyści mogą zatem komfortowo pokonać całą trasę już w tym sezonie. Na trasie lub w jej pobliżu znajduje się wiele ciekawostek przyrodniczych, historycznych i kulturowych, które przybliżają historię i tradycje województwa preszowskiego. Jest to region obfitujący w miejsca unikalne pod względem przyrodniczym, źródła wód mineralnych, malownicze widoki, a także muzea i galerie.

Warto odwiedzić choćby Wielki Szarysz i ruiny jednego z najrozszelejniejszych zamków na Słowacji. Ciekawą atrakcją miasteczka jest nowa kładka rowerowa przez rzekę Torysę, która przywodzi na myśl średniowieczną budowlę. Ponad 14-metrowe kamienne filary w kształcie wież zamkowych podtrzymują masywny drewniany pomost podwieszony na łańcuchach. Stąd już tylko krok do metropolii regionu Szarysz, Preszowa - mia-



Zamek Pławiec.



Wodny Młyn w Krivanoch.



Kładka w miasteczku Wielki Szarysz.



Zamek Szarysz. Zdjęcia: KOCS SVS

sta szczytującego się bogatą przeszłością i dynamiczną teraźniejszością. Na stronie www.eurovelo11.sk/pl można znaleźć gotowy plan podróży, zawierający szczegóły wszystkich atrakcji turystycznych na trasie.

Projekt „Nowy Produkt Turystyczny - część transeuropejskiej trasy rowerowej EuroVelo 11 Prešov - Muszyna - Mnišek nad Popradem” numer projektu PLSK.01.01.00-12-0111/17 jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Interreg V-A Polska-Słowacja 2014 - 2020.



Ludźmierz

Na OSP zawsze można liczyć

Nie tylko walczą z pożarami i są przy wypadkach. Także przy pandemii ich pomoc była nieoceniona.

Nieco mniej strażaków niż zazwyczaj wzięło udział 6 czerwca w Pielgrzymce Sursum Corda z Zakopanego do Ludźmierza. Przyjechali z różnych stron Podhala, Spisza i Orawy, a nawet z okolic Gorlic. Wiele wozów miało flagi papieskie albo portrety z wizerunkiem św. Jana Pawła II. Był też przemarsz pocztów sztandarowych spod Domu Podhalań do sanktuarium w asyście orkiestry dętej. Było jednak mniej niż w poprzednich latach.

Skromnie wyglądał także Powiatowy Dzień Strażaka na placu przed ołtarzem polowym w Ludźmierzu. Komendant małopolskiej Państwowej Straży



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Strażacy przyjechali wozami strażackimi i na motocyklach. Było skromniej niż w poprzednich latach.

Pożarnej Piotr Filipek nie mógł nachwalić się roli OSP - Zadania strażaków to nie tylko wypadki, to także walka z pandemią. Wykonujecie ją świetnie. Trzeba też dodać, że w Małopolsce nie było ani jednego przypadku, żeby osoby poszkodowane zosta-

ły bez pomocy - podkreślał.

Strażackie świętowanie było okazją do wręczenia medali honorowych dla Jana Bałasiasa i Władysława Celuszaka. Druhom wręczyli je poseł i druh Edward Siarka, a także Jan Kuczkowicz, szef struktur OSP

w powiecie nowotarskim, i oczywiście komendant PSP w Małopolsce. Uhonorowano także za zasługi dla pożarnictwa ziem nowotarskiej ludźmierskiego kustosa ks. Jerzego Filka i Andrzeja Buronia.

Jan Głąbiński

Chłoniak Kubusia

Kubuś z Podsarnia ma 2 latka i raka. Co będzie, jak nie uzbieramy 2,5 mln zł?

To bardzo rzadka choroba nowotworowa. Diagnoza, jaką usłyszeli rodzice dwulatka, była kompletnie niezrozumiała: chłoniak anaplastyczny wielkokomórkowy z odczynem białaczkowym z bezwzględny wskazaniami do allotransplantacji komórek hematopoetycznych. Potem dowiedzieli się, że jedyną szansą na uratowanie życia malucha jest operacja. Jeszcze później, że możliwa do wykonania w niemieckim Heidelbergu. Rachunek do zapłacenia zwała z nóg.

Warunkiem rozpoczęcia leczenia jest zebranie ogromnej sumy pieniędzy - 505 tys. euro. Według aktualnego kursu to ok. 2 mln 300 tys. złotych. Kwota ta nie obejmuje kosztów pobytu w Niemczech.

To suma niewyobrażalna dla

rodziców. Ale próbują, marząc, że wywołają lawinę małych datków. Bo najmniejsza kwota ma tu ogromne znaczenie.

Szpital uniwersytecki w Heidelbergu jest obecnie jednym z największych i najbardziej prestiżowych szpitali w Niemczech i Europie. Co roku szpital leczy około 1 miliona pacjentów ambulatoryjnych i 65 tys. pacjentów.

„Kubuś 1 sierpnia 2020 roku, radośnie uśmiechnięty, obchodził swoje drugie urodziny” - wspomina na swej stronie facebookowej Ewelina Komiński-Bachula, mama Kubusia. „Miesiąc później usłyszeliśmy druzgocącą diagnozę - chłoniak. Od tej pory nasze życie się zaważyło. Mamy za sobą wiele prześlakanych nocy, ale wiemy, że musimy znaleźć siłę i musimy być silni! Kubuś jest już po

6. chemioterapii. Niestety, choroba postępuje. Przed nami długa walka, którą musimy wygrać! Ruszymy niebo i ziemię, aby pomóc naszemu Synkowi przejść przez tę trudną drogę. Jeżeli i Wy chcielibyście mu i nam pomóc, będziemy Wam bardzo wdzięczni za pomoc finansową, która nas wesprze i pomoże nam pokonać naszego okrutnego przeciwnika, jakim jest chłoniak” - apeluje.



Dzieciństwo chłopiec spędza zwykle w szpitalu.

Możemy pomóc!

Wpłacając na konto Stowarzyszenia Hospicyjnego w Wiśniowej: 62 8602 0000 0008 0026 4750 0001 tytułem: KUBUŚ BACHULA, szybkie wpłaty: <https://badzmyrazem.org/komu-pomagamy/kubus-bachula/> Kubusia można wesprzeć także przez udział w licytacjach „Razem z Kubusiem pokonajmy chłoniaka!” <https://www.facebook.com/groups/235793771413036/about> Na Się Pomaga <https://www.siepomaga.pl/kubusiowe-zycie> - już uzbierano 1 mln zł. Zbiórkę organizuje także Fundacja Skarbowości, bo mama Kubusia pracuje w nowotarskim urzędzie skarbowym.

Krempachy

Oddają śmieci na potęgę

Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w gminie Nowy Targ cieszą się dużą popularnością. Urząd planuje utworzenie kolejnego miejsca, gdzie można oddać śmieci.

Na terenie gminy Nowy Targ są obecnie dwa PSZOK-i - w Łopusznej i Trutem. Powstały przy oczyszczalniach ścieków. Zainteresowanie punktami selektywnej zbiórki jest ogromne - mówił podczas niedawnej sesji Marcin Kolasa, zastępca wójta gminy Nowy Targ. - Jest coraz więcej odpadów - dodał. Przy okazji zaapelował do mieszkańców, aby wcześniej umawiali się na konkretny termin oddawania śmieci. - Tego jest sporo i pracowni-

cy nie są w stanie sobie poradzić - wyjaśniał wicewójt.

Gmina myśli o utworzeniu kolejnego PSZOK-u. Jest pomysł, aby powstał w Krempachach, przy oczyszczalni ścieków. - Ale kiedy oczyszczalnia była projektowana, nie zakładano punktu selektywnej zbiórki. Trzeba zobaczyć, czy da się wygospodarować miejsce - mówił Jan Smarduch, wójt gminy Nowy Targ. - Ze wstępnej analizy wynika, że aby zlokalizować PSZOK, trzeba będzie iść w kierunku poszerzenia terenu, którym dysponujemy przy oczyszczalni. Będziemy prowadzić konsultacje z sołtysami i osobami, które projektują takie inwestycje - uzupełnił Marcin Kolasa.

mon

Wydarzenia pod patronatem TP

Edukację mamy w naturze

„Potencjał kryzysów” to temat drugiego spotkania online w ramach projektu „Edukację mamy w naturze”.

Jego inicjatorem jest Muzeum Tatrzańskie, a koordynatorem Kinga Zuber, która przyjmuje również zgłoszenia uczestników (kzuber@muzeumtatrzańskie.pl). Projekt skierowany jest głównie do nauczycieli.

W czwartek 10.06 na platformie zoom Muzeum Tatrzańskie Dorota Blumczyńska i Maria Hornowska-Stoch mówić będą o potencjale sytuacji, w jakiej się ostatnio globalnie znajdujemy. W trakcie planowanej też debaty jej uczestnicy będą mieli szansę nakreślić, jak ta sytuacja przedstawia się z perspektywy nauczycieli. Początek - godz. 18.

Weekend Biegowy z Sokołem

To będzie jubileuszowa, 10. edycja Zakopiańskiego Weekendu Biegowego z Sokołem. Zapraszamy nań w dniach 11-13 czerwca.

Tradycyjnie uczestnicy zawodów zmierzają się z trzema różnicowanymi pod względem dystansu i stopnia trudności trasami biegów, prowadzącymi tatrzańskimi szlakami. Cykl rozpocznie 11.06 Bieg Sokoła na dystansie 15,6 km. Następnego dnia odbędzie się ekstremalny Bieg im. dh. Franciszka Mardulę na dystansie 32 km z deniwelacją 2218 m, rozgrywany jako Mistrzostwa Polski w Skyrunningu, a na koniec 13.06 organizatorzy zaplanowali 10-kilometrowy Bieg im. hr. Władysława Zamoyskiego. Wyzwaniem dla najwytrwalszych zawodników, którzy ukończą wszystkie trzy biegi, będzie rywalizacja w Grand Prix Sokoła.

Więcej informacji na: biegissokole.pl.

an

Poezjo, trwaj

Poezja ma moc uzdrawiającą i oczyszczającą. Dlatego to ona będzie tematem najbliższych, jedenastych już Ogrodów Artystycznych, które odbędą się w kawiarni Kmicic w Zakopanem (ul. Staszica 11a).



Głównym specjalnym Ogrodów będzie krakowski poeta Józef Baran. Swoje wiersze zaprezentują też poeci podhalańscy, w tym: Beata Skulska-Papp, Joanna Słodczyńska, Ilona Leksyska, Renata Klamers, Beata Zalot, Krzysztof Kokot, Andrzej Słobodziński, Paweł Ślusarczyk, Zbigniew Tłaka i Paweł Chryczek. Nie zabraknie i muzycznych przerw. Zapraszamy zatem w najbliższy piątek 11.06 na godz. 17.

opr. an

Hitowy weekend w Jaworkach

W Muzycznej Owcarni otworzy go koncert Kraków Street Band w piątek 11.06.



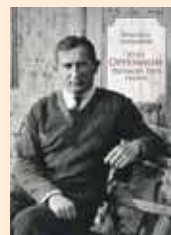
Zespół muzycznie zgrabnie balansuje między nowoczesnym folkem, jazzem i bluesem. Zagrali już naprawdę imponującą liczbę koncertów, a płytą „Going Away” wywalczyli nominację do nagrody Fryderyki 2019 w kategorii Album Roku Blues/Country.

W sobotę 12.06 na scenie w Jaworkach zrobi się naprawdę gorąco za sprawą formacji Fortet i Kubanki - wokalistki i tancerki - Mili Moreny. W ich wykonaniu usłyszycie nie tylko utwory w konwencji latin jazz, ale i autorskie kompozycje oparte na rytmach karaibskich.

an

Oppenheim - przyjaciel Tatr i ludzi

Na spotkanie z Wojciechem Szatkowskim Muzeum Tatrzańskie zaprasza w sobotę 12.06 o godz. 18 do willi Oksza przy ul. Zamoyskiego 28 w Zakopanem.



Autor książki „Józef Oppenheim - przyjaciel Tatr i ludzi” opowie o pełnym licznych zainteresowań i pasji życiu warszawiaka, który ukochał Tatry i Zakopane, i tu pozostał. Jak zapowiada, w jego sobotniej gawędzie: „Będzie Opcio i Ruda, gwar schroniska na Pysznę, wypiry narciarskie i akcje ratownicze TOPR, ulubione miejsca Oppenheima w Tatrach, „Kapuś” Krzeptowska i zakopiańscy przyjaciele Opcia oraz Zakopane tamtych lat.”

an

Liryczny wieczór w Kmicicu

W sobotę 12.06 o godz. 18 w zakopiańskiej kawiarni Kmicic koncert najpiękniejszych pieśni i piosenek żydowskich.



Z programem „Zachor znaczy pamiętać” wystąpią artyści związani ze sceną żydowską w Polsce: Anna Cisak i Urszula Makosz/Śpiew oraz Paweł Pierzchała/piano i Michael Jones/skrzypce. Zaprezentują nie tylko tradycyjne pieśni i piosenki żydowskie wywodzące się z Galicji, ale i współczesne tematyczne kompozycje.

A w niedzielę 13.06 za pianinem w Kmicicu zasiądzie Jerzy Chruściński, kompozytor związany z Teatrem Witkacego w Zakopanem. Zapraszamy na godz. 18.

an

Warsztaty ilustratorskie

Na warsztaty towarzyszące wystawie „Salon Marcowy 2021. Pokaz Filmów o Sztuce. Józef Wilkoń. Ilustracja, rzeźba, film” zapraszamy dzieci w niedzielę 13.06.



Bohaterami będą „Rybki i ryby”, a w temat wprowadzi uczestników projekcja animacji „Rybak na dnie morza” w reżyserii Leszka Gładysza. Warsztaty przeznaczone są dla dzieci w wieku 7-12 lat. Odbędą się w Miejskiej Galerii Sztuki im. W. hr. Zamoyskiego w Zakopanem. Początek - godz. 12. Obowiązują zapisy.

an

Koncert w altanie

Drugi już raz w tym miesiącu spotykamy się przy altanie w Parku Miejskim w Nowym Targu.

W niedzielę 13.06 odbędzie się tu drugi z koncertów na żywo w ramach cyklu „Muzyczne niedziele w Altanie”. O godz. 15.30 wystąpi Miejski Nauczycielski Chór „Gorce”, a o godz. 17 pojawi się Magda Panek.

an



Łopuszna

Od Podhala do Opola

W XXV Gminnym Festiwalu Piosenki wzięło udział prawie 60 uczestników.

Festiwal „Od Podhala do Opola” organizowany jest co roku w Gminnym



Festiwal w Łopusznej organizowany jest dla uczniów szkół z całej gminy Nowy Targ.

Ośrodka Kultury w Łopusznej. W tegorocznej edycji wystąpiło 58 uczniów z 17 szkół z terenu gminy Nowy Targ i z Wiejskiego Domu Kultury w Krempachach. Jurorzy - Jakub Cudzych, Maria Wnęk, Beata Szewczyk i Józefa Kuchta - wysłuchali 46 piosenek. Pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach wiekowych zajęli: Gabriela Skalany - SP Harlowa, Gabriela Truty i Hubert Żółtek - SP Ludźmierz, Jadwiga Bednarz - SP Obidowa, Gabriela Michalak i Aleksandra Bryja - SP Morawczyzna.

Tekst i fot.:

Monika Para-Miśkiewicz

Pełne wyniki konkursu i więcej zdjęć na www.24tp.pl

Frenetycy pod mostem

Artystyczne „Porosty” wyrosły pod jednym z nowotarskich mostów za sprawą Grzegorza Kijanki i Dawida Kędzierskiego „Denver”.

Wystawa dwójki artystów z Niezależnej Akademii Frenetyków trwała za ledwie kilkanaście minut i odbyła się bez udziału publiczności. Same prace powstały poprzedniego dnia, w przeciągu godziny. To kompozycje powstałe z drewnianych ściniek. Wystawa „Porosty” została zaprezentowana na tle muru pod mostem. Jedyny ślad po niej to dokumentacja fotograficzna wykonana przez samych autorów. „Konceptualność oraz przypadkowa forma stała się dialogiem na temat emocjonalnego doznania. Dostrzeżenie piękna struktury w układzie sło, sęków i selekcji najciekawszych drewnianych obiektów, które następnie przybrały swoje tożsamości za pomocą nazewnictwa. Badanie antropologii estetyki pod kątem własnych emocji i har-

monii natury oraz przetwórstwa drewna staje się dziełem kompletnym z niedużą ingerencją zewnętrzną. Idea naszych działań niesie za sobą wrażliwość dążenia do postrzegania piękna w zwykłych przedmiotach. Drewniane ścinki są definiowane osobliwie i w niezwykle sposób opowiadają własne historie, zmieniają swój status, stając się nową egzystencją. Potraktowane zostały przez nas frontalnie tytułem i podpisami za pomocą czerwonej kredki. Są dopełnieniem kierunku naszego myślenia” - napisał Dawid Kędzierski.

Dla tych, którzy od lat śledzą twórczość Niezależnej Akademii Frenetyków, ta akcja nie jest zaskoczeniem. „Działamy, żeby atakować odbiorcę. Wystawiamy nie tylko w galeriach, często są to miejsca niekonwencjonalne, niekierujące się ze sztuką” - tłumaczył nam dwa lata temu Dawid Kędzierski, który



Frenetycy nie usnęli pandemicznie. To efekty ich zeszytygodniowej akcji - wystawy, która trwała kilkanaście minut.

jest jednym z trzech założycieli NAF. Swoje prace prezentowali m.in. na dachu akademika w Rzeszowie czy w nowotarskim zakładzie kamieniarskim. Ple-

ner NAF odbył się kiedyś w domu seniora. Kiedyś zorganizowali też happening płonących obrazów. Najpierw tworzyli swoje prace, by potem wspólnie je

spalić. Choć od czasu beztróskich studiów minęło już kilkanaście lat, jak wiadać, nadal tworzą, spotykają się i konfrontują artystycznie. **bz**

Tańcząc z drzewami

W Galerii Antoniego Rząsy otwarto wystawę fotografii Jakuba Pajewskiego.

Zdjęcia powstały w 2019 r. w ramach Rezydencji Artystycznej we Francji, w Nancy. Zostały wykonane na obrzeżach tej miejscowości zarówno w sensie miejsca, jak i zdarzeń, które artysta zatrzymał w kadrze.

Wszystko, co najciekawsze, jest na obrzeżach

Obrazy wykonane przez Jakuba Pajewskiego przenoszą widza w świat nie-realny. W większości „dzieją się” wokół drzew, na łące, w parku, w ogrodzie. To ludzie nadają ruch naturze, ale - jak zauważa Henryk Wanek w słowie wstępnym do wystawy - „w końcu i jedno, i drugie zostaje zrównane przez fotografię. Wszystko zastyga. Zarówno para tańczących, jak i drzewa, na tle których uprawiają swój ceremoniał. Zastygają i tak będzie to już trwać na zawsze. Na wieczność”. - Większość zdjęć wykonalem najzwyklejszym aparatem - Prac-

tyką, enerdownskim aparatem z radzieckim obiektywem na czarno-białych filmach rolaya. Dążyłem do prostoty. Jak najprostsze ujęcia, jak najprostsze zdarzenia. Krążyłem na obrzeżach miasta, to zresztą są miejsca, które najbardziej lubię fotografować. Jest takie francuskie określenie flanelier - krążyć, wałęsać się. Krążąc tak po jakichś podwórkach, zaułkach, trafiam na zdarzenia, które trwają tylko tam, przez jeden moment, są niepowtarzalne - opowiada o swojej pracy Jakub Pajewski.

Historia jednego zdjęcia

Wśród odrealnionych kadrów uwiecznionych na fotografiach Pajewskiego uwagę zwracają dwa zdjęcia. To niemalże reporterski zapis - idealnie uchwyceni, zawieszeni między wodą a niebem młodzi chłopcy, którzy już dawno odbili się od żelaznej konstrukcji mostu, za chwilę ich ciała uderzą o lustro wody, ale teraz, w tym momencie, obiektyw Pajewskiego uchwycił ich na oka mgnienie, w zawieszaniu. - Lato 2019 r. było we Francji nie-



Zawieszeni między niebem a wodą.

zwykle upalne. Temperatury dochodziły do 40 stopni. Jechałem na rowerze i zauważyłem ludzi kąpiących się nad rzeką. Niewiele myśląc, porzuciłem rower i wskoczyłem do rzeki. Zostałem jednym z nich - człowiekiem kąpiącym się w niedozwolonym miejscu. Chłopcy skakali z naprawdę olbrzymiego mostu do rzeki. Dzięki temu, że mnie zaakceptowali, mogłem zrobić te zdjęcia - wspomina fotograf.

Na obrzeżach miasta, w centrum kultury

Prace Pajewskiego można oglądać w Galerii Antoniego Rząsy. Dom pracownia, a zarazem miejsce niejednej wystawy i akcji artystycznej znajduje się na ul. Bogdańskiego, na obrzeżach Zakopanego. Wernisaż zakończył się poczęstunkiem przygotowanym przez gospodarzy Magdę i Macieja Rząsów. Stół ustawiony wśród drzew okalających dom, uczestnicy wernisażu krążyli wśród nich tworzyli kadr jak ze zdjęć Pajewskiego. To nie pierwszy pobyt artysty w Zakopanem. Jego zdjęcia można było oglądać w 2002 roku w czasie Festiwalu Fotografii Czarno-Białej. Jakub Pajewski jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, członkiem koalicji fotografów „Latarnik”; autorem plakatów teatralnych. Swoje prace wystawiał we Francji i w Polsce.

Tekst i fot.:
Beata Denis-Jastrzębska



Prace Pajewskiego można oglądać w Galerii Antoniego Rząsy.

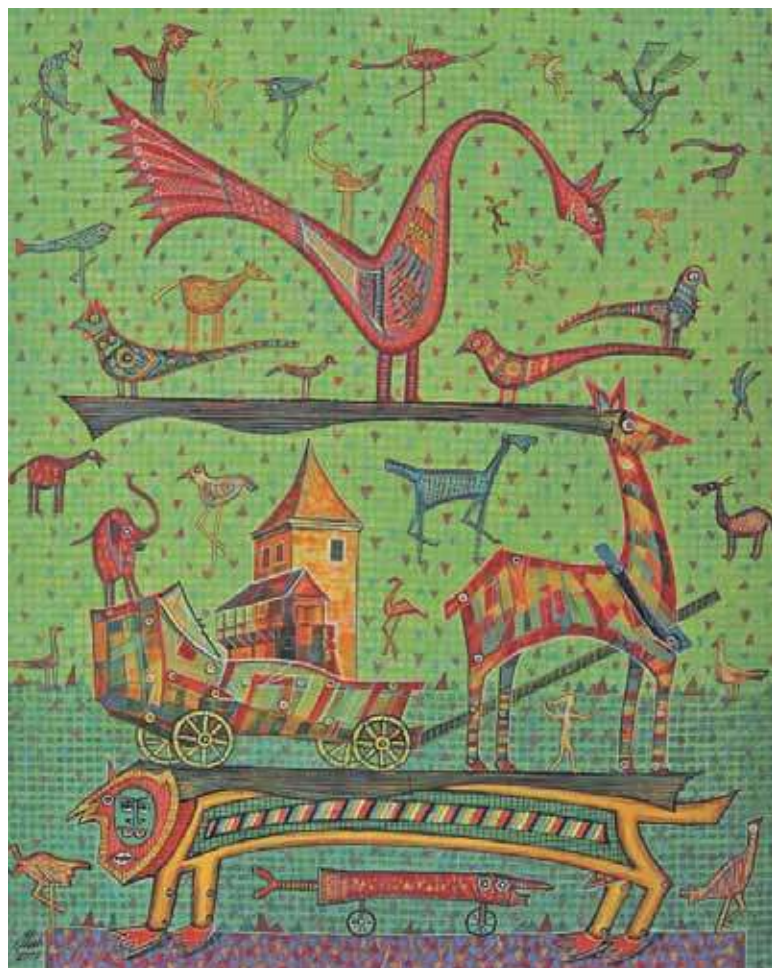
Przygody i poszukiwania

- Malarstwo jest wielką przygodą, bez stresów, nerwów otaczającego nas świata - twierdzi Stanisław Stach, którego obrazy można oglądać w nowotarskich Jatkach.

Lubi eksperymentować i poszukiwać. W malarstwie używa różnych materiałów, wykorzystuje fragmenty artykułów z gazet, literatury: majuskułę i minuskułę. Jak sam podkreśla, charakterystyczna dla jego prac jest „gęsta tkanka drobnych elementów - trójkątów, kresek przetasowanych z charakterystyczną zabudową pejzażu miejskiego, ukrytych, zdublowanych postaci, napisów o niepokojącej treści, przenikających się i znikających obiektów, ginących np. we mgle.”

Obrazy Stanisława Stacha będzie można w Galerii Sztuki BWA Jatk w Nowym Targu oglądać do 3 lipca. Najprawdopodobniej finisaż będzie okazją do spotkania z artystą. **bz**

STANISŁAW STACH - urodzony w 1954 r. w Olkuszu. Studia na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom w pracowni litografii prof. W. Kunza. Studiował malarstwo w pracowni prof. J. Świdzkiego, rysunek u prof. M. Kruczkę, grafikę u prof. M. Wejmara, prof. A. Pietcha, prof. F. Bunscha. Brał udział w ponad 130 ogólnopolskich wystawach zbiorowych, w ponad 90 wystawach międzynarodowych zbiorowych. Na swoim koncie ma ponad 60 wystaw indywidualnych. Uzyskał szereg nagród, wyróżnień artystycznych i odznaczeń państwowych.



Wystawę „Przygody i poszukiwania” Stanisława Stacha będzie można w Nowym Targu oglądać do 3 lipca.

Jak Holendrzy Spisz

Zakochali się w Spiszu od pierwszego wejrzenia, i to ze wzajemnością.

Jedna z wielu gminnych informacji, a pod nią wpis budzący ciekawość. Pozdrowienia od sympatycznej Holenderki, prawie mieszkanki Łapsz Wyżnych. Próba kontaktu. Chwila oczekiwania. Pierwsza odpowiedź w języku polskim przychodzi błyskawicznie i praktycznie bezbłędnie. To musi być ściana... a jednak nie.

Goitske (Gosia) i Eke z Ureterp w Holandii mogą godzinami opowiadać o Polsce i Łapszach Wyżnych, stąd ogromny entuzjazm, gdy proszę ich o wywiad. Na wstępie pada tylko jedno zastrzeżenie - by dobrze się zrozumieć - ich historię przed publikacją skonsultują z nauczycielem języka polskiego, z którym spotykają się od 3 lat. - Co 2 tygodnie w niedzielne poranki mamy lekcje języka polskiego u cierplivej nauczycielki, która pochodzi z Oświęcimia - tłumaczy Goitske, przyznając, że polski nie jest łatwym językiem do nauki, zwłaszcza gramatyka. - Na szczęście sta-

jemy się coraz lepsi - dodaje Eke i podkreśla, że rozumieją to, co się do nich mówi po polsku, nieco gorzej jest z mówieniem lub opowiadaniem całej historii. - Ale krok po kroku, będzie lepiej - zapewniają.

To jest nasze miejsce na ziemi

Goitske i Eke po raz pierwszy odwiedzili Polskę 30 lat temu. - Wybraliśmy się na wędrowkę po pięknych polskich Tatrach. Od tamtej pory wracaliśmy regularnie, bo zakochaliśmy się w waszej ziemi, górach, jedzeniu i ludziach. Chcieliśmy zamieszkać na łonie natury, stąd wybór - Łapsze Wyżne - podkreśla Goitske.

Przez jakiś czas zastanawiali się, czy przenieść się do Knuruwa, Nowego Targu, a nawet Szlembar-ku. Łapsze Wyżne wypatrzył dla nich brat Goitske, który poślubił Polkę i ponad 20 lat temu wyemigrował z Holandii. - To było najdoskonalsze miejsce - podkreśla Holenderka. Widok na Tatry, Trzy Korony i Babią Górę zrobił swoje. Cicha dolina z dala od zgiełku atrakcji turystycznych, a w pobliżu Jeziora Czorszyńskiego i Dunajca - dokonała reszty.

Co było dodatkowym atutem? - Ludność Spisza ma podobny charakter do mieszkańców obszaru w Holandii, z którego pochodzimy - tłumaczy Eke. - Fryzja



Fot.: arch. prywatne

Goitske podkreśla, że na Spiszu znalazła swoje miejsce na ziemi.

to prowincja z własnym językiem i kulturą, to nasza mała ojczyzna. Jest w niej wiele szlaków rowerowych i turystycznych, które cały czas są rozwijane - dodaje. Podobnie jest w Łapszach Wyżnych.

Kto mówi po niemiecku lub angielsku?

Zgłoszenie budowlane i projekt domu, który powstaje w Łapszach Wyżnych, wzięła na siebie firma budowlana i architekt z Polski. - Bardzo chętnie pomogli nam również pracownicy gminy, którzy często wskazywali nam odpowiednią drogę podczas załatwienia formalności. Kiedy nie mogliśmy znaleźć rozwiązania, bo brakowało nam słów w języ-

ku polskim, wówczas szukali kolegi, który mówił po angielsku lub niemiecku. Czuliśmy się w gminie bardzo mile widziani - wspomina Goitske.

W projekcie Holendrzy zastrzegli, że ich dom ma być drewniany i koniecznie z wieloma oknami. A także, że ma go wybudować miejscowy budowniczy. - Dodatkowo zależało nam na dopasowaniu do oryginalnego drewnianego stylu zabudowy tego terenu - dodaje Eke.

By małżonkowie mogli śledzić, jak postępuje budowa, wykonawca oraz kierownik nadzoru raz po raz udostępniali im zdjęcia oraz filmy. Oni sami także przyjeżdżali tu w weekendy i w każde

wakacje. - Dodatkowo nasi polscy przyjaciele również regularnie odwiedzają plac budowy - wspomina Goitske.

Dumny jak Polak

Holendrów pozytywnie zaskoczyła gościnność miejscowych. - Sąsiedzi przywitali nas ogniskiem z kielbasą i piwem - wspomina małżeństwo. - Spacerując lub jeżdżąc na rowerze, czasami spotykamy miejscowych, z którymi chętnie rozmawiamy. Nie znamy jeszcze wszystkich obyczajów, ale podczas takich spotkań coraz lepiej poznajemy naszą kulturę. Podoba nam się to, że dzieje się to w wolnym tempie, to także część kultury regionu,

w którym dorastaliśmy - dodają.

Odkąd małżeństwo regularnie przyjeżdża do Polski, coraz lepiej poznaje polską kulturę i obyczaje. - Nasi polscy przyjaciele wprowadzają nas w polską kulturę, pokazując polskie tradycje, związane z Bożym Narodzeniem czy Wielkanocą. Zauważyliśmy, że Polacy są naprawdę dumni ze swoich zwyczajów i kraju. To również jest dla nas bardzo ważne i piękne - zaznaczają Holendrzy.

Goitske i Eke znają wiele polskich potraw, które przygotowują w Holandii. - Lubimy smaczne domowe jedzenie. Wciąż znajdujemy kolejne polskie restauracje, w których się pysznie gotuje. Najbardziej lubimy żurek i pierogi ruskie.

Rajd Koguta

Przyjechali starymi pojazdami, w Zakopanem pozostawili nie tylko palmę na Gubałówce, ale również finansowe wsparcie dla domu dziecka i domu rodzinnego.

Na campingu Pod Krokwią czas się cofnął. W długiej kolejce do recepcji ustawiły się dawno już nieprodukowane polo-

nezy, małe fiaty, trabanty. Na bagażnikach walizy i akcesoria campingowe. Na jednym z maluchów nawet dwa składaki - również symbol lat 70. i 80. XX w. Stare lubli-

ny i żuki przerobione na campingi. Eleganckie mercedesy z lat 30. ubiegłego wieku i młodszy od nich o 20 lat aston martin z drewnianymi nartami.

Tatusiu, kup mi traktor

Rajd Koguta odbywa się już po raz piąty. W tym roku jego uczestnicy pokonali swoimi zabytkowymi maszynami trasę z Oław do Zakopanego. W ten weekend w mieście pod Giewontem nie było chyba miejsca, w którym nie parkowali by uczestnicy zlotu. Przyjechali tu nie tylko zabytkowymi samochodami osobowymi, ale również maszynami takimi jak produkowany niegdyś w Polsce transportowiec Star 660, Jelcz czy samochody wojskowe. Kilka osób przyjechało na traktorach wyprodukowanych w Ursusie pod Warszawą. Szczególnie wyróżniały się dwa ciągniki. Jeden, który ciągnął za sobą minidomek i słusznego wzrostu palmę, oraz ten, na którym siedziała dziewczyna jak z socjalistycznego plakatu i który nawoływał: kobiety na traktory. - Jestem jedyną kobietą w Polsce, która przejechała cały kraj na traktorze. To nie jest łatwa jazda. Tu nie ma amortyzatorów, wspomaganie kierownicy, no i pogoda potrafi mocno dać się we znaki. Już jako dziecko uwielbiałam te pojazdy. Poprosiłam kiedyś tatę, żeby kupił mi taki stary

traktor, no i on, jak większość tatu-siów, spełnił prośbę córeczki - opowiada Milena Klimczak. Traktor, w którego posiadanie weszła wraz z tatą, właściwie nadawał się na złom. Sami zakasali rękawy i go odremontowali. Miłością do starych traktorów zaraziła również kuzyna. - Nigdy nie jeżdżę sama. Zawsze mam obstawę i jak coś się popsuje, to zawsze mnie wspomaga mój kuzyn - przekonuje. Na pytanie, ile pali taka maszyna, odpowiada z pewnym ociąganiem: - Troszeczkę, ale czy to ważne? Jedni wydają na słodycze, papierosy, a ja wydaję na benzynę. Ile? Niech to pozostanie tajemnicą moją i Ciapusia - mówi pani Milena. Traktorowi nadała imię w przypływie czułości - mówi o nim Ciapulek. Maszyna przystrojona jest olbrzymią muchą w grochy, a światła oprawione są długimi rzęsami ze sztucznego tworzywa. Ciapulek ciągnie za sobą pokazną przyczepę. - są w niej bluzeczki na zmianę, szpilki, kosmetyki, dwa kapelusze, ale przede wszystkim części zapasowe i różne sru-bokręty - wymienia traktorzystka z Jaworzna.

Japoński karawan ociekający złotem

Przybysze z Oław powoli rozkładają się na campingu. Trzej bracia, którzy przyjechali mercede-



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Palma z widokiem na Tatry.

zdobywali



Eke cały czas zachwyca się trasami rowerowymi.

Nie przepadamy za galareta z warzywami i mięsem - tłumaczy Goisia. Kuchnia polska tak zadomowiła się u Holendrów, że gdy odwiedzają ich znajomi w Holandii, zawsze są podejmowani polskimi przysmakami. - Nasi przyjaciele i my uważamy, że polskie potrawy są bardzo smaczne. Mięso, warzywa i owoce są pełne smaku i aromatu i nie wymagają wielu dodatków. Jadąc z Polski do Holandii, zawsze przywozimy szynkę, boczek, oscypka, twaróg, grzyby, dzięki temu w Holandii też mamy dobre jedzenie - zaznacza Goitske. Jak postrzegają Polskę Holendrzy? Niestety wiedza wielu z nich na temat Polski zatrzy-

mała się w latach 80. - Gdy pokazujemy zdjęcia w pracy i znajomym, są pozytywnie zaskoczeni. Coraz więcej przyjaciół i znajomych wyjeżdża też na wakacje do Polski i chętnie do niej wraca - podkreśla Goitske.

Rowerowy zawrót głowy

Goitske była zawodową kolarką, a Eke jest aktywnym kolarzem turystycznym. Stąd każdy przyjazd do Polski to okazja do poznawania nowych tras. Początkowo małżeństwo dużo jeździło na rowerach górskich, ale teraz coraz częściej zabierają ze sobą rowery szosowe. - Macie wspaniałe trasy z pięknymi widokami i wymagającymi podjazdami. To, co nas

uderza, to drogi z różnorodnością krajobrazów. W ostatnich latach gmina Łąpsze zrobiła wiele, by rozwinąć ścieżki rowerowe. Uważamy, że to wspaniałe - podkreśla Goitske. - Kolarstwo to nasza wielka pasja, dlatego bardzo się cieszymy z tego rozwoju - dodaje.

Holendrów cieszą nie tylko ścieżki rowerowe na Spiszu, ale także możliwości rozwoju. Eke w Holandii jest kierownikiem w centrum ogrodniczym, Goitske przez wiele lat była menadżerem w ING, a obecnie jest kierownikiem projektów w urzędzie gminy. - Dodatkowo zajmują się rozwojem organizacyjnym i kulturalnym, a także coachingiem menadżerskim - tłumaczy Goitske.

Co planują robić na Spiszu? Po pierwsze planują wynajmować mały domek turystom szukającym kontaktu, a ponadto organizować dla nich wycieczki rowerowe i piesze. - Mamy również pomysł na wspólne gotowanie z lokalnych produktów i pieczenie chleba - podkreśla Goitske. - Mój mąż będzie hodował kwiaty. Wciąż szukamy pracy albo w Krakowie, albo na Spiszu, więc jeśli czytelnicy mają jakieś propozycje, to bardzo chętnie pogadamy o nich przy kawie - dodaje Holenderka.

Eke i Goitske planują pod koniec 2022 roku przeprowadzić się do Łąpsz Wyżnych.

Aneta Dusik

sem wyprodukowanym pół wieku temu, to najstarsza ekipa rajdu. Razem mają 217 lat. Kiedy samochód odpoczywa, oni jeżdżą na kultowych rowerach Wigry 3. Zanim ulokują się w domkach, ciągniętych za samochodami przyczepach campingowych czy rozbijają namioty, opowiadają sobie o wrażeniach z trasy. O niesamowitej atmosferze, która towarzyszy rajdowi, i solidarności, którą najlepiej widać, kiedy jakiś antyk zepsuje się na trasie. Dla nich to nie jest problem, ale raczej świetna zabawa. Mogą się zatrzymać, zająć do silnika, doradzić i wspólnie wziąć się za naprawę. To część rajdowych przyjemności. Tak tutaj zawiązują się motoryzacyjne przyjaźnie.

Pan Krzysztof Dąbek z Ostrzeszowa kupił niedrogo starego lublina. - Wylicytowałem go na aukcji internetowej za 8 tysięcy zł. Pierwotnie służył siostrze zakonnym. Dowoził nim dzieci do przedszkola. Ponieważ jego ostatni właściciel przed sprzedażą „włożył” w niego 20 tysięcy, postanowiłem mu zrobić przyjemność. Przygotowałem dla niego specjalny album ze zdjęciami pokazującymi, jak pojazd się zmieniał. W pierwszą podróż ruszyliśmy właśnie do poprzedniego właściciela i podarowaliśmy mu tę książkę - opowiada pan Krzysztof. Z kolei dla pana Marka zakup małego fiata 126p to

był sentymentalny powrót do czasów młodości. - Chciałem sobie przypomnieć, jak to było w czasach PRL-u, i muszę powiedzieć, że jak na tamte czasy to wcale nie był taki zły środek transportu. Ludzie jeździli nim przecież nawet do Bułgarii - wspomina. Na czas rajdu zamontował na swoim fiaciku granatowego koguta.

Prawdziwą furorę robi biwakujący na campingu karawan ociekający złotem, w kształcie buddyjskiej świątyni. - W takich karawanach w swoją ostatnią podróż wyruszają najbogatsi Japończycy - przekonuje właściciel. Sprowadził go bezpośrednio z Japonii. - To jest zabudowa na samochodzie amerykańskim Lincoln Towncar z 1998 roku. Kupiliśmy go z myślą o Rajdzie Koguta, w którym bierzemy udział już od kilku lat. To jest taki oryginalny pomysł na kampera i gdyby znalazł się ktoś odważny, to nawet mógłby się w nim prześpać, bo mamy tam materac i śpiwory - zaprasza Robert Michalski.

Pozostanie palma i pieniądze zebrane w celach charytatywnych

Kulminacją rajdu jest posadzenie palmy na Gubałówce. Roślina jest podobno mrozoodporna. Dowiózł ją z Oławy ciągnikiem kierowca przedstawiający się jako Wittek Obieżyświat. Jechał do Zakopa-

nego z prędkością 20 km/h. Niedługo miłośnik szybkich motocykli, dziś rozkoszował się niespieszną jazdą. O trudach podróży świadczą opuchnięte i mocno opalone stopy obute w klapki japonki. Palma stanie obok Gospody pod Niebem. Tutaj na traktorzystę czekał spory tłum uczestników rajdu. Tym razem bez samochodów. Nie otrzymali zezwolenia na wjazd na Gubałówkę. Przyjechali więc kolejką. - Ta palma to taki prezent od Rajdu Koguta dla Zakopanego. Nasza impreza ma również cel charytatywny - oprócz rośliny zostawiamy w Zakopanem pieniądze dla domu dziecka i domu rodzinnego. W sumie zebraliśmy ponad pół miliona zł. Pieniądże oddamy również osobom indywidualnym w Oławie, będącym w potrzebie, fundacjom i schroniskom dla zwierząt - opowiada Tomasz Jurczak. Za zebrane pieniądze udało się również wybudować studnię w Kenii, relację z tego przedsięwzięcia można było oglądać na fb Rajdu Koguta.

W sumie w imprezie udział wzięło ponad 1200 pojazdów - nie tylko z Polski, były również ekipy z zagranicy. - Jest to rajd rodzinny, prawie w każdym samochodzie są dzieci. Tak naprawdę w rajdzie wzięło udział 1219 rodzin - zapewnia Tomasz Jurczak, organizator rajdu.

Beata Denis-Jastrzębska

Krempachy

Strzelali i pomagali

Jak pożenić warsztaty dla ojców z historyczną bronią czarnoprochową i pomocą Polakom na Kresach, wie tylko Zbigniew Konopka, prezes Fundacji Dunajec.

W sobotnie przedpołudnie 5 czerwca strzelnica sportowa w Krempachach pękała w szwach, a huk kolejnych wystrzałów niósł się echem po okolicy. Działo się tak za sprawą „Strzelania dla Kresów”, zorganizowanego przez Fundację Dunajec. - Wydarzenie to wspólnie z LOK Krempachy chcieliśmy zorganizować już w grudniu 2020 r. Niestety, pandemia i ostrzeżenia pokrzyżowały nam plany i musieliśmy imprezę odwołać - wyjaśniał prezes Fundacji Dunajec Zbigniew Konopka.

Tym razem wszystko udało się wysmienicie. Dopisali też uczestnicy. Sposobność do postrzelania z karabinka sportowego zapewniła przybyłym sama krempaska strzelnica, możliwość zobaczenia na własne oczy i oddania strzału z replik dawnych rusznic, muszkietów i koltów - Klub Oręża Dawnego „Klinga”. Wydarzenie wspierał też swoją obecnością Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło Nowy Targ. A głównym celem imprezy było zebranie funduszy na zorganizowanie w Polsce kolonii dla dzieci Polaków żyjących na Kresach. - Nasi rodacy na Litwie czy Białorusi żyją w bardzo trudnych warunkach. Niejednokrotnie bez dostępu do wody pitnej i w skrajnej biedzie - tłumaczył przybyłym Zbigniew Konopka. - Chcielibyśmy tym razem w ramach założonej przez nas Fundacji zaprosić dzieci z najbardziej potrzebujących, mających polskie korzenie rodzin na wakacje do Polski.

Tato.net - czyli dojrzałe ojcostwo

I choć „Strzelanie dla Kresów” było dostępne dla wszystkich, to głównymi gośćmi imprezy okazały się być duety - ojciec i dziecko, odbywające się w Gospodarstwie Agroturystycznym „Karoli-



Uczestnicy „Strzelania dla Kresów” chętnie wrzucali datki do puszek Fundacji Dunajec.

na” w Hubie 3-dniowe warsztaty w ramach osobnej inicjatywy o nazwie Tato.net. - Warsztaty takie organizujemy już od 17 lat - wyjaśniała Katarzyna Wac, członkini Zarządu Fundacji Cyryla i Metodego - organizatora tychże wyjazdów. - A ich głównym celem jest wspieranie rodzin poprzez zacieśnianie więzi ojców - dziecko. Okazję do spędzenia sam na sam trzech dni tylko z jednym ze swoich dzieci jako wielki atut przedstawiali też sami uczestnicy Tato.net. - Faktem jest, że w praktyce rodzic spędza czas z dziećmi, a nie z dzieckiem. A między dziećmi zawsze jest jakaś rywalizacja o rodzica - tłumaczył Ryszard Pytel z Krakowa, uczestnik warsztatów i tata dwóch córek. - Tu moja uwaga koncentruje się tylko na jednym dziecku. Przez te 3 dni ma mnie ono tylko dla siebie - podkreślał. Z kolei Patryk Szczepański, który na warsztaty wraz z 8-letnim synem przyjechał z Dolnego Śląska, już zapewniał, że po zakończeniu obecnego zgrupowania w Hubie młodszego - 6-letniego synka zabierze z Tato.net na kajaki. Każdego tatę wraz ze swoją córką lub synkiem miał możliwość oddania dwóch serii po 8 strzałów z karabinka sportowego. Instruktaż właściwego obchodzenia się z bronią udzielał im na bieżąco gospodarz strzelnicy Józef Tazik.

Z grubej rury

Wielką atrakcją, zwłaszcza dla dorosłych uczestników „Strzelania dla Kresów”, był też pokaz i instruktaż obchodzenia się z dawną bronią czarnoprochową, który

Fundacja „Dunajec” zamierza zaprosić na wypoczynek do Polski 50 dzieci z polskich rodzin z Litwy i Białorusi. Każdy może pomóc. Wystarczy wpłacić dowolny datkę na konto: 70 8817 0000 0209 0801 2000 0010, zaoferować pomoc rzeczową pod tel.: +48 695 431 564, e-mail: fundacja@fundacjadunajec.pl lub zostać wolontariuszem.



„Strzelanie dla Kresów” było znakomitą okazją do zacieśnienia więzi ojców - dziecko.

Jeszcze o Evereście

3 czerwca definitywnie zakończył się wiosenny sezon na Mount Evereście. Mimo dwóch cyklonów i zachorowań na Covid-19 na szczyt weszły 534 osoby, w tym dwóch Sierpów trzykrotnie.

W pierwszych dwóch krótkich oknach pogodowych w maju wielu uczestników wypraw komercyjnych weszło z Sierpami na najwyższy szczyt świata. Kiedy wydawało się, że to już koniec działań na Evereście, w obozie II oczekiwało na poprawę pogody po cyklonie Yaas jeszcze około 200 osób, i to się opłaciło. Mogą to zawdzięczać w dużym stopniu Nirmalowi Purji, który ze swoim zespołem znakomitych Sierpów również przebywał w „dwójce”, gdyż miał wyprowadzić na szczyt kilku klientów. Purja posiada duże doświadczenie górskie, to przecież on zdobył ze swoimi Sierpami zimą K2, a wcześniej w ciągu pół roku Koronę Himalajów i Karakorum. Tym razem po dużych opadach śniegu zdecydował się z Sierpami wyruszyć do obozu III na stokach Lhotse, a potem na Przełęcz Południową. W okresie oczekiwania w obozie II spadło ponad metr śniegu, ze stoków zaczęły schodzić lawiny śnieżne, jedna z nich zniszczyła częściowo obóz III, druga z Nuptse swoim podmuchem spłaszczyła wiele namiotów w obozie II w Kotle Zachodnim. Wtedy niektórzy zrezygnowali i zeszli do bazy uznając, że jest zbyt niebezpiecznie. Tak zrobił m.in. Węgier Csaba Varga, nie chcąc ryzykować. W obozie II oczekiwali, aż wiatr osłabnie, pogoda się poprawi i śnieg nieco osiadzie: Elite Expedition Nirmala Purji z 6 klientami, kilka grup z Seven Summit Treks, Pioneer Adventures i Climbalaya, w sumie około 200 osób.

29 maja Sierpowie z zespołu Climbalaya zrezygnowali, natomiast Nirmal ze swoimi Sierpami przejął dowództwo nad wszystkimi, którzy postanowili wyruszyć na szczyt i wykorzystać ostatnią szansę.

Wyruszył z „dwójki” i bardzo czujnie doszedł do obozu III. Wyrwali liny z głębokiego śniegu i torowali. Udało się dotrzeć do „trójki”, a następnego dnia do obozu IV na Przełęcz Południowej. Pokonali najbardziej niebezpieczną część trasy. Za nimi podchodzili Sierpowie z SST z klientami oraz klienci innych agencji. Purja zdawał sobie sprawę, że podejście z „dwójki” do „czwórki” było naprawdę niebezpieczne, ale zaryzykował i szczęście mu sprzyjało. Ostatniego maja z Przełęcz Południowej jeszcze w nocy jego zespół wyruszył na szczyt i o godz. 7 czasu miejscowego 9 Sierpów wyprowadziło na wierzchołek 5 klientów, w tym fotografa Sandro Gromen-Hayesa. Potem bezpiecznie powrócili do obozu IV na Przełęcz Południowej. Wcześniej trójka jego klientów miała w planie wejść jeszcze następnego dnia na Lhotse. Z pięcioma Sierpami mieli wyruszyć na ten szczyt Yenn Drummond, Adriana Brownlee i Marie Pier Desharnais. Jednak zrezygnowali i z pozostałymi zeszli z Przełęcz Południowej do obozu II. 1 czerwca na szczyt weszli klienci z Sierpami innych agencji, w tym kilka zespołów SST, indyjski zespół Nim-Jin z 6 Sierpami i 6 klientami. Przewodnik Arnold Coster wszedł po raz 17. na Mount Everest. Na szczyt weszli również Jon Kedrowski i piosenkarz Miki Posner, którzy - jak pisaliśmy - wcześniej imprezowali w barze Pokhary. Pioneer Expedition poinformował, że na szczyt weszło również 4 jego klientów z 6 Sierpami, oraz Colin O’Brady z żoną Jenne Beshow i Pemba Sierpą. W tym sezonie w rejonie Everestu cały czas aktywnie działali Katalończyk Kilian Jornet, świetny skialpinista, a obecnie biegacz górski, rekordzista w szybkościowych wejściach na szczyty. Jego partnerem był Niemiec David Goettler, przewodnik IVBV. Mieszkali nie w bazie, ale w Pheriche, skąd udawali się na trasy i szczyty w rejonie Chuhkong, zdobywając aklimatyzację. W ostatnim dniu maja wyruszyli w nocy na Everest, Goettler z obozu II, a Jornet z bazy. Spotkali się na Przełęcz Południowej. Tam naradzali się i stwierdzili, że nie są na tyle mocni, by zrealizować swój projekt, i zawrócili, kończąc działalność górską. 3 czerwca zaczęła się likwidacja ubezpieczeń na Icefallu.



Fot.: Mingma Dorchi Sherpa

Obóz III i tłumy podchodzących do obozu IV.

Powyżej nikt nie został, gdyż o decyzji przedłużenia przejścia przez lodospad Khumbu do 3 czerwca wszyscy wiedzieli.

Pora więc krótko podsumować tegoroczny wiosenny Mount Everest. Wejść szczytowych było 534, ale wszystkie na tlenie i wszystkie od strony nepalskiej. Chińczycy od strony tybetańskiej nie wprowadzali również w tym roku klientów na szczyt. Była tylko jedna wyprawa chińska. Mimo że w bazie stwierdzono wiele przypadków koronawirusa, a chorych ewakuowano helikopterem do szpitala, wejść szczytowych było ponad 500. To jest czwarty wynik pod względem liczebności wejść w sezonie wiosennym. Rekordowy był sezon 2019 roku, kiedy były 622 wejścia szczytowe. W tych wejściach przeważający jest udział Sierpów, których w tym roku więcej niż zwykle pracowało z grupami wchodzącymi na Everest. Dwóch z nich - Lakpa Gelzen Serpa i Lakpa Thinduk Sherpa z agencji Pioneer Adventures - weszło tej wiosny aż trzy razy na szczyt. Kami Rita Sherpa wszedł po raz 25. na Everest i jest rekordzistą od 2018 roku pod względem liczby wejść na ten szczyt. 45-letnia alpinistka z Hongkongu, z zawodu nauczycielka, ustanowiła kobiecy szybkościowy rekord wejścia na Everest. Poko-



Fot.: FB David Goettler

David Goettler schodzi z Przełęcz Południowej.

nała trasę z bazy na szczyt w ciągu 25 godzin i 50 minut, poprawiając rekord z 2018 roku, ustanowiony przez Nepalkę, o ponad 14 godzin. Okna pogodowe były krótkie, a przedziały w wpływy dwóch cyklonów, formujących się nad Zatoką Bengal-

ską, jednak coraz większy profesjonalizm Sierpów zaowocował taką liczbą wejść. Nie obyło się jednak bez czterech wypadków śmiertelnych, o których pisałem przed tygodniem.

Apoloniusz Rajwa



Marek Holeček i Baruntse z rysowaną drogą „Niebiańska pułapka”.

Niebiańska pułapka

To nazwa nowej drogi, którą wytyczyli na zachodniej ścianie Baruntse czescy alpinisci Marek Holeček i Radoslav Groh.

Baruntse (7162 m) jest zwornikowym szczytem dla grani odchodzącej w kierunku Ama Dablam. Znajduje się w północno-wschodnich Himalajach Nepalu, w bliskiej odległości od Makalu, od którego to ośmiotysięcznika oddziela go dolina Barun. Zdobyty został w 1954 roku drogą najłatwiejszą, pozostałe są trudne. Północno-zachodnią ścianę zdobyto już w 1994 roku, a w następnym roku zrobili to również alpinisci rosyjscy. Tej wiosny zespół czeski postanowił poprowadzić na ścianie zachodniej swoją drogę.

Z bazy pod ścianę wyruszyli 20 maja, a wspinaczkę w stylu alpejskim rozpoczęli dwa dni później. Po 12-godzinnej

wspinaczce w twardym lodzie dotarli pod pierwsze pole śnieżne i tam postanowili zabiwakować. Wycięli w lodzie małą platformę, na której przesiedzieli całą noc ze zwisającymi nogami. Po tej niewygodnej nocy rozpoczęli rano dalszą wspinaczkę, dochodząc o godz. 11 do miejsca, gdzie natrafili na pozostałości namiotu po tragicznej czeskiej wyprawie w 2013 roku, w czasie której zaginęli Petr Machold i Jakub Vanek. Kolejny biwak wypadł im na 6950 metrach i był znacznie wygodniejszy, ale po całodzienniej wspinaczce w śniegu i lodzie byli wykończeni. Następnego dnia załamała się pogoda, dotarły wpływy cyklonu Yaas z opadami śniegu i silnym wiatrem. Udało im się znaleźć bezpieczniejsze miejsce na biwak i spędzili tam cały dzień. Widząc, że pogoda się nie poprawia, postanowili dokończyć drogę i 25 maja około godz. 16 wyszli na grań, a chwile potem w śnieżyca i porywistym wietrze stanęli na szczycie północnym (7014 m). Ze-

szli do biwaku na 6900 metrów, gdzie spędzili potem jeszcze 4 dni i noce, gdyż w mgłę i porywającym wietrze oraz przy ogromnym zagrożeniu lawinowym nie chcieli ryzykować zejścia ze ściany. Wysyłali tylko krótkie SMS-y do bazy informując, że czekają na poprawę warunków pogodowych. Wreszcie 29 maja warunki i widoczność na tyle się poprawiły, że zaczęli wycofywać się ze ściany i 30 maja znaleźli się w terenie łatwiejszym, skąd mógł ich zabrać na pokład śmigłowca, który przewiózł ich do Katmandu. Tam przewieziono ich do szpitala międzynarodowego, gdzie zajęto się nimi. Po tej wspinaczce schudli po mniej więcej 10 kg. Marek Holeček opuścił jednak szpital i z Radoslavem Grohem oczekują na możliwość powrotu do kraju, ciesząc się, że ich wspinaczka nie zakończyła się tragicznie. Nową drogę, którą wytyczyli na zachodniej ścianie Baruntse, nazwali „Nebeska past” - „Niebiańska pułapka”.

Apoloniusz Rajwa



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wysle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia 1; stacja centralna - 18 26 768 80; stacje ratunkowe (całoroczne): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80, Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300

HZS (Horska Zachranna Sluzba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nízke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátina 41 569 52 32, Rejon Vel'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nízke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

• **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

• **POMIAN TRAVEL i punkt DPD**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada), 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl, LAST MINUTE, wczasy: BON TURYSTYCZNY, pielgrzymki, PORTUGALIA, bilety AUTOKAROWE i na Kaspiowy Wierch, PRZESYŁKI KURIERSKIE: <https://www.facebook.com/DPDZakopaneCentrum>



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

• **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka górska.

TYGODNIK Podhalanski



kina i teatry

ZAKOPANE

- **KINO „GIEWONT” REAL 4K**, ul. Kościuski 4, 18 201 53 04, kinogiewont.pl
- **10.06, 13.15, 16.30** Krudowie 2: Nowa era/dubb., **15.00** Skąd się biorą sny/dubb., **18.30** Druga połowa, **20.30** Ciche miejsce 2/nap.
- **11-17.06, 12.00, 15.30** PREMIERA! Tom & Jerry/dubb., **15.00** Skąd się biorą sny/dubb., **17.30, 21.15** PREMIERA! Obecność 3, **19.30** Ciche miejsce 2/nap., **DO-DATKOWO: 11-12.06, 00.01** NOCNE SEANSE: Obecność 3
- **KINO „SOKÓŁ” DIGITAL 3D**, ul. Orkana 2, 18 20 140 40, kinosokol-z-ne.pl
- **10.06, 12.30, 14.15** Krudowie 2: Nowa era, **16.00** Mortal Kombat, **18.00** Cruella, **20.30** Godzilla vs. Kong
- **11-13.06, 14.00, 16.00** PREMIERA! Tom & Jerry/dubb., **18.00** Godzilla vs. Kong, **20.00** PREMIERA! Obecność 3
- **KINO „MIEJSCE”** (sala studyjna kina „Sokół”), ul. Orkana 2
- **10.06, 16.00** La Gomer, **18.00** Ojciec, **20.00** Śniegu już nigdy nie będzie
- **11-17.06, 16.00, 21.00** Na rauszu, **18.30** Śniegu już nigdy nie będzie
- **TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA**, ul. Chramcówki 15, bilety on line: witkacy.pl. Kasa czynna wt.-sob. 10-14 (info: 600 00 15 14).
- **10.06, 19.15** AKT PRZERYWANY czyli TEATR Nie(konsekwencji) wg tekstów Tadeusza Różewicza/Scena Witkacego
- **11-12.06, 19.15** Scena Propozycji Aktorskich - NIETOPERZ CZYLI DWOISTOŚĆ - PREMIERA/Scena A. Bazak-bala, Kawiarnia Witkacy
- **TEATR ROZRYWKI RZT** Szymaszkowa, ul. Szymaszkowa 1

NOWY TARG

- **KINO „TATRY”**, ul. Jana Kazimierza 17, kino.nowy-targ.pl. Tel. 18 26 626 24 (rezerwacja telefoniczna biletów codz. 10-20, mailowa kinotatry@nowytarg.pl).
- **10.06, 10.30, 16.45** Cruella, **15.00** Krudowie 2: Nowa era, **18.45** Godzilla vs. Kong, **20.45** Ciche miejsce 2
- **11.06, 13.30, 18.45, 20.45** PREMIERA! Obecność 3, **15.15** Tom & Jerry, **17.00** Ciche miejsce 2, **23.00** Maraton: Obecność, Obecność 2, Obecność 3
- **12.06, 11.45, 15.15** Tom & Jerry, **13.30** Krudowie 2: Nowa era, **17.00** Ciche miejsce 2, **18.45, 20.45** Obecność 3, **23.00** Maraton: Obecność, Obecność 2, Obecność 3
- **13.06, 10.00, 13.30, 15.15** Tom & Jerry, **11.45** Krudowie 2: Nowa era, **17.15** Ciche miejsce 2, **19.00, 21.00** Obecność 3
- **14.06, 15.15** Tom & Jerry, **17.00** Ciche miejsce 2, **18.45** Obecność 3, **20.45** Godzilla vs. Kong
- **15.06, 15.15** Tom & Jerry, **17.00** Godzilla vs. Kong, **19.00** Ciche miejsce 2, **20.45** Obecność 3
- **16.06, 15.15** Tom & Jerry, **17.00** Ciche miejsce 2, **18.45** Obecność 3, **20.45** Godzilla vs. Kong
- **17.06, 15.15** Tom & Jerry, **17.00** Godzilla vs. Kong, **19.00** Ciche miejsce 2, **20.45** Obecność 3

RABKA-ZDRÓJ

- **KINO ŚNIEŻKA**, ul. Nowy Świat 8, kino.rabka.pl, tel. 18 544 74 72
- **10.06, 15.15** Krudowie 2: Nowa era, **16.55** Sound of metal, **19.00** Druga połowa, **20.45** Śniegu już nigdy nie będzie
- **11.06, 15.15, 17.00** Tom & Jerry, **18.45** Na rauszu, **20.45, 22.30** PREMIERA! Obecność 3
- **12.06, 11.45, 13.30, 15.15, 17.00** Tom & Jerry, **18.45** Na rauszu, **20.45, 22.30** Obecność 3
- **13.06, 11.45, 13.30, 15.15, 17.00** Tom & Jerry, **18.45** Na rauszu, **20.45** Obecność 3
- **14-16.06, 15.15, 17.00** Tom & Jerry, **18.45** Na rauszu, **20.45** Obecność 3
- **17.06, 15.15, 17.00** Tom & Jerry, **18.45** Na rauszu, **20.45** Obecność 3
- **TEATR LALEK „RABCIO”**, ul. Orkana 3C, 18 26 77 648, rabcio.pl
- **10.06, 10.15, 12.00** Kominariarczyk
- **11.06, 10.15, 12.00** Bajka o Kocie w Butach
- **12.06, 11.00** Bajka o Kocie w Butach
- **14.06, 9.15, 11.15** Bajka o Kocie w Butach
- **15.06, 10.15, 12.00** Mił Tyмотеusz Rym Cim Ci
- **16.06, 10.15** Kominariarczyk



muzea i zabytki

ZAKOPANE

- **Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego**, ul. Krupówki 10, gmach główny. **NIECZYNNIE - REMONT**; muzeumtatrzańskie.pl. Gmach muzeum to cenny zabytek architektury w stylu zakopiańskim, zbudowany w latach 1913-1922 wg planów St. Witkiewicza (elewacja) i Fr. Mączyńskiego (projekt techniczny).
- **Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza w „Kolibie”** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Kościeliska 18, 18 26 37 065. **CZYNNIE**: śr.-czw. i sob. 10-18, pt. 12-20, niedz. 10-16. Pierwszy dom w stylu zakopiańskim wybudowany wg projektu i pod nadzorem Stanisława Witkiewicza. Budowa datowana jest na lata 1892-1893. Po remoncie udośćniono wnętrza w najstarszej części obiektu, które zaaranżował Władysław Hasiór na początku lat 90. XX wieku. **Dwie nowe wystawy stałe w zachodnim skrzydle**: na parterze poświęcona powstaniu i rozwojowi stylu zakopiańskiego na tle sztuki europejskiej; na poddaszu - omawia życie i twórczość twórcy pierwszego polskiego stylu narodowego Stanisława Witkiewicza. Obie ekspozycje ilustrowane są fotografiami, eksponatami etnograficznymi oraz dziełami sztuki.

- **Muzeum Kornela Makuszyńskiego** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Tetmajera 15, 18 201263. **NIECZYNNIE**. Muzeum biograficzno-literackie w willi „Opolanka”.
- **Muzeum Stylu Zakopiańskiego - Inspiracje im. Marii i Bronisława Dembowskich - Chałupa Gąsieniców Sobczaków** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Droga do Rojów 6. **CZYNNIE**: śr.-czw. i sob. 10-18, pt. 12-20, niedz. 10-16. Chałupa położona nieopodal słynnej zabytkowej zabudowy ul. Kościeliskiej to jeden z najcenniejszych zabytków budownictwa ludowego w Zakopanem.
- **Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie**, 182068426. **CZYNNIE**: wt.-pt. 9-16, sob.-niedz. 9.30-15.30. W poniedziałki nieczynne. Pamiątki po pocie i jego rodzinie. Wnętrza mieszkalne pozostawiono w takim stanie, jak przekazała je zmarła w 1968 r. Maria Kasprówiczowa.
- **Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN**, ul. Chałubińskiego 42a, 18 20 23 311. **CZYNNIE**: wt.-niedz. 8-16.30, ostatnie wejście o godzinie 15. Kino 4D, makietka Tatr, sala odkryć, sklepik z górkimi gadżetami i wydawnictwami oraz wiele innych atrakcji.
- **Zespół Dworsko-Parkowy**, Kuźnice 1.
- **Muzeum Karola Szymanowskiego w willi „Atma”**, ul. Kasprusie 19. **CZYNNIE**: wt. (dzień bezpłatnego wstępu) i sob. 10-17, śr.-pt. i niedz. 10-16, codz. 13-13.30 przerwa techniczna, dezynfekcja. Ekspozycja: Informacje o życiu i twórczości kompozytora, zachowane po nim rzeczy osobiste, rekonstrukcja gabinetu. LEON WYCZŁĘKOWSKI - Z TATRAMI W TŁE. Pokaz obrazów (do 31.08).
- **Cmentarz na Pęksowym Brzyzku i kościół pw. św. Klemensa**, ul. Kościeliska. Na zakopiańskim starym cmentarzu spoczywa m.in. pierwszy proboszcz zakopiański ks. Józef Stolarczyk, muzyk Jan Krzeptowski Sabala, pisarz Kornel Makuszyński.
- **Muzeum Walki i Męczeństwa „Palace”** - Katowia Podhala, ul. T. Chałubińskiego 7. **CZYNNIE**: wt. i czw. 16-17. Kustosz - tel. 600 447 371.
- **Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich**, willa Czerwony Dwór, ul. Kasprusie 27, **CZYNNIE**: soboty 10-16. W innych terminach i godz. tel. 608 438 794.

CHOCHOŁÓW

- **Muzeum Powstania Chochołowskiego** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Chochołów 75. **CZYNNIE**: śr.-sob. 10-15, niedz. 10-14. W zabytkowej chałupie należącej niedgdy do zamożnego gospodarza Jana Bafia.
- **Centrum Promocji i Ochrony Torfowisk**, Chochołów 40, muzeumplsk.eu. **CZYNNIE**: wt.-sob. 9-17. Ekspozycja multimedialna.

ORAWKA

- **Kościół św. Jana Chrzciela**. Najstarszy kościół katolicki na Górnym Orawie. Parafiaorawka.pl. **CZYNNY** - zwiedzanie tylko z przewodnikiem: sobota 9.30-17.30, niedziela 11.30-16.00, w pozostałym czasie zwiedzanie możliwe w grupach powyżej 15 osób po wcześniejszym (przynajmniej jednodniowym) zgłoszeniu: 691 204 504, orawka.kosciol@gmail.com.

NOWY TARG

- **Muzeum Podhalańskie im. Czesława Pajerskiego**, Rynek - ratusz (I p.), 18 26 67776. **CZYNNIE**: pn 10-18 (bezpłatne zwiedzanie wystaw stałych), wt.-pt. 9-17, sob. 9-14, facebook.com/muzeum.podhalanskie. Wystawa stała ze zbiorów muzeum: „Nowy Targ na przełomie XIX i XX wieku, miasto którego już nie ma”. Na parterze wystawa: „Jan Paweł II - Miasto Nowy Targ; przeszłość i obecność”. **WYSTAWA CZASOWA**: Wspomnienia z minionych czasów... Malarstwo Karola Kostura (do 31.08).
- **Muzeum Drukarstwa**, ul. Sobieskiego 4. **CZYNNIE**: wt.-pt. 8-16, sobota 9-14. W muzeum odtworzono dawną oficynę drukarską na wzór prowadzonego od 1898 roku zakładu Ignacego Borka, z oryginalnymi maszynami. W zbiorach znajdują się też liczne akcydensy oraz druki ulotne.
- **Budynek Wieży Wodnej**, obok dworca kolejowego, ul. Kolejowa 4. Wstęp wolny. Ekspozycja poświęcona historii linii kolejowej Nowy Targ - Królewiany. **CZYNNY**: pn.-pt. 8-16.
- **Dworzec PKP**, ul. Kolejowa 166. **WYSTAWA CZASOWA**: Fabryka utracona. Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego. **CZYNNY**: pon.-pt. 8-16, sob.-niedz. po wcześniejszym umówieniu pod nr. tel. 18 2662132.
- **Izba Pamięci Zimnej Wojny i Komunizmu „Izwis”**, Urząd Miasta, ul. Krzywa 1. **Kontakt z oprowadzającym**: 18 26 112 78, 795 591 442.

ŁOPUSZNA

- **Dwór w Łopusznej** (Oddz. M. Tatrzańskiego). **CZYNNY**: śr.-sob. 10-18, niedz. 10-16. Z Nowego Targu w kierunku Czorsztyna. Dawna siedziba szlacheckich rodzin Lisickich, Tetmajerów i Lgockich. Dwór wybudował ok. 1790 r. Romuald Lisicki, konfederat barski.
- **Izba Pamięci ks. prof. Józefa Tischnera przy GOK -u**. **CZYNNY**: wt.-pt. 10-17, sob. 10-16. Ostatnie wejście pół godziny przed zamknięciem.

CZARNA GÓRA

- **Zagroda Korkosów** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Za Górą 86. **NIECZYNNY** - REMONT. Drewniana zagroda należąca niedgdy do tutejszej zamożnej rodziny Korkosów.

JURGÓW

- **Zagroda Sołtysów** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Jurgów 215. **CZYNNY**: śr.-sob. 10-18, niedz. 10-17. Ubogie gospodarstwo spiskie. Zagrodę Sołtysów wybudował w 1861 r. pradiad ostatniego właściciela, Jakuba Sołtysa.

NIEDZICA

- **Muzeum - Zespół Zamkowy w Niedzicy**, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, tel./fax 18 26 29 480, 26 29 489, 26 29 473, zamekniedzica.pl. **CZYNNIE** (do 30.06): codziennie 9-17 (ostatnie wejście 16.20). Kasa Muzeum czynna 9-16.20. Wnętrza zamku górnego i średniego adaptowano na cele muzealne z zachowaniem historycznego układu i charakteru obiektu. We wnętrzach: meble, obrazy, bibeloty z XVII-XV w., grafiki i fotografie z XIX-XX w. oraz przedmioty z badań archeologicznych.
- **Wozownia**. **CZYNNY**. Pawilon w pobliżu zamku. Ekspozycja zabytkowych pojazdów konnych z lat 1900-1939.
- **Spichlerz w Niedzicy**. Drewniany obiekt z XVIII w. Ekspozaty etnograficzne związane ze Spiszem. Przed budynkiem łódzie flisackie (tzw. dhubanki) wykonane z jednego pnia drzewa.

CZORSZTYN

- **Zamek Czorsztyn**. Zachowane i częściowo utrwalone ruiny zamku średniego i górnego, renesansowa Baszta Baranowskiego i Zieleniec. Wystawa o historii zamku i starostwa czorsztynskiego, niewielkie lapidarium. **CZYNNY**: codziennie 9-18.

KROŚCIENKO N.D.

- **Budynek dyrekcji PPN**, ul. Jagiellońska 107 B. Parking dla zwiedzających. **CZYNNY**: wt.-sob. 8-16. **Wystawa przyrodnicza**: makiety, model lasu naturalnej wielkości, eksponaty geologiczne oraz słynna złamana gałąź reliktowej sosny z Sokolicy.

ZUBRZYCA GÓRNA

- **Muzeum-Orawski Park Etnograficzny**. **CZYNNIE**: wt.-pt. 9-15, sob.-niedz.11-17. **Ekspozycje** obrazują życie różnych warstw społecznych na Orawie na przestrzeni XVIII-XX w., wiejskie zakłady przemysłowe: olejarnia, folusz, tartak i kuźnia. Kościół pw. Matki Boskiej Śnieżnej.

SIDZINA

- **Park Etnograficzny**. W górnej części Sidziny - Bińkowiec. Ekspozaty związane z historią i etnografią regionu. **CZYNNY**: rezerwacja odwiedzin: 501597208, skansensidzina@interia.pl.

RABKA-ZDRÓJ

- **Kościółek Muzeum im. Władysława Orkana**, ul. Orkana 2, 18 2676747, muzeum-orkana.pl. **CZYNNIE**: codziennie 9-17. Drewniany kościół pw. św. Marii Magdaleny to jeden z ciekawszych zabytków Rabki. Ekspozycja muzealna: garncarstwo, pasterstwo, strój i dawna rzeźba ludowa.

- **Muzeum Górali i Zbójników** - Muzeum Gorczańskie Jana Fudali, ul. Sądecka 4. **CZYNNIE** po wcześniejszym kontakcie telefonicznym: 795 222 925, muzeum-zbojnikow.pl. Muzeum interaktywne (stanowiska doświadczeń i multimedialne), w chałupie góralskiej wpisanej do rejestru zabytków, z unikalnymi kasetonami. Malarstwo na szkle Jana Fudali, mini skansen, szlak humoru góralskiego Zygmunta Pytlika.

PORĘBA WIELKA

- **Orkanówka** - Muzeum Biograficzne Władysława Orkana. **CZYNNIE**: wt.-pt. 9-16, sob. 9-15, kontakt tel. 608 731 557. Wiele przedmiotów należących do pisarza i jego rodziny. W pobliżu domu znajdują się oryginalne zabudowania gospodarze tzw. wironek i boisko.

CHABÓWKA

- **Skansen taboru kolejowego w Chabówce**. Skansenchabowka.pl. **CZYNNIE** (do 25.06): w dni robocze 8-15, sob., niedz. i święta 8-18. Ekspozycja: parowoz, lokomotywy elektryczne i spalinowe, wagony oraz tabor specjalny taki jak żurawie, plugi śnieżne itp. Część eksponatów utrzymanych jest w stanie pełnej sprawności.

SZCZAWNICA

- **Muzeum Uzdrowska Szczawnica**, Plac Dietla (wejście od ul. Kowalczyk). **NIECZYNNY**, 18 5400433, szczawnica-muzeum.pl. Wystawy stałe: „Stadniczy w Szczawnicy”, „Jak do Szczawnicy podróżowano”, „Z historii Uzdrowska Szczawnica”.

SZLACHTOWA

- **Muzeum Pienińskie im. Józefa Szalaya**, ul. Łemkowska 37, 18 262 22 58, **CZYNNIE**: wt.-czw. i sob.-niedz. 10-17, piątek 10-16, ostatnie wejście godzinę przed zamknięciem. Ekspozycja prowadzi szlakiem przeszłości regionu pienińskiego.

ZAWOJA

- **Skansen budownictwa regionalnego im. Józefa Żaka na Markowych Równiach**, Zawoja 155, kontakt: 33 877 50 66. Najstarszym i najcenniejszym budynkiem w skansenie jest „kurna chałupa” z 1840 r. W skansenie odbywają się zajęcia, warsztaty i gry edukacyjne - stale i sezonowo.

SUCHA BESKIDZKA

- **Muzeum Miejskie - Zamek**. **CZYNNIE**: wt.-niedz. 10-15.20. Informacje na temat zasad zwiedzania: 33 874-26-05, muzeum@sucha-beskidzka.pl. Wystawy stałe: 1. Najstarsze osadnictwo w Dolinie Skawy, 2. wystawa ze zbiorów Marii i Emila Zagadłowiczów: Miłość do człowieka - miłość do sztuki - miłość do natury, 3. malarstwo nowożytne i broń myśliwska z Kolekcji Habsburskiej, 4. Sucha na starej fotografii. Dział Etnograficzny „Domek Ogrodnika” zamknięty od odwołania. **Galeria Sztuki - Zamek**.



galerie

ZAKOPANE

- **Galeria Władysława Hasióra** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Jagiellońska 18b. **CZYNNY**: śr. i pt.-sob. 10-18, czw. 12-20, niedz. 10-16. Autorska galeria prac artysty. Znalazły tu swoje miejsce sławne standardy, kompozycje przestrzenne i rzeźby, tworzone z różnorodnych materiałów.
- **Galeria Sztuki XX wieku w willi Oksza** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Zamoyskiego 25, 692 029 817. **CZYNNY**: śr.pt. 10-18, sob. 12-20, niedz. 10-16. Willa jest trzecim dziełem powstałym wg projektu St. Witkiewicza, tworcy stylu zakopiańskiego. Budynek wznosił góralscy cieśle pod kierunkiem Wojciecha Roja i Jana Obrochty w latach 1895-1896.
- **12.06, 18.00 Spotkanie autorskie z Wojciechem Szatkowskim**, autorem książki „Józef Oppenheim - przyjaciel Tatr i ludzi”
- **Zakopiańskie Centrum Kultury - Miejska Galeria Sztuki im. Wł. hr. Zamoyskiego**, ul. Krupówki 41, 18 2012792, galeria.zakopane.pl. **CZYNNY**: wt.-sob. 10-17. **WYSTAWA CZASOWA**: „Salon Marcowy 2021. Pokaz Filmów o Sztuce. Józef Wilkór. Ilustracja, rzeźba, film”.
- **13.06, 12.00 Warsztaty ilustratorskie „Rybi i rybk” (dla dzieci 7-12 lat)** towarzyszące wystawie „Salon Marcowy 2021. Pokaz Filmów o Sztuce. Józef Wilkór. Ilustracja, rzeźba, film” - projekcja animacji „Rybak na dnie morza” w reżyserii Leszka Gładysia (zapisy)
- **Galeria Sztuki Współczesnej „YAM”**, ul. Krupówki 63, 18 2066984.

- **Galeria Sztuki Współczesnej „Dom Doktora”**, ul. Witkiewicza 19, 18 20 00239.
- **TCKiS „Jutrzienka”**, ul. Grunwaldzka 3, 18 2012833. Galeria „ARTPARK”. Prace uczestników zajęć plastycznych „Jutrzienki”.
- **Willa Czerwony Dwór - Centrum Kultury Rodzimej**, ul. Kasprusie 27. **CZYNNY**: pn.-sob. 10-17 (oprócz środy). Malarstwo na szkle zakopiańskich artystów - wystawa stała, plenerowa: Czerwony Dwór i jego mieszkańcy, izba harcerska, Galeria Sztuki Ludowej. **WYSTAWA CZASOWA**: Ojciec i syn. Paweł Karasek i Krzysztof Karasek (do 27.06).

NOWY TARG

- **Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych Galeria „Jatki”**, ul. Kościuski 4, 18 2669482. **CZYNNY**: pon.-pt. 10-17, sob. 10-14. Ostatnie wejście 15 minut przed zamknięciem. **WYSTAWA CZASOWA**: Stanisław Stach. Przygoda i poszukiwania (do 3.07).

RABKA-ZDRÓJ

- **Galeria MOK „Pod Lilianną”**, ul. Nowy Świat 1, 18 267 66 26. W jednej z najstarszych rabczańskich willi „Lilianna” (1880 r.) mieści się galeria twórców ludowych, którzy zapraszają na wystawę i warsztaty.
- **Galeria Pogotowie Sztuki**, ul. Orkana 20

SZCZAWNICA

- **Galeria Pijalni Wód Mineralnych**, plac Dietla, szczawnica-galeria.pl. Ekspozycja przybliża ponad 200-letnią historię Uzdrowska oraz historię rodu Stadnickich. **CZYNNY**: wt.-niedz. 9-17.
- **Galeria „Krzywa Jablonka”**, ul. Pienińska 4, krzywajablonka.pl. Sztuka artystów pienińskich. Kontakt: 608 154 522.

ZAWOJA

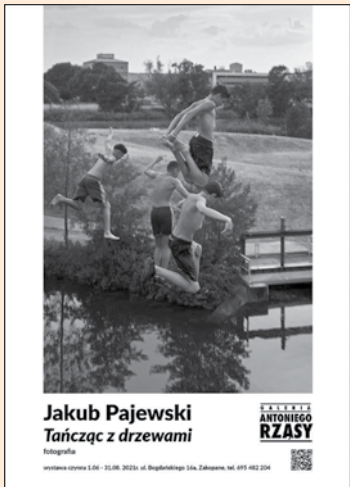
- **Galeria na Uciechę**, Zawoja Wilczna, naucieche.pl. **CZYNNY** pn.-sob. 9-16. Kontakt: 696 818 211. **WYSTAWA CZASOWA**: Ł E M ukryta kraina - wystawa fotografii Adriana Spuły (do 27.06).



galerie autorskie

ZAKOPANE

- **Galeria Antoniego Rząsy**, ul. Bogdańskiego 16 (codz. po umówieniu: 182066969, 695482204). Czynna od lipca 1976 r. Po śmierci artysty w 1980 r., prowadzi ją syn, rzeźbiarz Marcin Rząsa. **WYSTAWA CZASOWA**: Tańcząc z drzewami. Jakub Pajewski - wystawa fotografii (do 31.08).



- **Galeria Rzeźby Jerzego Popielaka**, ul. Dr. do Walczaków 19 (pon.-pt. 13-17).
- **Galeria Grzegorza Pecucha** - rzeźba, ul. Kaspruska 31a, pecuch.art.pl (pon.-pt. 13-16).
- **Galeria malarstwa Rudolfa Krzyżaka**, ul. Krupówki 35a (codz. 12-19).
- **Galeria autorska Arkadiusza Walocha**, ul. Kościuski 12 (pon., śr., czw. 16-18).
- **Galeria Anny i Eugeniusza Boguckich** - malarstwo na szkle, rzeźba w drewnie, ul. Smrekowa 11 (codz. 10-13, 15-18, w innych terminach: 18 20 142 74).
- **Galeria Marii i Jerzego Gruszczyńskich**, ul. Skibówki 26, 18 20 634-34
- **Orski Gallery**, galeria autorska Ryszarda Orskiego, ul. Broniewskiego 4, 18 20 17 171
- **Izba Twórcza Adama Doleżalczowicza** - rzeźba, szachy regionalne, świętki, malarstwo na szkle, ul. Za Strugiem 30a (pon., śr., pt. 10-15)
- **Galeria Autorska Lidii Rosińskiej**, Kościeliska 31D. Wt-śr., sob.-niedz. 15-19. Ceramika, rysunek, malarstwo.
- **Galeria malarstwa Ryszarda Budnika**, ul. Krupówki 48, codziennie 10-18
- **Galeria Kenara**, Sobczakowka 9, codziennie po umówieniu: 1820 152 47
- **Galeria AWA**, ul. Kościuski 12. Pon., śr., czw. godz. 16-18

GRONKÓW

- **„Ozwa”** - galeria autorska Beaty Zalot. Pastele i ceramika. Gronków 317. www.pastele.pl

OSTROWSKO

- **Autorska galeria malarstwa Mariana Gromady**, ul. S. Bryjewskiego 5. Po uzgodnieniu: 697 700 969.

CHOCHOŁÓW

- **Izba regionalna i pracownia rzeźby w drewnie**. Rzeźbiarz ludowy Jan Zięder. Chochołów 28, 18 27 571 66.

GLICZARÓW GÓRNY

- **„Gonźówka”**. **Galeria autorska Jarosława Jamroza**. Malarstwo, rzeźba. Glic

Witów city

Murowane i drewniane budynki jak grzyby po deszczu wypełniają kolejną polanę w Witowie.

Witów z miesiąca na miesiąc zamienia swe leśne polany w jeden wielki plac budowy. Wyrosły domki wypoczynkowe na Polanie Biały Potok, rosną też niczym grzyby po deszczu zabudowania na Polanie Baligówka. Na trasie Kościelisko - Witów po obu stronach drogi mijamy szyldy: sery, serki, baczki, oscypki, szalasy, osady i domki letniskowe. Są drewniane, są i murowane. Bez problemów można sobie wynająć atrakcyjne lokum na krótszy lub dłuższy pobyt. Już dostępne w przeglądach na portalach turystycznych.

W gminie wyjaśniają, że Witów wciąż nie doczekał się kom-

pleksowego planu zagospodarowania przestrzennego. Tam, gdzie obowiązuje plan, gmina określa ściśle tereny budowlane. Tam, gdzie planu nie ma, wydawane są warunki zabudowy. Te proste zasady obowiązują w przypadku budowy domów mieszkalnych czy budynków usługowych. Natomiast czym innym jest budowa budynków rekreacji indywidualnej, domków letniskowych o powierzchni do 35 metrów kwadratowych.

- Starostwo powiatowe uważa, że bez żadnych warunków zabudowy mogą przyjmować zgłoszenia - wyjaśnia Agnieszka Grzegorzczak, kierownik referatu gospodarki gruntami, planowania przestrzennego i ochrony środowiska. - Ludzie zgłaszają, odczekują 21 dni i jeśli nie ma sprzeciwu, stawiają domek. Były przyjęte na zgłoszenie, bez warunków zabudowy, mimo naszych wielu spotkań w starostwie, mimo próśb gminy - pod-



W Witowie na Polanie Baligówka przybywa nowych szalasów i domków rekreacyjnych, dziś to wielki plac budowy.

kreśla Agnieszka Grzegorzczak.

Tak się stało na Polanie Biały Potok, gdzie nieopodal wyciągu najpierw wyrosły dwa takie domki. Potem kolejne. Dziś jest ich już chyba 10. W gminie przypominają, że na tym terenie obowiązuje Południowomazowiecki Obszar Chronionego Krajobrazu, zakaz zmiany i kształtowania terenu. Nawet żwiru na łąki nie wolno wysypywać. Co z tego. Wszystkie sprawy skierowano do nadzoru budowlanego. Póki co żadna ze spraw nie jest zakończona. A już powstają kolejne domki. Na Baligówce. Walka z wiatrakami.

Budynek rekreacji indywi-

dualnej może służyć właścicielowi, jak też pod wynajem. Co ważne - ma to być budynek parterowy. Ale można przecież zrobić sobie schody na górę. Jeśli na pięterku nie ma pomieszczeń zamkniętych - to jest ono traktowane jako antresola, nie jako kondygnacja, i już mamy sypialnię pod dachem. Dlatego na niewielkich domkach wyrastają mocno otwarte i podniesione dachy. Tak by pomieścić jak najwięcej łóżek w sypialni. - No i niestety rosną nam takie paskudne grzyby, z takimi wielkimi, nieproporcjonalnymi kapeluszami na tych rzekomo parterowych domkach - podkreśla Agnieszka Grzegorzczak.

Dodaje, że szczęśliwie dla Polany Biały Potok i dla Siwej Polany radni uchwalili plan ochronny. Tam taka sytuacja już nie powinna się powtórzyć. Jednak na Baligówkach - teren jest bez planu. A baczki to de facto budynki gospodarcze, choć owiec przecież większość w nich nie trzyma. W dodatku serki w większości są dowożone na handel z innych miejscowości. Z małymi wyjątkami.

- Wszystkie kierowane przez nas do nadzoru budowlanego sprawy są wciąż otwarte - mówi Agnieszka Grzegorzczak.

Póki co radni szykują nowy

plan zagospodarowania przestrzennego dla Kościeliska. Bo w 2015 roku wykonana została modernizacja ewidencji gruntów i budynków, a gmina mogła pozyskać mapę do celów planistycznych. Są na niej zaznaczone dużo dokładniej granice nieruchomości, przebieg infrastruktury i elementy topograficzne. Niedawno zakończono modernizację ewidencji gruntów i budynków dla Witowa. Radni chcą niebawem ruszyć z opracowaniem planu zagospodarowania dla Witowa. Działanie zaplanowane jest na 2022/2023.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

Lipnica Wielka

Siarka rozdaje czeki

210 000 tys. zł na długą wyczekiwany remont drogi w Przywarówce.

Dzięki porozumieniu z Lasami Państwowymi i ich wsparciu z funduszu leśnego wyremontowany

zostanie fragment drogi w sołectwie Przywarówka. Droga ta przez lata wykorzystywana była do transportu drewna, a w tym

roku dzięki otrzymanym środkom odzyska nowy blask.

- Wzdłuż remontowanego fragmentu drogi zostanie z kolei wykonana ścieżka rowerowa, tworząca całość zadania w ramach tzw. Funduszu Górskiego z już istniejącym fragmentem wybudowanym ze środków UE - zapowiada Mateusz Lichosy, wójt Gminy Lipnica Wielka.

Czek na 210 000 tys. zł na remont drogi w Przywarówce poseł Edward Siarka przekazał wójtowi gminy podczas promocji książki „Orawa 1918. Skąd przybieramy, kim jesteśmy”, która miała miejsce w piątek 4 czerwca.

Tekst i fot.:
Jan Głabiński

Nase talynty

Śpiewacy, instrumentalści, gawędziarze, tancerze i recytatorzy rządzą w weekend w Maniowach.

Było dużo dobrej muzyki, śpiewu oraz zabawy. Przez dwa dni najlepsi z najlepszych z regionu, który łączy Dunajec, rywalizowali ze

sobą, występując na scenie reżymy OSP w Maniowach. Okazją do zaprezentowania się był Przegląd Folkloru Pienin, Górców i Podhala „Nuta Dunajca”, zorganizowany przez Centrum Kultury Gminy Czorsztyn.

Jury nie miało łatwego zadania. Swoje talenty prezentowały dzieci, młodzież i dorośli, zarówno soliści, jak i re-

gionalne grupy oraz zespoły. Choć publiczność w związku z pandemią była mniej liczna niż zazwyczaj, każdego uczestnika doceniała brawami, a organizatorzy dyplomami i nagrodami.

ad

Wyniki konkursu znajdziesz na stronie 24tp.pl



Przegląd „Nuta Dunajca”, zorganizowany przez Centrum Kultury Gminy Czorsztyn, przyciągnął rzeszę utalentowanych uczestników.



Kronika Grupy Podhalańskiej GOPR

Za nami czerwcowy długi weekend - pierwszy z wreszcie wyczekiwany otwarciem bazy hotelowej i gastronomicznej według zaleceń sanitarnych. Ratownicy zanotowali kilka akcji ratowniczych, niestety też 1 zgon.

● **CZWARTEK 3 CZERWCA.** Po godz. 13 zgłoszenie z Aplikacji Ratunek - zatrzymanie krążeń na Ścieżce Rowerowej wokół Jeziora Czorszyńskiego, w rejonie Zielonych Skalek w Falsztynie. Reanimację prowadziły osoby przygodne. Na miejsce natychmiast ruszył zespół ratowników GOPR oraz załoga karetki. Niestety zaawansowane zabiegi reanimacyjne nie przyniosły rezultatu - mężczyzny nie udało się uratować.

● **PIĄTEK 4 CZERWCA.** Przed godz. 16 ratownicy GOPR zostali wezwani w rejon Kaplicy Papięskiej pod Turbaczem do turystki z urazem kończyny dolnej. Po zabezpieczeniu kobiety została przekazana do samochodu prywatnego w Nowym Targu. Ok. 20 wsparcie działań policji nad potokiem Skotnickim, w rejonie zwanym Wisielce.

● **SOBOTA 5 CZERWCA.** Przed 16 zgłoszenie o potrzebie udzielenia pomocy kobiecie na szczycie Mogielicy - zasłabnięcie, złe samopoczucie. Dodatkowo w rejonie Mogielicy była burza. Na miejsce wyruszyły 3 zespoły ratownicze. Po dokładnym przebadaniu turystki zniesiono ją w noszach Kong na Halę Stumorgową, skąd karetką GOPR do Pólrzeczek. Akcja zakończyła się ok. 20.

● **NIEDZIELA 6 CZERWCA.** Ok.

13 zgłoszenie w rejonie Orlicy (Małe Pieńiny) - młody turysta w wyniku upadku doznał urazu kończyny dolnej oraz ogólnych potłuczeń. Ratownicy zabezpieczyli uraz i ewakuowali poszkodowanego do Szczawnicy.

Ten tydzień to również czas szkoleń ratowniczych. Planowane są szkolenia: unifikacja jaskiniowa dla instruktorów w Tatrach oraz ratownictwo ścianowe z wykorzystaniem lin Dyneema na Kramnicy. W weekend kolejna część kursów medycznych.

Po zlurowaniu obostrzeń ratownicy GP GOPR mocno włączyli się w wiele projektów z zakresu profilaktyki, prowadząc zajęcia dla dzieci i młodzieży poświęcone bezpieczeństwu w górach. Numer ratunkowy w górach 985 Aplikacja ratunek.eu

Rafał Zmarz



Kasa na remont drogi już jest.

REKLAMA

UZDROWICIEL z FILIPIN REYNALDO JUN LITAWEN

REYNALDO JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce.

Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie.

Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia że dzięki wizytom u Uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janina z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłoniła się guz piersi który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.

Przyjmujemy: 14 czerwca - **KRAKÓW**, 15 czerwca - **TARNÓW i BOCHNIA**, 16 czerwca - **NOWY SĄCZ i NOWY TARG**

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00



**693 788 894
784 609 208**

Historia jednego buta

Wysokiej jakości skóra, na spodzie krupon bydlęcy zamiast gumy, szykowny i trwały. Choć został wyprodukowany w nowotarskim kombinacie w 1955 r., dziś by się go człowiek nie powstydził.



But z pierwszej partii produkcyjnej Nowotarskich Zakładów, wyprodukowany w 1955 r., to jeden z najcenniejszych eksponatów na wystawie. - To naprawdę wysokiej jakości półbut, bardzo pracobochonny i wytrzymały - przekonuje Andrzej Kiernoziak, prezes Stowarzyszenia Kombinat Podhale.

But z pierwszej partii produkcyjnej Nowotarskich Zakładów Obuwia (bo taka wtedy była nazwa kombinatu w Nowym Targu) to jeden z wielu eksponatów, które można podziwiać na pierwszej wystawie w odrestaurowanym dworcu PKP pt. „Fabryka utracona”. Unikawczy męski półbut przekazał Piotr Jachymiak, syn Ludwika Jachymia, który był w zakładzie przez 28 lat głównym technologiem.

Patrząc na fason, aż trudno uwierzyć, że but powstał 66 lat temu. - To naprawdę wysokiej jakości półbut, bardzo pracobochonny i wytrzymały - nie kryje zachwytu Andrzej Kiernoziak, prezes Stowarzyszenia Kombinat Podhale, które wraz z miastem jest organizatorem

wystawy w dworcu PKP. But został wykonany w systemie pasowym, został zrobiony ze skóry bydlęcej. Spód także ma z naturalnej skóry, kruponu bydlęcego. - 12 godzin musiał być na kopycie. Takie buty produkowano w kombinacie do 1959 r. - podkreśla. Przetrwiał tylko dlatego, że był wybrakowany. Pan Andrzej pokazuje lekkie pomarszczenie skóry po zewnętrznej stronie.

Miłość w kombinacie kwitła

Nowotarski kombinat to nie tylko pamiątki, to także wspomnienia, ludzkie historie, często bardzo wzruszające. To także wiele zakładowych małżeństw. - W kombinacie poznałam swojego męża, z którym przeżyłam już ponad 60 szczęśliwych lat - opowiadała podczas

otwarcia wystawy Jadwiga Aleksandrowicz. W NZPS-ie „Podhale” pracowała w dziale sprzedaży. Z kombinatem związana była przez 30 lat, do końca istnienia zakładów.

Poligon rozwoju

- To była najważniejsza powojenna inwestycja, rewolucja przemysłowa na Podhalu. Wcześniej był tu tylko młotek, piła i kosa. Kombinat był poligonem rozwoju dla ludzi, powodował, że zdolni, wykształceni górale do nas wracali - przekonywał Czesław Borowicz, były burmistrz Nowego Targu. Rzeczywiście, kombinat zmienił życie wielu ludzi, nie tylko na Podhalu. Zakładowe autobusy dowoziły pracowników nawet spod Myślenic. W swoich najlepszych latach zatrudniał 10 tysięcy osób, a buty z Nowego Targu eksportowane były do 32 krajów. Sportowe obuwie wykonywane tu było dla firmy Adidas czy Nike.

- Kombinat to nie tylko produkcja butów - podkreśla Andrzej Kiernoziak, który jest skarbnicą wiedzy na temat największych na Podhalu zakładów. - Odbywała się tu także produkcja gumy, wytwarzano też części zamienne dla zakładów garbarskich.

- Mało kto wie, jak to się stało, że kombinat powstał właśnie w Nowym Targu - twierdzi Adam Jachymiak, który jako student geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim za temat pracy magisterskiej obrał sobie największe na Podhalu zakłady obuwnicze. - Zawdzięczamy to Julianowi Janocie z Rabki, któ-

ry pełnił stanowiska kierowniczego w fabryce obuwia w Radomiu, potem w Chełmku. Zaraz po wojnie był w Centralnym Zarządzie Przemysłu Skórzanego i to on przekonał władze, żeby największy zakład obuwniczy w Polsce wybudować właśnie w Nowym Targu - zdradza Maciej Jachymiak.

Skarby ocalane z kotłowni

Na pierwszej wystawie w dworcu PKP można oglądać buty wyprodukowane w kombinacie, łącznie z legendarnymi „relaksami”, maszyny, formy na podeszwy, kopyta, różne pamiątki. Jest nawet zastawa z logo kombinatu, jakiej używa-



Buty wyprodukowane w nowotarskich zakładach miały dobrą renomę, eksportowane były do 32 krajów.

no na zakładowej stołówce. Są też zdjęcia, które udało się ocalić, bo większość niestety została spalona podczas likwidacji Nowotarskich Zakładów Przemysłu



Dla Jadwigi Aleksandrowicz kombinat to nie tylko 30 lat pracy. Tu poznała swojego męża, z którym jest już w szczęśliwym związku ponad 60 lat.

Skórzanego „Podhale” w latach 90. Zostały wyniesione z kotłowni. W ten sposób przepadło także wiele innych cennych pamiątek.

Cenna kolekcja to zasługa Stowarzyszenia Kombinat „Podhale”, które powstało w 2015 r.

cić kolekcję butów wyprodukowanych w Nowym Targu. Wystawa była możliwa dzięki mikropojemności i unijnym funduszom, które udało się zdobyć za pośrednictwem Euroregionu Tatr. Oprawę graficzną wykonali Anna i Marcin Ozorowscy, natomiast aranżację wystawy przygotowała Marzena Kiernoziak. Wystawa będzie do obejrzenia przez co najmniej 5 lat. W planach jest jeszcze w ramach mikropojemności publikacja i film na temat kombinatu.

Tekst i fot.: Beata Zalot

Decyzja o budowie zakładu zapadła w 1953 r. Kombinat ruszył w 1955 r. Przyjął nazwę Nowotarskie Zakłady Obuwia. Na początku zatrudniał 747 pracowników. Pierwszy but na eksport został wyprodukowany w 1959 r. W najlepszych dla kombinatu latach obuwie eksportowano do 32 krajów, m.in. do ZSRR, USA, Kanady, Francji, Finlandii. W 1969 r. kombinat zatrudniał rekordową liczbę 9623 pracowników. W swoich najlepszych latach przedsiębiorstwo produkowało aż 9 mln par obuwia rocznie. Nazwa Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „PODHALE” pojawiła się w 1964 r.

Anioł trzyma wartę

I patrzy z jednej strony na Babią Górę, a z drugiej na Tatry.

Na Marysinej Polanie w Lipnicy Wielkiej pod Babią Górą w ubiegłym roku orawscy artyści tworzyli Wielkie Anioły Niepodległości. Można było spotkać tam twórców z Orawy, reprezentantów różnych pokoleń. W ruch poszły nie tylko dłuta i piły. Z wielkich klocków drewna wyłoniły się anielskie postaci o dużych oczach, długich włosach i olbrzymich skrzydłach.

Do dziś pozostało wspomnienie, bo Anioły Niepodległości będą trzymać wartę i zobaczymy je w różnych miejscach Orawy. Wszystkie będą pomalowane przez artystów ze Stowarzyszenia ART Orawa. Łączyć je będą elementy orawskie. Pierwszy z nich na stałe stanął już przed Domem Ludowym w Lipnicy Wielkiej. - Chcieliśmy, aby anioły były ubrane po orawsku - mówi rzeźbiarka Magdalena Kostrzewa-Smreczak.

Drugi za sprawą Stowarzyszenia Lipnica Wielka na Orawie znalazł miejsce na Marysinej Polanie. Anioła ozdobi dodatkowo rama fotograficzna z napisem „Lipnica Wielka, Marysina Polana”, która też została wykonana podczas pleneru. Można będzie w niej zrobić pamiątkowe zdjęcia z pięknym widokiem na Babią Górę.

Twórcą anioła jest Marcin Lichosyt z Zubrzyicy Dolnej, a ramę wykonał Aleksander Węgrzyn z Lipnicy Wielkiej. Już niedługo anioł i rama zostaną pomalowane przez artystki ze Stowarzyszenia ART ORAWA.

Kolejne anioły staną w innych dostępnych miejscach. - Chcemy, aby przychodziła je oglądać młodzież oraz dzieci, które będą mogły dotknąć rzeźby, a nawet zainspirować się sztuką ludową - wyjaśnia Magdalena Kostrzewa-Smreczak.

Przedsięwzięcie wpisuje się w obchody 100-lecia przyłączenia części Orawy do niepodległej Polski 2020-2024.

jof



Anioł trzyma serce, które będzie pomalowane na biało-czerwono.

Fot.: arch. Stowarzyszenia Lipnica Wielka na Orawie

Krzysztof Całka ledwo przeżył covid

Dziś z trudem wraca do sił. Był jednym z pierwszych covidowych pacjentów w Zakopanem. W szpitalach spędził dwa miesiące. Dziś dzieli się z nami swoją historią.

Krzysztof Całka, niegdyś zawodnik AZS. Działacz sportowy i społeczny. Miłośnik tenisa i nart, starego sprzętu, zabytkowych samochodów i jazzu. Miejsca, których nie odwiedził swoim kamperem, poznał podczas wypraw motocyklowych. Jednym słowem pasjonat łapiący aktywnie każdy dzień życia. Tak było do października zeszłego roku. Dziś spotykamy się z nim w jego ogrodzie. Porusza się z pewnym trudem. Powoli próbuje wrócić do gry w tenisa. Na razie z pierwszych treningów nie jest zbyt zadowolony. Wszystkiemu winien Covid-19.

Bozia nie chciał mnie w niebie

Pierwsze oznaki choroby pojawiły się w październiku zeszłego roku. Kiedy o Covid-19 nie wiadomo jeszcze zbyt wie-



Krzysztof Całka bardzo powoli wraca do dawnej sprawności.

le. - Leczyłem się najpierw w domu dwoma antybiotykami, ale to na niewiele się zdało. Po dziesięciu dniach skonsultowałem się ze znajomym lekarzem. Zapytał, jaką mam saturację. Nie miałem pojęcia, o co mu chodzi - wspomina Krzysztof Całka. Po zbadaniu saturacji lekarz nakazał natychmiastowe wezwanie pogotowia. Pan Krzysztof jednak się ociągał. W końcu doszło do poważnej zapaści. Mężczyzna stracił przytomność. Rodzina

wezwała pogotowie. - Ci jednak nie chcieli mnie zabrać do szpitala, bo gorączka nie była zbyt wysoka. W końcu zawiózł mnie tam syn. Byłem chyba jednym z pierwszych covidowych pacjentów w zakopiańskim szpitalu - przypuszcza Krzysztof Całka. Pod opieką lekarzy spędził cały miesiąc. - To, że wtedy nie umarłem, zawdzięczam lekarzom z zakopiańskiego szpitala, no i Bozi, który jednak nie spieszy się z powołaniem mnie

na tamten świat - mówi z lekkim uśmiechem, na który już dziś może sobie pozwolić. Ale wtedy sprawy wcale nie wyglądały tak różowo. Pan Krzysztof dostał skierowanie do szpitala płucego w Zakopanem. Tam okazało się, że ma obustronne zapalenie płuc. - Wyleczono mnie, ale do domu wróciłem na krótko. Po trzech tygodniach znów byłem w tym szpitalu. Tym razem okazało się, że mam niewydolność płuc - opowiada.

Szczepcie się nawet jeśli zachorujecie, to przebieg choroby nie będzie taki ciężki

Pan Krzysztof mieszka w Białym Dunajcu. Ze zdziwieniem odkrył, że jego sąsiedzi nie bardzo chcą się szczepić. Namawia ich, rozmawiając z każdym z nich. Dziś czuje się już lepiej, ale daleko jeszcze do pełnego powrotu do sił sprzed choroby. - Zdaję sobie sprawę z tego, że całkowicie może on już nie nastąpić, tym bardziej że mam już swoje lata. Jestem na emeryturze. Płuca to był zawsze mój najmocniejszy organ, prowadziłem aktywny tryb życia, biegałem. Najgorsze było dla mnie to, że przy najmniejszym wysiłku musiałem sięgać po rurkę z tlenem. W szpitalu na Gładkiem zacząłem chodzić po schodach. Już sam nie wiem, ile razy je pokonałem. Próbowałem zdobywać kondycję, ale prędko zorientowałem się, że szybko nie odzyskam pełnego oddechu i dawnej sprawności - wspomina chwile tuż po wyzdrowieniu Całka.

Jego zdaniem ci, którzy twierdzą, że covid to zwykła grypa, powinni odwiedzić oddział covidowy w szpitalu. Tam widać najlepiej, jak ciężka i trudna jest walka z tą chorobą. - W czasie mojego tam pobytu widziałem karetki oczekujące gozdniami na przyjęcie pacjentów. Na mojej sali znalazł się mężczyzna, którego w poszukiwaniu miejsca wożono od Limanowej przez Myślenice do Nowego Targu. O czwartej nad ranem znalazł się w szpitalu w Zakopanem, gdzie próbowano mu uratować życie, ale widocznie było za późno, bo już się nie udało - wspomina.

Pan Krzysztof był zawsze zdrowym, aktywnym człowiekiem. Covid pozbawił go sił. Ciągłe jeszcze nie wiadomo, jakich skutków ubocznych można się spodziewać. - Bardzo powoli wracam do jako takiej sprawności. Cieszę się, że nie muszę już leżeć w szpitalu. Mam nawet nadzieję, że uda mi się niebawem wyjechać moim kamperem na krótkie wakacje.

Tekst i fot.:
Beata Denis-Jastrzębska

Bądź gość, zostań surwiwalowcem

Liczy się każda umiejętność, a największą frajdą jest mieszkanie w lesie. Surwiwalowcy zjechali się na Podhalę.

Zlot Stowarzyszenia Polska Szkoła Surwiwalu na Podhalu odbywał się w długim czerwcowy weekend pierwszy raz. Bardzo cieszą się z tego Krzysztof i Wioletta Domarecy z Grupy Regionalnej Podhale. - Propagujemy zasady bezpieczeństwa w lesie, pokazujemy, jak można wypoczywać na świeżym powietrzu. Zwracamy

uwagę, że przebywanie na terenach zielonych musi odbywać się w bezpieczny sposób, tak by nie niszczyć przyrody. Chodzi również o to, aby jak najmniej zwracać na siebie uwagę, by nasza obecność nikomu nie przeszkadzała - mówią małżonkowie.

Na zlocie w Czarnym Dunajcu można było zapoznać się z ideą wojskowości (można nawet odbyć wstępną rekrutację do Wojska Polskiego) czy poznać ciekawostki krótkofalowców. Swoje stanowisko na zlocie mieli żołnierze z Wojskowego Ośrodka Szkoleniowo-Kondycyjnego „Gronik” w Koście-

liśku. Dodatkowo jedną z atrakcji było spanie na hamaku zawieszonym między drzewami.

Honorowy patronat nad zlotem objął Polski Komitet Paraolimpijski. - U nas mogą odnaleźć się także osoby niepełnosprawne. Zresztą głównym celem surwiwalu jest to, by każdy w każdych warunkach potrafił przeżyć - podkreśla Krzysztof Domarecki. Gościem honorowym zlotu był podróżnik Jacek Pańkiewicz, można było też nabyć jego książki. Znany dziennikarz zachęcał do ciągłych wypraw, nie tylko tych dalekich, ale i tych bliskich.

W programie zlotu było też spotkanie z ratownikami wodnymi. - W surwiwalu liczą się wszystkie dziedziny życia, bo tak naprawdę nie wiemy, co kiedy będzie potrzebne. Każdy nasz członek może się wykazać w dziedzinie, w której pracuje zawodowo albo w swojej życiowej pasji - dodaje Krzysztof Domarecki.

Poprzednie zloty odbywały się m.in. w okolicach Pilicy czy Poznania. - Staramy spotykać się w różnych częściach Polski i doświadczać piękna naszej ojczyzny - podkreśla Wioletta Domarecka.

Grupa Podhalańska Stowarzyszenia Polska Szkoła Surwiwalu, choć działa dopiero od kilku miesięcy, już ma na swoim koncie wiele sukcesów. Sama organizacja zlotu to bardzo duże przedsięwzięcie, członkowie Grupy Podhalańskiej przeprowadzali także warsztaty w szkołach z podstawowych umiejętności, które są potrzebne w wakacje.

Wśród uczestników zlotu w Czarnym Dunajcu był paulin o. Euzebiusz Grądalski. - Z wykształcenia jestem technikiem i leśnikiem, trochę mi tych sfer życia brakowało. W surwiwalu odnalazłem je, ale także traktuję surwiwal jako takie dojrzałe harcerstwo, harcerstwo dla dorosłych. Można się tu sporo rzeczy dowiedzieć, np. w kwestiach przyrodniczych czy zdrowotnych. Niedawno nauczyłem się robić sok z brzozy czy kłonu, doskonale w diecie - podkreśla zakonnik.

Tekst i fot.:
Jan Głabiński



Pomimo deszczu pielgrzymi ostatni odcinek Drogi Papieskiej pokonywali z uśmiechem i piosenką na ustach.

XXIV Pielgrzymka Sursum Corda

Trochę słońca, trochę deszczu

Pierwsza sobota czerwca to już od wielu lat dzień, kiedy na Drodze Papieskiej można spotkać pielgrzymów. - Pogoda była idealna, naładowaliśmy duchowe baterie - mówi Wojtek z Nowego Bystrego.

Pielgrzymka zakończyła się w sobotni wieczór 4 czerwca Mszą św. przy ołtarzu polowym w ludzmierskim sanktuarium.

Podczas tegorocznej pielgrzymki, która zawsze rozpoczyna się w sanktuarium na zakopiańskich Krzeptówkach, nie było wielu przypadków medycznych. - To jest właśnie mój główny cel pielgrzymkowy, aby każdy z kilku tysięcy pątników dotarł do Ludźmierza bezpiecznie i w pełni sił - wyjaśnia Marek Skrzypek, komandor pielgrzymki.

- Szliśmy już kolejny raz w pielgrzymce. Na trasie były idealne warunki, nie za ciepło, nie za zimno. To taki sprawdzian naszej kondycji, ale przede wszystkim pielgrzymka pozwala na naładowanie duchowych ba-

terii na cały rok. Potem naprawdę jest jakoś łatwiej w życiu czy w pracy zawodowej - przekonywał Wojciech z Nowego Bystrego, który wziął udział w pielgrzymce razem ze swym kolegą Ryszardem z Miętustwa. Pano wie w czasie całej pielgrzymki nieśli na swoich ramionach tuby z nagłośnieniem.

Pielgrzymka Sursum Corda odbywa się zawsze w pierwszą sobotę czerwca. Jest to pamiątka przejazdu papamobile z Janem Pawłem II z Zakopanego do Ludźmierza w 1997 r. Szlak z Zakopanego do Ludźmierza został nazwany Drogą Papieską. Zwykle jest ona przystrojona na czas przejścia pielgrzymów, a domownicy pozdrwiają pątników. Tak było też i w tym roku.

Tekst i fot.:
Jan Głabiński



Surwiwalowcy wspierają Polski Komitet Paraolimpijski i zawodników występujących na zbliżających się igrzyskach w Tokio w Japonii.

Popłynęli z frekwencją

- Wyskoczyliśmy na świeże powietrze jak psy z klatek - zauważa jeden z uczestników, pakując się do kajaka.

Niespełna 180 wodniaków popłynęło w LXXIX Międzynarodowym Spływie Kajakowym im. Tadeusza Pilarzkiego na Dunajcu. Tylko 9 uczestników przyjechało zza granicy, a z 5 zaanonsowanych klubów ostatecznie dotarły na spływ jedynie 3. Frekwencja była więc niska, ale humory uczestników nie opuszczały. Nie dość, że można spokojnie odetchnąć na świeżym powietrzu bez maseczki, to i pogoda, jak na tegoroczną wiosnę, była wyjątkowo udana.

- Jesteśmy już siódmy raz. Co przyciąga? Niepowtarzalna atmosfera, okazja do spotkania znajomych, odświeżenie znajomości - wymienia Leszek Jagielski z Warszawy, który na spływ przyjechał wraz z żoną, Sławomirą Gontarczyk. - Jest pięknie. To jedno z naszych hobby. Tak jak pływamy kajakami po nizinach i rzekach górskich, tak też uprawiamy turystykę rowerową. Boże Ciało od lat zarezerwowane jest właśnie na event na Dunajcu - podkreśla.

Jak zgodnie przekonują - liczy się dobra zabawa i rekreacja, aspekt sportowy zostawia-



W Nowym Targu po tradycyjnej procesji koniecznie trzeba przyjść popatrzeć na startujących kajakarzy.

ją z boku. Nawet nie biorą udziału w ostatecznej klasyfikacji.

Grażyna Goc przyjechała z okolic Bydgoszczy. Umówiła się ze znajomymi i dotarła do Nowego Targu 10-osobową grupą, choć każdy przyjechał z innego końca Polski. Jej również trudno policzyć, który raz jest na Dunajcu. Spływa tu od 1980 roku, choć jak przyznaje, zdarzały się jej przerwy i nie na wszystkich imprezach była.

- U nas w okolicy też jest mnóstwo pięknych rzek, ale nie mamy górskich potoków. Tutaj cieszymy się na pewno szybkim nurtem. Jeśli chodzi o sportową

rywalizację, to już niekoniecznie. Przede wszystkim spotykamy się z wieloma znajomymi, z którymi nie widzimy się na co dzień. Towarzystwo również przyciąga - zauważa.

Kajakarka spod Bydgoszczy planuje przepłynąć cały, 70-kilometrowy dystans z Nowego Targu do Jazowskiej.

Spoglądając w czwartek na wody Czarnego Dunajca, trudno porównywać frekwencję z tą, która była tu w latach 70. Wówczas jednocześnie spływało tu ponad 2 tys. osób. Jednak były to czasy imprez masowych, organizowanych głównie przez

duże zakłady pracy. Dziś każdy indywidualnie szuka przystanku na wodzie. Stąd frekwencja co rok jest niższa. Zapewne to także efekt tego, że przed pandemią koronawirusa spływ był odwrotny. I do końca nie było pewności, czy także tegoroczny się odbędzie. Dla wielu jednak to właśnie uciążliwość pandemicznych przepisów była dodatkowym argumentem za wyruszeniem na spływ. - Wszyscy wyskoczyli na świeże powietrze jak psy z klatek, my tak samo - podkreśla Leszek Jagielski.

Tekst i fot.: Józef Figura

Pracownia pod chmurką

Marcin Lichosyt z Zubrzyicy Dolnej stworzył swoją plenerową pracownię przy głównej drodze, prowadzącej na Krowiarki.

Zubrzycki rzeźbiarz jest znany po obu stronach Babiogórza. Rzeźbą pasjonuje się od wielu lat. Najczęściej tworzy monumentalne prace w drewnie głównie o tematyce sakralnej i przyrodniczej. Wykonuje też płaskorzeźby. Jego prace trafiają w różne miejsca Orawy, Babiogórza, ale pojechały też do Warszawy, Krakowa, a nawet do Stanów Zjednoczonych.

Teraz można podglądać Marcina Lichosyta przy pracy, bo w Zubrzyicy Dolnej stworzył plenerową pracownię przy głównej drodze, w pobliżu przydrożnej kapliczki św. Trójcy. - Mam

prowizoryczną pracownię zrobioną z boiska przy stajni, ale teraz wyszedłem do ludzi. Niech zobaczą, jak się rzeźbi. Wynajęłem niewielki teren i tutaj lepiej mi się tworzy, bo ja robię wielkie prace - opowiada Marcin Lichosyt. Przekonuje, że wzbudza zainteresowanie wśród turystów. - Teraz pracuję przy Janosiku. Ludzie są bardzo tym zainteresowani. Na tapecie mam trzymetrowego niedźwiedzia. W tym roku planuję zrobić Bełtęjkę do Zubrzyicy Górnej. Postacie naturalnej wielkości będą umieszczone w tradycyjnej orawskiej chacie. Na to będę potrzebował sporo czasu - tłumaczy rzeźbiarz. Przekonuje, że wyjście z pracownią pod chmurką to niezwykła promocja dla Orawy.



jofo Marcia Lichosyta można podglądać, jak pracuje w swojej plenerowej pracowni.



Książki

Wszystkie chwytły dozwolone

Dziś mamy dla was pozycję Marka Krajewskiego - autora dwudziestu bestsellerowych powieści kryminalnych, laureata prestiżowych nagród literackich i kulturalnych. Nadto filologa klasycznego, miłośnika filozofii stoickiej i pilnego czytelnika Marka Aureliusza.



Miasto szpiegów, bo o tym tytule mowa, to jego nowy kryminał, a nawet bardziej powieść szpiegowska, z serii o komisarzu Edwardzie Popielskim. Postać ta pierwszy raz pojawiła się na kartach „Głowy Minotaura”, jednej z pozycji cyklu o Eberhardzie Mocku, pracowniku wrocławskiego Prezydium Policji. Jej akcja osadzona była w międzywojennym Lwowie, a postać Popielskiego, tak dobrze skonstruowaną, autor wprowadził do nowego uniwersum kryminalnego, którego ten stał się głównym bohaterem.

Książka, którą dziś przedstawiamy to trzeci tom serii. Pierwszą jej część - „Dziwczyną o czterech palcach” zdobyła tytuł Najlepszej polskiej powieści historyczno-kryminalnej 2019 roku. W 2020 ukazała się kolejna - „Pomocnik kata”. „Miasto szpiegów” stanowi jednak odrębną historię, dzięki czemu można ją czytać niezależnie.

Areną powieści Krajewski uczynił Wolne Miasto Gdańsk. Roku 1933. Edward „Łysy” Popielski na zlecenie swych mocodawców trafia z Ritą i Leokadią ze Lwowa do targanego wojną wywiadów Gdańska. Szybko odkrywa jego ciemną stronę, jak najdalszą od wyobrażeń o gotyckiej Perle Bałtyku. Portowe zaułki pełne są nędzy i przemocy, a wzburzone fale zimowego morza często zamykają się nad głowami kolejnych ofiar, które wiedziały zbyt dużo. Popielskiego czeka tu pierwsze, niemal śmiertelne starcie z Abwehrą i ryzykowna gra z blond pięknością - wdową Ireną Arendarską, która zastawia nań sidła.

W tej książce jest wszystko, co lubią czytelnicy Krajewskiego - brutalne morderstwa, moralne rozterki i napięcie. I przede wszystkim genialne tło historyczne - mocna strona każdej powieści z jego retro-universum. Co oznacza również wplecenie makabrycznych wątków i scen, których Wolne Miasto Gdańsk podówczas było świadkiem. Z góry uprzedzając

co wrażliwszych czytelników, a idąc za posłowie autora, on te naturalistyczne sceny łagodzi, mając właśnie tę wrażliwość na uwadze. Niemniej stara się, by miały swoje historyczne pierwowzory. „Trzymając się tej reguły, informuję, że bestialski motyw wyrznięcia swastyki na piersi polskiego marynarza, pobicie polskich uczennic czy inne akty niemieckiej przemocy wobec polskich mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska opisane w powieści są historycznymi - nie literackimi - faktami. Do nich należy też paniczny strach Niemców przed aneksją, która w 1933 roku mogłaby być dokonana przez Rzeczpospolitą (...). Wszystkie dodatkowe opisy zdarzeń oraz cech i działań bohaterów „Miasta szpiegów” są fikcyjnymi i swobodnymi artystycznymi wariacjami” - zaznacza we wspomnianym posłowie Marek Krajewski. Jeśli więc należycie do tej wrażliwszej grupy, z ostrożnością zapuszczajcie się w zaułki książkowego Gdańska. A uwierzcie, warto.



Od wydawnictwa Znak mamy dla Was 3 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które napiszą do nas jako pierwsze w poniedziałek 14.06 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Krajewski.

Sekretne życie zwierząt

Gdy ekolog Nick Caruso i biologka Dani Rabaiołti kilka lat temu rozpoczęli wspólny projekt, nie spodziewali się, że osiągnie on takie rozmiary, a do tego uda im się rozmieścić całą rzeszę ludzi.



Rzecz poszła o to, czy zwierzęta puszczają baki. I już się uśmiechacie. Jednakowoż oni, z racji swojej profesji, podeszli do tego bardzo serio. Pytanie zadali wielu naukowcom specjalizującym się w zoologii, w tym również w takich jej dziedzinach jak np. entomologia (nauka o owadach), herpetologia (nauka o płazach i gadach), ichtiologia (nauka o rybach) czy ofiologia (nauka o węzłach). Bo to w sumie ciekawe, czy, dla przykładu, takie węże puszczały baki? I owszem, puszczały, a odpowiedzi na to pytanie udzielił im ich znawca David Steen - asystent naukowy w Instytucie Ekologii i Ochrony Przyrody na uniwersytecie w Auburn w stanie Alabama. To z kolei zainspirowało Nicka Caruso do wykorzystania w badaniach siły internetu. Temat wrzucił na Twittera, tworząc przy tym hashtag #DoesItFart i tak się zaczęło. A jako że ludzie nauki lubią wszystko systematyzować, z czasem powstała specjalna tabela, do której dopisywano kolejne zwierzęta wraz z odpowiedzią na pytanie zawarte w hashtagu. Po zebraniu, sprawdzeniu i pogrupowaniu wszystkich informacji, w czym Caruso i Rabaiołti pomogli kilkunastu uznanym biologom, wiedza postanowiła podzielić się ze światem. I tak powstała ich wspólna książka zatytułowana „Czy to pierdzi?” z wesołymi ilustracjami Ethana Kocaka. To, czym się zajmowali, przekazali w niej z dużą dawką poczucia humoru, ale bez uszczerbku dla rzetelnej wiedzy.

Rzecz jednak w tym, że w zadawaniu dociekliwych i często bardzo dosłownych pytań tak naprawdę nie przodują dorośli, a dzieci. I nikogo absolutnie nie zdziwił padający z dziecięcych ust pytanie: „Mamo, a czy pajak puszcza baki?”. I co takiemu delikatentowi odpowiedzieć? Otóż, nie wiado-

mo, ale bardziej w kierunku być może. A to dlatego, że pajaki odżywiają się tylko płynnym pokarmem. A konkretnie, gdy dopadną ofiarę, wstrzykują jej do ciała jad i czekają, aż się biedakowi rozpuszczą wewnętrzności, po czym zasysają tak przygotowany posiłek. Faj. Na podstawie badań naukowcy stwierdzili, że w ciałach pajaków znajdują się bakterie zdolne wytwarzać gazy, więc te być może puszczały baki. A co zrobić, gdy podobne pytanie padnie w temacie dinozaura, jednorozca czy swojskiej kozy? Ano, przydałoby się posiłkować wiedzą duetu Caruso-Rabaiołti, która ci przygotowała w wariacie dla młodszych czytelników. W tym przypadku autorzy uroczą książeczkę „Czy to puszcza baki?” zaserwowali wyniki swoich badań w wersji zminiaturyzowanej, ale jak najbardziej wystarczającej na dziecięce potrzeby. Bo dzieci są ciekawe, są dociekliwe, ale zdecydowanie odpowiadają im proste i konkretne odpowiedzi.



Od wydawnictwa Insignis mamy 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które napiszą do nas jako pierwsze w poniedziałek 14.06 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Zwierzęta.

NOWORODKI

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszlizli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu.

W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociech do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres: dzieci@24tp.pl

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego: 507 171 188

Drodzy Rodzice!

Szpital Powiatowy w Zakopanem



Hania Tram, córka Marii i Artura
26.05.21,
3150 g, 53 cm
Zakopane

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Łukasz Ruchała, syn Pauliny i Tomasza
16.05.21,
3200 g, 53 cm
Nowy Targ

USG, RTG, EEG

Zakopane

- ◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. **BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. UL. SIENKIEWICZA 3B.** Pon.-czw. 11.30-13, pt. 11.30-12.30. Tel. 504 108 602. (1/2)
- ◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniczkę u dzieci, piersi. Pon.-czw. od godz. 14 po uzgodnieniu tel.: 608 610 101. **UL. SIENKIEWICZA 4A. USG DOPPLER tętnic i żył.** 604 067 605. (2/2)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, rejestracja telefoniczna: **693 436 596.** (3/2)
- ◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moczowych (jądra, najądrza). Lek. EWA SMOŁECKA** specjalista radiolog. Certyfikat PT USG, ul. Zborowskiego 4a/6 - pon., wt., środa. **Konieczna rejestracja telefoniczna - 509923737.** (124/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)
- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ.** Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH. Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

Krościenko

- ◆ **Lek. med. Wojciech Granowski.** USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG. Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. N. Targ, ul. Krasińskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra.** Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT** - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/2)
- ◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE.** Lek. Janina Kovacs. Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, optometrysta PWr**, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYJMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/2)
- ◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA - specjalista chorób oczu**, ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/2)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY.** Specjalista okulista lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA. Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)
- ◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA.** Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)
- ◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA.** Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)
- ◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA - specjalista chorób oczu** przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoyckiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)
- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. LUCYNA MARUCHA Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

Rabka

- ◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (431/2)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Marta Kotylak - specjalista chorób oczu.** leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY.** Specjalista larynolog lek. **PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B: wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)
- ◆ **WOJCIECH MAŁEK** - spec. audiolog larynolog. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SIA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)
- ◆ **Dr med. Emilian Kowal** - specjalista otolaryngolog dzieci i dorosłych. Konsultacje z zakresu chirurgii i onkologii głowy i szyi. Przyjmuje: ALLMEDICA, Zakopane, Chyców Potok 26; pon. i śr. 14-18. Rejestracja 18 265 74 88. (9/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Magdalena Król** - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra larynolog. N. Targ Długa 100 (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórne, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

- ◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek - specjalista otolaryngolog.** Choroby uszu, nosa, gardła i krtani u dzieci i dorosłych. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia", l.p., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (360/2)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

- ◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEN-DEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)
- ◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE**, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA.** Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/2)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, punkt pobierania krwi. (429/2)

ENDOSKOPIA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa**, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)

- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)
- ◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)
- ◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)
- ◆ **GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO** Dr hab. n. med. Hubert Wolski, lek. Magdalena Massalska-Wolska, lek. Jan Wolski. Badania prenatalne. Monitorowanie ciąży. Profilaktyka onkologiczna. Badania prenatalne: USG, KTG. Profilaktyka onkologiczna: Cytologia, Kolposkopia, USG. Ul. Kościuszki 1, Zakopane, rejestracja 660 615 089. (316/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski, specjalista ginekolog-położnik** USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)
- ◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRACY** (porady wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska.** Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosza 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)
- ◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI** - dr n. med. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum. Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/2)

KARDIOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - kardiolog, specjalista chorób wewn. Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/2)
- ◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, **rej. telefoniczna 782 24 20 00** (od 17:00). (417/2)

Czarny Dunajec

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DĘGUPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII.** Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

Nowy Targ

- ◆ **„ZDROWIE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG.** Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog Paweł Chruściel. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)
- ◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWIE SERCE”,** Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)
- ◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW.** Lek. med. Daniel Pelczarski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

- ◆ **PAWEŁ CHRUŚCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)
- ◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjaliści ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasińskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii.** ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)
- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)
- ◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **UL. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

CHIRURGIA

Zakopane

- ◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI** - specjalista chirurg i torakochirurg. Konsultacje z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej (torakochirurgia). Konsultacje i zabiegi z zakresu tzw. „małej chirurgii”. Gabinet: Zakopane, ul. Jagiellońska 1. Tel. informacyjny 608400766. (313/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNO-ONKOLOGICZNY, dr n. med. ANNA GWÓDŹ**, dr n. med. **PAWEŁ GWÓDŹ**. Chirurgia onkologiczna. Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe, przepuklin, żylaków kończyn dolnych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/2)

MURZASICHLE

- ◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL** - specjalista chirurgii dziecięcej. Ul. Chycokówka 1, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLO-OMEA. (437/2)

PODOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”,** - specjalista podolog. Leczenie grzybic paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odcisków i ortoz indywidualnych.** Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/2)

PROKTOLOGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Leczenie żylaków odbytu, szczylin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/2)

UROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka** - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. Tel. 502 733-153. (111/2)

Nowy Targ

- ◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chirurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Długa 129. FEMEdica. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)
- ◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szafarska 93d, specjalista urodzidy pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

- ◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO** - specjalista nefrolog **Marrek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ, specjalista reumatolog.** Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NEUROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI** - specjalista neurolog. Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/2)

Nowy Targ

- ◆ **STANISŁAW SKRZYPEK** - specjalista neurolog. Ul. Gorczańska 29. Przyjmuje codziennie pon.-pt., po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 507 060 345. (80/NT)
- ◆ **Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w Centrum Zdrowia „INTERMED”, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (242/NT)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/2)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta,”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorośli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI. Lek. specjalista psychiatra.** Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK** przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY:** kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Beosztreszowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szaflarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży.** Diagnoza, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jąkanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesniej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

DERMATOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI** - **WENEROLOG**Y, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTEN-CEL - SPECJALISTA CHORÓB SKÓRY, KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeczczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamoyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG.** Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą pciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. **604 916 262**, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydlivego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a.** Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

Zakopane

◆ **Prof. JERZY STARZYK - ENDOKRYNOLOG - dorośli i dzieci.** Choroby tarczycy, przysadki, jąder, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. **Rejestracja 18 206 22 00.** Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. **www.StarzykEndokrynolog.pl** (36/Z)

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED,” lek. med Irena Wójciak-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych.** Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG.** USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED.** Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT,” lek. stom. EWA DASZKIEWICZ.** Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja: 602 880 990.** Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZAŁIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Załińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA** (dawny Ama Dent), ul. Kościuszki 1 (3 piętro), pn.-pt. 9.00-19.00, tel. 18 542 70 18; 698 966 226. Przyjmują: **lek. stom. Anna Krynicka-Pęksa, lek. stom. Maciej Rajski, lek. dent. Anna Marciniszyn, lek. dent. chirurg Jan Miech, higienistka Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA - lek. stom. JUSTYNA KĘDZERSKA.** Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek,”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSKY.** Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn.-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJUJWARY.** Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz. 12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „theWand,” leczenie paradontozy, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „theWand,” ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (142/NT)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA.** Poronin, ul. Kasprowicz 75 a (przy zakopiance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichelski, lek. dent. Ewa Kościelniak.** Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** w Stasikówce 77c (Remiza OSP). Pełny zakres usług. Tel. 735 605 112. **Dla pacjentów z bólem zęba pomoc 24 h.** (447/Z)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY lekarz dentysta: MICHAŁ PASICH, GABINET CZYNNY:** piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Jablonka

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT,”** lek. stom. **MARZENA BOGACZ-KLUCZ**, lek. stom. **WOJCIECH KLUCZ.** Jablonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE.** Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 488 oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięcą, protetyka, chirurgia, rentgen.** Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. Jasiewicz.** ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek. stom. KATARZYNA FUDALA-TĘCZA.** Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D.** Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI.** 601 276 122. (129/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLIŃ** - **specjalista periodontolog.** Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (285/NT)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ.** Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabają 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. **TOMOGRAFIA 3D** (281/Z)

Jablonka

◆ **IMPLADENT S. C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jablonka. **KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN.** Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539.** (288/Z)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA.** Lek. stom. Katarzyna Fudala-Tęcza. Witkiewicza 1/4. Piątek-sobota. **Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych.** Tel. 601 276 122 (440/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLIŃ** - **specjalista periodontolog, lek. dent. ANNA JAKUBIK.** Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontozy), usuwanie kamienia poddąśłowego, chirurgiczne wydużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA** - mgr inż. **ANETA ZAJĄC.** Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ:** pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. **502 770 922.** (441/Z)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, Ul. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMONDIA”** - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, 18 20 174 22. Poniedziałek-piątek 7.30-12.00. Pełny zakres badań laboratoryjnych. **Wynik możesz sprawdzić w internecie, poproś o kod dostępu. Aktualne informacje zawsze na www.hormondia.pl** (98/Z)

REHABILITACJA PO COVID

Zakopane

◆ **GABINET „ŹRÓDŁO ZDROWIA”,** ul. Stara Pardałówka 1. **REHABILITACJA POCOVIDOWA**, ortopedyczna, neurologiczna. Nowoczesna fizykoterapia, terapia manualna, masaż leczniczy. **www.zrodlozdrowiazakopane.pl, REJESTRACJA: +48 604705507** (445/Z)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiełłońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - **DAREK NIELESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **PROFESJONALNA REHABILITACJA, WYKwalifikowana kadra, NOWOCZESNY SPRZĘT.** Leczenie bólu, terapia nietrzymania moczu, fala uderzeniowa, krioterapia, elektroterapia, tlenoterapia, ćwiczenia indywidualne. **WOJNAR-MED**, ul. Pardałówka 6, tel. 182019090. (446/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - **NIEDOWŁADY**, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

◆ **Gabinet Fizjoterapii i Terapii Manualnej Fizjopasja mgr Paweł Kościelniak.** Nowy Targ, ul. Adama Mickiewicza 15. Oferujemy: terapia manualna, masaż, kinezyterapia, rehabilitacja pourazowa i domowa. Tel. 880 194 568. Zapraszamy serdecznie. (314/NT)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA. Lekarz MACIEJ WÓJCIK.** Kroplówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI,”. DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODRUCIA - BADANIA.** Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapia.net.pl, www.pomoc.terapia.net.pl (92/NT)

BHP

Nowy Targ

Zapraszamy do biur ogłoszeń: ZAKOPANE, ul. Krupówki 54 NOWY TARG, Rynek 11



♦ PŁYTY MEBLOWE I DRZWICZKI DO SZAF - Zakopane - 606 708 431.

PRACA

dam

- ♦ KAPIELISKO GEOTERMALNE SZYMOSZKOWA poszukuje na sezon letni, PEŁNOLETNICH, MŁODYCH I ENERGETYCZNYCH DZIEWCZYN DO OBSŁUGI PUNKTÓW GASTRONOMICZNYCH. Preferowany kontakt osobisty u kierownika gastronomii poniedziałek - czwartek w godz. 10.00-14.00. 693 319 707
- ♦ KUCHARZA I POMOC KUCHENNA DO PRACY W KARCZMIE W ZAKOPANEM. Zatrudnienie na stałe. 602 366 750.

Zakład remontowo-budowlany zatrudni:

MURARZY I POMOCNIKÓW

Tel. 606 455 928

- ♦ Nowo powstała restauracja Giewont mieszcząca się przy ul. Nędzy Kubirca 4 w Kościelisku przyjmie do swojego zespołu: KELNERÓW, KELNERKI - z pasją, dyspozycyjne, uśmiechnięte, kochające pracę z ludźmi. Zapewniamy stałe zatrudnienie oparte o umowę o pracę lub samozatrudnienie. Jesteśmy restauracją polsko-francuską, która szczególną uwagę przywiązuje zarówno do wysokiej jakości obsługi i miłej atmosfery jak również najwyższej klasy produktów. CV proszę przysyłać na adres: biuro@restaurantgiewont.com
- ♦ DO SPRZEDAŻY ŁODÓW Z AUTOMATU, GOFRÓW, GRANITY - ZĄB - 793 645 333
- ♦ AUSTRIA praca dla murarzy, cieśli, elektryków, monterów fasad i stolarzy min. 2200 eur na rękę. Brygady w Podhale. Zadzwoń 664468573. 664468573praca@csco-pole.pl www.clubsilesius.pl
- ♦ ZATRUDNIĘ POMOCNIKA BUDOWLANEGO. 507 930 604

Firma Kia Wadowski poszukuje

DORADCY SERWISOWEGO

oraz

RECEPCJONISTY/RECEPCJONISTKI

Chętnych prosimy o wysłanie CV na e-mail: praca@wadowski.pl bądź złożenie ich osobiście w siedzibie Firmy Kia Wadowski ul. Szaffarska 135, Nowy Targ

- ♦ PRZYJMĘ DO PRACY NA STANOWISKA: KUCHARZ, POMOC KUCHENNA, BARMANKI - Zakopane - 600 035 355.
- ♦ Hotel w Zakopanem zatrudni na następujące stanowiska: - RECEPCJONISTA z j. angielskim, - PANI POKOJOWA / OBSŁUGA SALI ŚNIADANIOWEJ. Oferujemy umowę o pracę, pełny etat i atrakcyjne wynagrodzenie. Wymagane doświadczenie. hotelzakopane@yahoo.com, 882 730 273 pn.-pt. 9:00-17:00
- ♦ Pensjonat w centrum Zakopanego zatrudni PRACOWNIKÓW RECEPCIJ. CV proszę wysłać na adres: recepcja.rekrutacja@wp.pl lub kontakt telefoniczny: 666378357.
- ♦ KIEROWCA DO RADIA TAXI ZAKOPANE 604 504 738.
- ♦ Karczma u Śłodkiego zatrudni Kelnerkę, Pizzera, Kierownicę. 691801808
- ♦ Poszukiujemy pracowników ogólnobudowlanych murarz, cieśla szalunkowych oraz pomocnik lub brygada a także operator koparki. +48604471414
- ♦ PANIĄ DO MAŁEJ GASTRONOMII - Zakopane - 692 624 359.
- ♦ KARCZMA NA ROGU W CZARNYM DUNAJCU ZATRUDNI OSOBY NA STANOWISKO POMOC KUCHENNA. 791 847 514
- ♦ Firma DREWNEX Spytkowice przyjmie do montażu i budowy domów drewnianych. 692 193 449.

- ♦ Szukam PRACOWNIKA NA DACHY. 531001608.
- ♦ Potrzebuję KOBIET DO POMOCY PRZY GOSPODARSTWIE. 508 660 970.
- ♦ DO OBSŁUGI PARKINGU - 793 645 333.
- ♦ Potrzebny MŁODY PRACOWNIK BUDOWLANY lub do przyuczenia. 791 669 932.
- ♦ GABINET STOMATOLOGICZNY w Zakopanem zatrudni ASYSTENTKĘ/HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNA/PIELĘGNIARKĘ - 601529277.
- ♦ APARTHOTEL GÓRALSKI W BIAŁEJ TATRZAŃSKIEJ ZATRUDNI: RECEPCJONISTKĘ/-TĘ. Tel. 696 112 266.
- ♦ Przyjmę murarzy, cieśli dachowych i dekarzy. Praca Polska-Niemcy. 608729122
- ♦ Zatrudnię KIEROWCĘ KAT. C. 603 656 796.
- ♦ Zatrudnię KIEROWCĘ kategorii D. Zakopane. 606 286 379
- ♦ Pensjonat w Zakopanem zatrudni pokojową - praca na umowę zlecenie, bez zakwaterowania, w systemie zmianowym, stawka godzinowa 14zł/1h. Praca stała. 510281357

Aries Hotel & Spa
w Zakopanem
zatrudni:

- ZASTĘPCĘ SZEFA CUKIERNI
- CUKIERNIK
- RECEPCJONISTKĘ SPA
- KUCHARZA
- POMOC KUCHENNĄ
- FIZJOTERAPEUTĘ

Wymagane doświadczenie na analogicznym stanowisku.
Zapraszamy do składania CV na adres e-mail: cv@hotelaries.pl
lub osobiście w recepcji hotelu, ul. Zaruskiego 5.
Dodatkowe informacje pod tel. **18 544 44 48**
Zastrzegamy kontakt z wybranymi kandydatami

- ♦ Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem - PRACA DLA OPIEKUNÓW WYSTAW. Prześlij CV biuro@muzeum-tatrzańskie.pl lub zadzwoń 18-20-152-05
- ♦ Przyjmę DO ZAKŁADU GARBARSKIEGO. Wymagane doświadczenie Tel.888267329.

ZATRUDNIMY

PRACOWNIKA MAGAZYNU W JABŁONCE

Atrakcyjne wynagrodzenie
Nie wymagamy uprawnień na wózek widłowy, można je wyrobić u nas.

Tel. 608 529 511

- ♦ Poszukuję energicznej Pani do pracy w małym pensjonacie. Zakopane. Sprzątanie pokoi i pomoc na śniadaniu przy stole szwedzkim. Praca od zaraz. 600915362 recepcja@willabor.pl
- ♦ Firma Vero zatrudni KRAWCOWCE, KRAWCÓW, Nowy Targ. 501 67 25 98.

Hotel Bania Thermal & Ski
w Białej Tatrzańskiej zatrudni:

- KELNERA
- BARMANA
- POKOJOWĄ
- KIEROWNIKĄ PRALNI
- PRACOWNIKĄ PRALNI
- HOŁOWĄ
- FIZJOTERAPEUTĘ
- CUKIERNIKA
- HOUSEMANA
- DO PRACY NA ZMYWAKU

CV prosimy kierować na adres: administracja@bania.pl tel. 18 26 12 489

- ♦ Zlecę SZYCIĘ CHAŁUPNICZO. 501 67 25 98.
- ♦ Zatrudnię piekarza lub osobę do przyrządzenia. Piekarnia Raba Wyżna. 602151357 881933550marcin.talaga@gmail.com
- ♦ Nowy Targ - zatrudnimy KELNERÓW/KI, POMOC KUCHENNĄ. 693 319 755.

26 OGŁOSZENIA DROBNE



23/2021

- ♦ Przyjmę DO PRACY W PRALNI. 601 551 108.
- ♦ ZATRUDNIĘ OSOBĘ DO PENSJONATU W ZAKOPANEM na stałe. 666 920 888
- ♦ KUCHARZA Duży Hotel w Bukowinie bdb. Warunki. 601508720 praca@grandstasinda.pl www.grandstasinda.pl
- ♦ Kierowca CE w ruchu międzynarodowym, wysokie wynagrodzenie, więcej informacji telefonicznie 603 792 895.
- ♦ RESTAURACJA W ZAKOPANEM PRZYJMIE NA STANOWISKO POMOC KUCHENNA. DOBRE WYNAGRODZENIE, STAŁY ETAT - 721111775.
- ♦ Hotel Mirowanica zatrudni osobę na stanowisko POKOJOWA. Doświadczenia nie jest wymagane. Praca na stałe na umowę o pracę. 182063362
- ♦ ZATRUDNIĘ DZIEWCZYNĘ DO PENSJONATU, NAJCIEŃNIEJ Z DOŚWIADCZENIEM, MOŻLIWOŚĆ ZAMIESZKANIA. 602 121 371

Cukiernia w Zakopanem zatrudni

EKSPEDIENTKĘ/-TA

Piekarnia w Zakopanem zatrudni

MAGAZYNIERKĘ/-RA Praca w nocy

604 102 804
602 285 793

- ♦ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 50227 9748.
- ♦ RESTAURACJA ZATRUDNI SPRZEDAWCĘ NA STANOWISKO REGIONALNE W ZAKOPANEM. 604 450 060 Tel.
- ♦ PRZYJMĘ PRACOWNIKA NA DACHU. 781 496 494
- ♦ Zatrudnię pracowników: fizjazar, malarz, szpachlarz, murarz. Tel. 601508736.
- ♦ KAPIELISKO GEOTERMALNE SZYMOSZKOWA poszukuje na sezon letni PRACOWNIKA GOSPODARSTWA. Wymagane prawo jazdy kat. B. Preferowany kontakt osobisty u kierownika gastronomii poniedziałek - czwartek w godz. 10.00-14.00. 693 319 707
- ♦ KIEROWNIK RECEPCIJ do hotelu Redyk w Żebie. Tel. 604 224 334. CV na adres: praca@redyk.pl
- ♦ Restauracja w Bukowinie szuka kucharki, pomocy kuchennej. Osoby zainteresowane prosimy o tel.: 784569292, 783997156.
- ♦ Pensjonat w Zakopanem zatrudni KUCHARKĘ. Praca co drugi dzień. 666378357
- ♦ Praca - Pomocnik w warsztacie blacharsko-lakierniczym w Zakopanem. Informacje telefonicznie - dobre zarobki zależne od umiejętności. Możliwość doświadczenia i przyuczenia w zawodzie. Prace manualne. 789075805slimmaster@op.pl
- ♦ Obsługa góralskich domków Murzasichle. Oferujemy dobre warunki pracy i płacy. Warunki zatrudnienia i płacy do uzgodnienia. Szukam energicznej, odpowiedzialnej i sumiennej dziewczyny do obsługi domków - przyjmowanie i opieka nad gośćmi w czasie pobytu. 512483509rezewacja@bajkowachata.pl www.bajkowachata.pl

szukam

- ♦ POSPRZĄTAM. 694 830 383.
- ♦ Szukam pracy przy ŁOPACIE + TACZKI + KIŁOF. 577 311 970.
- ♦ PRZERÓBKĘ - kozuchów, futer, odzieży skórzanej profesjonalnie. 606989935.

BIZNES

- ♦ ODDAM W DZIERŻAWĘ GRILLA PRZY SZLAKU - w Zakopanem - 692 624 359
- ♦ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGU-AR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007

POŻYCZKI

- ♦ PROVIDENT. 609 820 345.

BIURA RACHUNKOWE

- ♦ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -182000678. 501515342.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ♦ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRADOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com, tel. 889189154
- ♦ APARTHOST.PL BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. Tel. 728898861.
- ♦ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Maślaska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708. 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl

- ♦ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ♦ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KRÓŚCIENKO 182755541, www.remax-polska.pl/duo
- ♦ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRĘ 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl
- ♦ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Zwierzyniecka 31, Z-nie, tel. 600494949.
- ♦ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), 606 701 770, 660 503 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- ♦ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040, www.domator-nieruchomosci.pl
- ♦ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506131463
- ♦ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ. tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl
- ♦ PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamyskiego 20a. tel.504 331 188, Zapraszamy do współpracy.

wynajem

- ♦ DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE - 182012059.
- ♦ Wynajem długoterminowy. Mieszkania 2-4 osobowe, umeblowane z łazienkami. Zakopane, Krupówki, Stroma, Asnyka. 602133866
- ♦ ZAKOPANE - POKÓJ 2-OS., 786 872 588.
- ♦ DO WYNAJĘCIA POKÓJ na dłużej, z łazienką i niezależnym wejściem. Tel. 660 78 60 60, 606 609 933.
- ♦ POKÓJ jednoosobowy 500 - 607 826 896.
- ♦ Do wynajęcia KAWALERKA - wyposażona, Nowy Targ centrum. 664 902 100.
- ♦ Do wynajęcia DOM, wykończony pod gościa, 400 m od term w Witowie - 604 563 698
- ♦ POKÓJ NA DŁUŻEJ - 600 006 442.
- ♦ WYNAJMĘ MIESZKANIE ZAKOPANE TEL 512 484 774.
- ♦ Do wynajęcia MIESZKANIE dla 1,2 osób oraz w suterynie 2-pokojowe, WAKSMUND. 515503494, 182653977.
- ♦ POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA DOMU, SEGMENTU LUB DUŻEGO MIESZKANIA W ZAKOPANEM LUB KOŚCIELISKU. 732 688 550
- ♦ DO WYNAJĘCIA POKÓJ - ZAKOPANE - 790 208 148.
- ♦ WYNAJMĘ POKÓJ NA DŁUŻEJ. 788 815 508.
- ♦ ODDAM W NAJEM LOKAL W CENTRUM BUKOWINY TATRZAŃSKIEJ O POWIERZCHNI 80 M2 Z PRZEZNACZENIEM NA SKŁEP OGRODNICZY LUB KWIACIARNIĘ. Tel 509986525

kupno

- ♦ NA MOKŁÓWCE LUB HAWRYŁÓWCE W WITOWIE DZIAŁKĘ KUPIĆ AN ZOFIA TEL. 601 407 320.
- ♦ KUPIYM KOZDOM DZIAŁKĘ ROLNOM NA PODCHOLU TEL. 667907986
- ♦ SKUPIJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728898861.

SKUPIJEMY NIERUCHOMOŚCI

W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ

Telefon:

600 404 554

- ♦ Kupię działkę rolną lub budowlaną w okolicach Zakopanego. Tel. 788300900
- ♦ Kupię widokową działkę lub dom w Zakopanym, Kościelisku. 660797241 b12.pl
- ♦ MIESZKANIE 607677710.
- ♦ Plinie poszukuję KOMFORTOWEGO apartamentu w centrum ok 50-60 m2, tel. 791 353 569
- ♦ KUPIĘ działkę budowlaną lub bud.-rolną za gotówkę w okolicy Zakopanego (Dzianisz, Witów, Poronin, Murzasichle, Białe Dunajce). Kontakt 532 585 099

zamiana

- ♦ ZAMIENIĘ MIESZKANIE KOMUNALNE W WARSZAWIE (niskie media) i DOM WŁASNOŚCIOWY NA MAZURACH (Zabrost Wielki) NA DOM NA PODHALU - 788 759 094.

sprzedaż

- ♦ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 670000zł. DOMATOR. 665105040
- ♦ Sprzedam DOM W LUDZMIERZU. 888202833.
- ♦ Sprzedam dom w Zakopanem tel 660 387 992.
- ♦ Sprzedam DOM - 794 987 890.
- ♦ DZIAŁKA BUDOWLANA 2309 m2, Kokoszków. 350 zł/m2. 609 600 544.
- ♦ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAZEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040
- ♦ Sprzedam meble apteczne w bardzo dobrym stanie za 1000 zł oraz wagi apteczne, lodówka - cena do uzgodnienia. 790240220elkauszk@gmail.com

- ♦ Kościelisko, CZĘŚĆ DOMU o pow. 90 m2, dz. 370 m2, cena: 549 000 PLN, BN MOZGAWA 602 441 440
- ♦ DZIAŁKI 3 HA - k/Białki. 182856454.
- ♦ Zakopane, połowa domu, rejon centrum, BN MOZGAWA 602 441 440
- ♦ SPRZEDAM DOM WE WRÓBLÓWCE + 3 HEKTARY POLA. 18 26 341 28
- ♦ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 105 040
- ♦ SEGMENT 160 m2 - Grupa Visit 664 304 141
- ♦ PENSJONAT w Kościelisku. 697 410 255.
- ♦ Las jodłowo-bukowy 1,15ha Ponice. 787205231

TURYSTYKA I WYPOCZYNEK

- ♦ WCZASY DLA SENIORA - Krynica Morska - 8 dni od 799 zł/os., Stegna - 8 dni od 749 zł/os. tel: 534244044, (22)8349529

ANTYKI

- ♦ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. tel. 601 464 133

SPRZEDAŻ

budowlane

- ♦ Deski modrzewiowe. 510701699
- ♦ TARCICA SUCHA: MODRZEWE, SOSNA, ŚWIERK 698 125 795

STUDNIE GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY DO 150 m

Tel. 607 980 682
605 632 978

- ♦ STEMPLE BUDOWLANE - dl 3.5m. 605 378 277.
- ♦ TYNKI MASZYNOWE. 886 561 404.

Studnie Głębinyowe

Pompy Ciepła

Od projektu do realizacji
510 018 800
604 907 204
Brak wody zero kosztów

- ♦ Wykonam tynki maszynowe wszelkiego rodzaju wolne terminy. 698197928

tv,agd,komputery

- ♦ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KON-SOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.
- ♦ TELEWIZJA: SATELITARNY/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRAĐ. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27
- ♦ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505451211.

maszyny, narzędzia

- ♦ PRZYCZEPY, SIEWNIKI, BECZKOWÓZ, ROZRZUTNIKI, PŁUGI, PRZEWRAČARKI, WŁAGARKA, SIEĆKARNIA, GRABIARKI, KOSIARKI, KOPACZKI. 18 33 16 158.
- ♦ PRZYCZEPA SAMOZBIERAJĄCA POMPA DO BECZKOWOZU. 791 580 109
- ♦ SAM-18 ORAZ SPRZĘT ROLNICZY. 514 408 886
- ♦ Sprzedam KOSOR DO ZWOŻENIA SIANA. 182756016.
- ♦ CIĄGNIK URUSU C-330, stan dobry. DOJARKA ALFA LAVAL kompletna, stan dobry. ŁADOWACZ OBORNIKA stacyjny, zawieszany. 665 304 290.
- ♦ BALARKA WELGER SIATKA ROZRZUTNIK 4,5T POLSKI STAN BDB. 570 757 855
- ♦ KOSIARKĘ ROTACYJNĄ, PRZEWRAČARKĘ TAŚMOWĄ, WÓZ CIĄGNIKOWY CIĘŻKI. 512 756 082
- ♦ SILNIKI ELEKTRYCZNE od 1 do 11 kw. 501 673 728.
- ♦ Sprzedam PRZYCZEPĘ SAMOZBIERAJĄCĄ POTTINGER 3.500 zł. 737 428 828.
- ♦ CHŁODNIA NA MLEKO 350L, stan b. dobry + WYCIELACZ. 601 716 133.
- ♦ FERGUSSON 255 Z KABINA. 607594498.
- ♦ DMUCHAWA WIRNIKOWA Z SILNIKIEM. 18 26 55 665.
- ♦ SPRZEDAM ZBIERAK, DMUCHAWĘ. 796 805 194
- ♦ MASZYNY SZWALNICZE CIĘŻKIE. 501 67 25 98.

WWW.CIEZAROWKI.PL

SKUP I SPRZEDAŻ
MASZYN BUDOWLANYCH I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

W naszej ofercie dostępne:

- koparko-ładowarki
- koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe
- ładowarki kołowe / teleskopowe
- HDS
- wywrotki
- ramy BDF
- chłodnie
- naczepy chłodnie, wywrotki, plandeki, niskopodwozowe
- przyczepy ciężarowe
- zabudowy BDF
- i wiele innych maszyn

150 maszyn i pojazdów dostępnych na placu!

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11b
31-752 Kraków

tel. **+48 660 123 125**
+48 606 123 425
fax: **+48 12 397 10 51**

różne

- ♦ JAJKA WIEJSKIE. 888 341 556.
- ♦ PRZYJMĘ ZIEMIĘ, KOŚCIELISKO - GRONIK. 695 092 678.
- ♦ DREWNO OPAŁOWE. 784 137 761
- ♦ SPRZEDAM TANIO STARE SKRZYPCE I AKOR-DEONY. 511 918 80
- ♦ LEDY na wymiar do Hoteli Pensjonatów 510 557 980
- ♦ GAŁKI. 18 28 584 34
- ♦ BRAMY GARAZOWE PRODUCENT Tel. 18 3331597, 508656559.
- ♦ SPRZEDAM SWOJSKIE JAJKA. 798 279 254
- ♦ MEBLE DO POKOJU - w tym ławy, stoły w góralskim stylu, itp. 781 676 672.
- ♦ DREWNO OPAŁOWE BUK SUCHE. 601 53 35 35.
- ♦ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIE TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy, GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80), TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893
- ♦ OSCYPKI białe i wędzone - małe i duże. 531357698.
- ♦ Sprzedam NAGRZEWNICĘ POWIERTRZA NA DREWNO, itp. 692 322 838.
- ♦ Profesjonalne oświetlenie LED Budynków 510 557 980
- ♦ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.
- ♦ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACÓWEK - 510 557 980
- ♦ PUSTE ULE. 18 275 78 51

zwierzęta

- ♦ CIEŁĘTA. 533 966 351.
- ♦ ODDAM SZCZENIĄKI W DOBRE RĘCE. 697 297 372
- ♦ CIELISIE CZERWONE MIĘSNE Z RODOWODEM OD 1-MC DO 2-MC. 570 757 855
- ♦ PROSIĘTA rasy PZP i PIETRAIN typowo MIĘS

PAPISERVICE

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN
ul. Kasprowicza 28
7.00-17.00
tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

- ◆ SPRZEDAM KROWĘ WYSOKO CIELNĄ, CIELACZKI DO CHOWU. 692 804 458
- ◆ SZCZENIAKI OW CZARKA PODHALAŃSKIEGO. 538 719 275.

MAXMIL
STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus
PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296
ZAKOPANE
ul. Zeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

- ◆ SPRZEDAM KROWĘ CZERWONO-BIAŁĄ. tel. 694 155 446
- ◆ KROWA. 732 831 497.
- ◆ KROWY. 182851506.
- ◆ Młoda krowa zacielona. Bukowina Tatrzńska 607-434-775.
- ◆ KROWY I JAŁÓWKI. 182751212.

KUPNO

- ◆ KUPIĘ DREWNO IGŁASTE, LIŚCIASTE - na priu lub składnicy. Uczciwie zapłacę. 787 581 677.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU
Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
Tel. 18 26 637 50

- ◆ Kupię MŁODE KROWY SIMENTAL lub CZERWONO-BIAŁE z białymi głowami. 182656321.

- ◆ Stare szale, spodnice tybetowe, stare gorsety i bluzki. 518535293

MOTORYZACJA

kupno

SKUP AUT

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

NAJLEPSZE CENY

Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738

- ◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504012602.
- ◆ SKUP SAMOCHODÓW. PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600225631.

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

- ◆ AUTOSKUP - osobowe, dostawcze, całe lub uszkodzone. Najlepsze ceny. 500349500.

MAZDA 5

serwisowane, zadbane,
garażowane, r. 2008,
diesel, stan bdb,
oryginalna nawigacja
z dotykowym ekranem,
2 komplety
felg aluminiowych
z oponami lato/zima,
full opcja.

888 223 761

- ◆ Kupię MALUCHA. 728 247 495.
- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH. PŁACĘ NAJLEPIEJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

Dorabiamy KLUCZE SAMOCHODOWE

z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.

AWARYJNE OTWIERANIE ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin

Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

- ◆ Kupię MERCEDESY-Kaczka, Sprinter, 190. 531 666 333.
- ◆ Kupię każdą TOYOTĘ. 531-666-333.

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREAŃSKICH

**TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE**

**OFERUJE: PRZEGŁADY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE**

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

- ◆ KUPIĘ MERCEDESY - Sprinter, kaczka, 190, W124. Gotówka. 531666333.

ŁADOWARKI teleskopowe JCB

7-17m, 2015-2018 r.
DUŻY WYBÓR

www.ciezarowki.pl
Tel. 660 123 125, 606 123 425



części

- ◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBLUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 182666992.
- ◆ ALUFELGI Z OPONAMI 16" 5x100 ALUFELGI 14" 4x100. 889 990 187

inne

- ◆ USŁUGI AUTOLAWETĄ - 880063078
- ◆ AUTO ZŁOM - 880063078

sprzedaż

- ◆ MOTOR ROMET -K125. 514 408 886

- ◆ NOWO OTWARTY KOMIS SAMOCHODOWY - Nowy Targ Zakopanka obok Opla. 516 671 700.

MATRYMONIALNE

- ◆ SZUKAM PRZYJACIÓŁKI. 608 191 572.
- ◆ PAN POZNA PANIĄ MATRYMONIALNIE- TOWARZYSKO. 577 368 850
- ◆ Poznam pana 58-65 lat, bezdzietnego. 724 298 583.
- ◆ PANI 50+ pozna pana 50-60. Stały związek. 663 864 441.

USŁUGI

budowlane

- ◆ FLIZOWANIE PODHAŁE. 511 299 935
- ◆ HYDRAULIK, INSTALACJE CO, POMPY CIEPŁA. 516 796 321.
- ◆ OGRODZENIA. www.hajdukowie.pl. 692 069 284.
- ◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. PBogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575

NAGROBKI GROBOWCE KOMINKI PARAPETY SCHODY

tel. 601 958 378

- ◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITOWE, MARMUROWE, PRACE KAMIENIARSKIE. 882080371.
- ◆ SZAMBA BETONOWE Z MONTAŻEM - 880063078
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCZU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665719051.
- ◆ KOMINY. 882080371.
- ◆ DACHY - malowanie, mycie, renowacja. 693340356
- ◆ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 577 863 337.
- ◆ FASADY - OCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507581818
- ◆ TYNKI MASZYNOWE tanio i solidnie, zacieranie mechaniczne, technika siłosowa. Realizujemy małe i duże obiekty 18 26 550 39, 503 532 680.
- ◆ BUDOWA DOMÓW SZKIELETOWYCH, KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, FLIZY, ADAPTACJA PODDA-SZY itp. 698 190 555.
- ◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 338730601, 602882325 www.maluty.com.pl
- ◆ OCIEPLENIE DOMÓW na materiałach wysokiej jakości. 787 479 002.
- ◆ KAMIENIARSTWO, ELEWACJE, OGRODZENIA - WSZYSTKO Z KAMIENIA. 509 169 590.
- ◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.
- ◆ FLIZOWANIE - PROFESJONALNE - 781 652 157.
- ◆ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY. 886 561 404.
- ◆ HYDRAULIK - 663338954.
- ◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.

SZYBKOTANIO BEZPIECZNIE

INTER RADIO TAXI
196-21
18 20 142-32
ZAKOPANE

- ◆ NADZORY BUDOWLANE, PROWADZENIE BUDÓW, PRZEGŁADY TECHNICZNE - 889422528.
- ◆ ROBOTY ZIEMNE, FUNDAMENTY, OGRODZENIA, ODWODNIENIA, UTWARDZANIE TERENU, DROGI DOJAZDOWE - 880063078
- ◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Taniol! 691 381 758, www.parkietbarko.pl
- ◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE, 507581818.
- ◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA. 882080371.
- ◆ FOTOWOLTAIKA. 602 644 573.

tatrynet
internet service provider

31-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 148 46
e-mail: info@tatrynet.pl

- ◆ DACHY - krycie, malowanie, rynny, obróbki, łapacze śniegu. Długoletnia praktyka, niskie ceny! 604 120 874.
- ◆ UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ - 880063078
- ◆ WOD-KAN, CO, OGRZEWANIE PODŁOGOWE, MONTAŻ KOTŁOWNI. 881 935 388.
- ◆ ŁAZIENKI, PŁYTKI, WYKOŃCZENIA. 796 544 016.
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
- ◆ WYLEWKI MASZYNOWE tanio i solidnie. 18 26 550 39, 503 532 680.
- ◆ BUDOWY DOMÓW OD PODSTAW ORAZ WIĘZBY DACHOWE WRAZ Z POKRYCIEM. 572624414.
- ◆ WYWIOZĘ ZŁOM. 889 990 187
- ◆ REMONTY. 733 518 412.
- ◆ REMONTY. 728 247 495.
- ◆ WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANE MECHANICZNIE. 880 232 189.
- ◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBRÓBKI, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.
- ◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA, PŁYTKI, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE. 668 499 438.

- ◆ ROBOTY ZIEMNE I KAMIENIARSKIE - 604 503 802.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE CEM-WAPIENNE, GIPSOWE. Profesjonalne wykonanie. Atrakcyjna cena. 669 790 376

inne

- ◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRZYBÓW. 18 20 63 868 w.21, 602 229658
- ◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - 691 317 098.
- ◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868 w.21, 602 229 658
- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, TAPICERKI. OZONOWANIE. ZAKOPANE i okolice. 536 212 505.
- ◆ Zakładanie i pielęgnacja ogrodu. 886683342sebastiansmietana@wp.pl

CLI
SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

KASY FISKALNE ONLINE
SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl
tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

- ◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko oryginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dekady. Tel. 182666946.

GABINET STOMATOLOGICZNY
- MEDYCYNASTETYCZNA
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

lek. stom. Justyna Kędzierska

ul. Chyców Połok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICEREK. 694 830 383.

TŁUMACZENIA

- ◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17 239, 602 632 368.
- ◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606504790
- ◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.

Kupię DZIAŁKĘ ROLNĄ lub BUDOWLANĄ do 15 km od Zakopanego

Tel. +48 788 300 900

APARATY SŁUCHOWE

- LEKARZ AUDIOLOG - LARYNGOLOG
- WIZYTY DOMOWE
- SPECJALISTYCZNE BADANIA SŁUCHU
- SPRZEDAŻ RATALNA
- DOBÓR KOMPUTEROWY
- REFUNDACJE NFZ I PFRON

ZAKOPANE
Droga do Olczy 8b

NOWY TARG RABKA
Szafarska 93 c Jana Pawła II 26

SONOMED Tel./fax: 18 20 113 55
601 460 450
605 670 638

POLSKI FM
92.7FM CHICAGO

RADIO NUMER 1 NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!

7 DNI W TYGODNIU OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM!
NON-STOP W INTERNECIE!

WWW.WETRZEDRADIO.COM | WWW.POLSKIFM.COM | WWW.POLSKIFM.PL

APARATY SŁUCHOWE

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane, ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

ZAKUPY 24h

RADIO-TAXI TELE
196-27
18 266 90 94
NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

RADIO 1490AM

"Na Góralską Nutę"

Wojciech Dorula
773 401-1518

Łysa Polana



Hurra, granica otwarta!

- Osiem długich miesięcy czekałem na to. Nareszcie będę mógł zarabiać na życie - cieszy się z otwarcia granicy w Łysej Polanie Martin Bodnar.

Wybiegł w piątkowy poranek na graniczny most na Białce w piżamie, w ręce trzymał niedopity kubek kawy. Gdyby mógł, tańczyłby z radości. Robotnicy usunęli właśnie betonowe zapory i zabrali znak zakazu wjazdu. We wtorek 8 czerwca, tydzień po oficjalnym otwarciu dużych przejść granicznych, Słowacy otworzyli również te mniejsze, lokalne.

Martin jest właścicielem sklepu spożywczego, który znajduje się zaraz za przejściem granicznym, jadąc od strony polskiej po lewej stronie. - Dokładnie pamiętam ten dzień, kiedy zamknięto granicę i wszystko stanęło. To było 14 marca zeszłego roku. Otworzyłem sklep i czekałem na moją pracownicę, która dojeżdża z Polski. Kiedy przyjechała do pracy, okazało się, że już nie może przejść przez granicę. To było straszne. Po jednej stronie wasza straż graniczna, po drugiej nasza. Po waszej stronie stali turyści, a mnie nie pozwolili nawet donieść im piwa ze sklepu. Już nawet kombinowałem, jakby tu przejść z tym piwem rzekę wpław - wspomina.

na. Wierzy, że teraz wszystko się zmieni. Wraca ruch graniczny. Zbliżają się wakacje. - Muszę lecieć, zaraz wsiadam w samochód i jadę po nowy towar - kończy radośnie naszą rozmowę Martin.

Przypominamy, że można już odwiedzać Słowację bez odbywania tam kwarantanny, ale pod pewnymi warunkami. Trzeba być zaszczepionym i w zależności od rodzaju szczepionki musi upłynąć określona liczba dni od szczepienia. Ozdrowieńcy również nie podlegają kwarantannie do 180. dnia od momentu zarażenia. Warto zapoznać się ze szczegółami, które można znaleźć na stronie ambasady polskiej w Bratysławie.

Beata Denis-Jastrzębska

Imigranci na Podhalu

Małopolska staje się coraz częściej wymarzoną miejscem pracy dla obcokrajowców. W sumie pracują tu obywatele 121 państw.

Przybywa legalnie pracujących cudzoziemców. Na koniec marca w Małopolsce było ich 66,3 tysiąca. To o 3 tysiące więcej niż na koniec grudnia 2020 r. Tak wysokiej liczby obcokrajowców nie notowano dotąd w regionie. Ich liczba wzrosła o ponad 6 tys., w porównaniu do czasu sprzed pandemii. Na koniec lutego 2020 r. było ich 60,1 tysiąca.

Podobnie jest w całym kraju. Liczba ubezpieczonych cudzoziemców to już ponad 780 tysięcy. Dla porównania, na ko-

niec 2020 r. pracowników spoza Polski, zgłoszonych do ubezpieczenia emerytalno-rentowych w ZUS, było 725 tysięcy.

Ukraińcy to - według informacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - pracownicy należący do najliczniejszej grupy obcokrajowców wybierających legalną pracę w Małopolsce. Na koniec marca w Małopolsce było ich ponad 47 tysięcy. W Krakowie mieszka niemal 30,6 tys., a w oddziale nowosądeckim, do którego należy Podhale - przeszło 9,7 tys. W ostatnim kwartale przybyło 1,7 tys.

przedstawicieli tego państwa. Również w całej Polsce najwięcej zatrudnionych jest Ukraińców - ponad 564 tysiące.

Kolejne nacje wybierające nasz kraj to Białorusini, Gruzini, Rosjanie i Hindusi. W rejestrach małopolskich placówek ZUS nie brakuje również przybyszów z bardziej odległych państw. W sądeckiej placówce zgłoszono niemal 50 Nepalczyków, w chrzanowskiej zaś kilkunastu Afgańczyków.

Oddział ZUS w Nowym Sączu końcem marca odnotował w sumie 11.806 zatrudnionych obcokrajowców.

fig

Propaganda sukcesu

Wiele liczb i jeden wspólny mianownik - ma być lepiej z Nowym Ładem.

Nie tylko premier Morawiecki wyruszył w Polskę zachwalać rządowy projekt Nowego Ładu. Ruszyli też parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości, ogłaszając start ery sukcesów.

Posłanka Anna Paluch i senator Jan Hamerski zwołali z blisko 3-godzinny wyprzedzeniem konferencję prasową w Nowym Targu. Z dwójką parlamentarzystów spotkał się jeden dziennikarz, by wysłuchać 45-minutowej relacji o paśmie sukcesów rządu.

Anna Paluch zachwalała zmiany podatkowe, które mają być korzystne bądź neutralne dla 90% podatników. Za to o braku możliwości odliczania składki zdrowotnej od podatku mówi krótko: w żadnym europejskim kraju tak się nie robi. Wiele mówiła za to o potrzebie doinwestowania służby zdrowia, co ma zapewnić planowany wzrost wydatków do 7% PKB. Zapowiada też nakłady na kształcenie lekarzy. Jak podkreślała - liczba absolwentów medycyny wzrosła od 2015 roku z 5,5 do 9,5 tys. rocznie. Ilu z nich wyjeżdża z kraju - statystyki nie ujęły.

Posłanka zachwalała zmiany w systemie podatkowym, polegające na zwiększeniu kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł, i podniesienie kwoty 2. progu podatkowego z 85 na 120 tys. zł.

- Do tej pory zarobki osób o najniższych dochodach obciążone były zobowiązaniami podatkowymi w wysokości 35%, a ci, którzy zarabiali ponad 15 tys. zł miesięcznie, mieli obciążenia rządu 22%. To było niesprzyjające podatnikom. Nasz system jest zgodny ze zdrowym rozsądkiem i zasadą sprawiedliwości - przekonuje Paluch.

I dodała, że PiS dba o klasę średnią, czego dowodem ma być także zmniejszenie różnic pomiędzy umową o pracę a samozatrudnieniem. Dzięki temu pracownicy mają przestać uciekać w szarą strefę.

Cały system ma spowodować obciążenia dla budżetu państwa sięgające rocznie 5-7 mld zł z powodu spadku dochodów z CIT i PIT. A jak z przygotowaniem budżetów poradzą sobie samorządy, dla których wpływ z podatków także jest ważnym elementem dochodów?

- Uchwały będą wprowadzane, liczymy, że od listopada zmiany powinny być gotowe. Szacunki są, wszystko jest przeliczone, więc nie powinno być problemów w gminach. Pamiętajmy, że bezrobocie spada, jest

ono na jednym z najniższych poziomów w Unii Europejskiej. Samorządy jęczą, a tymczasem od 2015 roku ich dochody z podatków cały czas rosną, zwiększamy też ich ściągalskość - zarzeka się posłanka.

Jak Hamerski przekonuje, że nawet jeśli dochody samorządów spadną, to będą miały wsparcie w rządowych inwestycjach. Ruszy Fundusz Odbudowy, a to ma spowodować znaczny napływ funduszy do gospodarki.

Parlamentarzyści zachwalali także zmiany w prawie budowlanym, umożliwiające budowę bez pozwolenia domów o powierzchni do 70 m kw., a z poddaszem nawet do 90 m kw. Wystarczy w takim przypadku zgłoszenie, nie trzeba zatrudniać kierownika budowy ani prowadzić dziennika budowy. - To ułatwienie dla młodych rodzin, szczególnie z takich terenów jak nasz. W dużych miastach mają je wspierać gwarancje kredytowe i ułatwienia w spłacie - przekonuje Anna Paluch.

Senator Hamerski zachwalał wpływ na samorządy już działających funduszy - inwestycji lokalnych czy dróg samorządowych.

- Pandemia pokazała, że państwo musi być strategicznym inwestorem. Musimy nadganiać zaległości - zaznacza.

fig



Plakat namawiający do szczepień niełatwo wypatrzeć w okolicach dworca.



Bilbord antyszczepionkowy rzuca się w oczy kierowców na zakopiance.

dokończenie
ze str. 1

Odszczepieńcy

„Przed nami także wielka loteria Narodowego Programu Szczepień i rozległa współpraca z każdym samorządem w Polsce - znaczące dofinansowanie tych gmin, które uzyskują wysokie wskaźniki zaszczepienia mieszkańców swojej populacji.

PS W Nowym Targu znaleźć można także nasz bilbord

przy ul. Kilińskiego 15” - przekonują w odpowiedzi.

Sprawdziliśmy. Trudno jednak plakat na zapleczu budynku, niemal od strony podwórza, porównywać z ogromnym bilbordem antyszczepionkowym przy głównej arterii miasta.

Zapytaliśmy w urzędzie miasta, czy antyszczepionkowa instalacja nie narusza za-

pisów nowotarskiej uchwały ograniczającej stawianie reklam. - Sprawdzimy, w którym to jest miejscu i czy zachowane są odległości - deklaruje Wojciech Watycha, naczelnik wydziału urbanistyki i rozwoju.

Antyszczepionkowych plakatów jest na Podhalu o wiele więcej.

Józef Figura

REKLAMA

Informacja

Starosta Tatrzański informuje, że na tablicach ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Zakopanem, ul. Chramcówki 15, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Tatrzańskiego na stronie www.powiat.tatry.pl podany jest do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do wydzierżawienia.

ZAK-COP
OCHRONA

Monitoring Konwoje
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Nowy Targ oraz na stronie internetowej www.ugnowy.targ.pl i w BIP-ie oraz na tablicach ogłoszeń w miejscowości Łopuszna znajduje się ogłoszenie o przetargu

NIERUCHOMOŚCI DO SPRZEDAŻY

z obrębu Łopusznej dz. ewid. nr 2571/4 o łącznej pow. 0,0618 ha, objęta Księgą wieczystą NS1T/00067371/2 - przy ul. Zarębek Średni, bez zabudowań.

Teren objęty umową dzierżawy. Działka nieobjęta MPZP, użytk leśny (LsV). Cena wywoławcza: 16.000,00 zł (szesnaście tysięcy 00/100 zł) netto. Cena wadium: 3000,00 zł (trzy tysiące 00/100 zł). Termin przetargu: 15.07.2021 r., godz. 10.00, pokój 203 w budynku urzędu.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy Nowy Targ, ul. Bulwarowa 9, pokój 206, tel. 182632222.

NOWOŚĆ
Krótkie spodenki robocze

Fryda - Salon Firmowy Kegeł-Biażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.odziez.fryda.com.pl

POŻEGNANIA

29



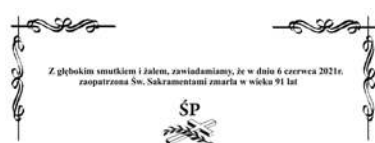
**Joanna
SKUPIEŃ**

Zam. Żab Szałk Papieski 83



**JÓZEF
CHODOROWICZ**

zam. Nowy Targ, ul. Ogrodowa 9



**TERESA
FRACKOWIAK**



**Maria
PILCH**

Zam. Koniówka 220



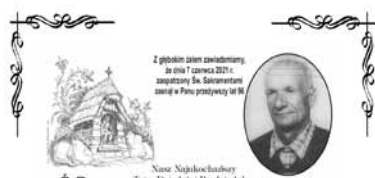
**STANISŁAW
GÓRZ**

zam. Długopole 54



**MARIA
CHOWANIEC**

Zam. Jurek 89



**Ludwik
KUŁACH**

S.P. Nasz Najukochańszy Tata, Dziadek i Pradziadek



**HELENA
CHYSZCZON**

NAJUKOCHAŃSZA MAMA, SIOSTRA, BABCIA I PRABABIA.

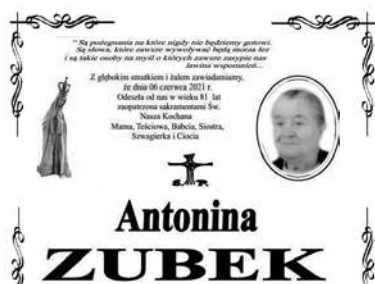


**Maria
JARZABEK**



**Józef
ŁUSZCZEK**

Zam. Piekieleń 285A



**Antonina
ZUBEK**

Zam. Nowe Bystre 143



**Stanisław
Furtak**



**JÓZEF
WILCZEK**

NASZ NAJUKOCHAŃSZY MAŻ, TATA, BRAT, SZWAGIER I WUJEK



**Emilia
ŻĄDŁO**

zam. Zubrzyca Dolna 61



**JÓZEFA
BACHLEDA-WALA**

zd. Grzywacz



**Kazimierz
TYŁKA-SULEJA**



**KRZYSZTOF
CHRYCZYK**

zam. Ochotnica Dolna, ul. Skrodne 254



**JAN
MOZDYNEWICZ**

zam. Nowy Targ, ul. Zielona 17

AR BRZOSTOWSCY
ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH
NOWY TARG
ul. Św. Anny 46
TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl
Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
JÓZEF CZAJA
Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(koło stacji p.n.w. ARGE)
ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:
• Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
• wieńce • wiązanki pogrzebowe • trumny dębowe

CAŁUN
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY
Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cementarza)
KWACIARNIA KROKUS
Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A
calun-zakopane.pl

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl
JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE
RATUŁÓW 6C (OBOK RONDY) CZARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A
TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com
JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJĄ 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

DOM POGRZEBOWY
- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wiązanki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja
ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

ZAKŁAD POGRZEBOWY
CENTRUM
KONTAKT: 515 540 000
NOWY TARG, UL. NORWIDA 59
NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘŚNIEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM
NAJNIŻSZE CENY

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Gąsienica-Sieczka
MACIEJKA
ul. Nowotarska 51, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089
(skrzyżowanie ul. Nowotarska-Kamieniec)

STYKS
Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.
34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956
www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

PIŁKA NOŻNA. IV liga

Derby do jednej bramki

W 27. kolejce spotkań rozgrywek o mistrzostwo grupy wschodniej 4. ligi doszło do derbowego starcia Wierchów Rabka z Lubaniem Maniowym. Zwycięsko z niego wyszli maniowianie. Remisem zakończyło się z kolei spotkanie w Białce Tatrzańskiej, gdzie Watra gościła BKS Bochnia.

Wierchy Rabka - Lubań Maniowy 0:3 (0:2). Bramki: 0:1 Mrówka 7 z karnego, 0:2 Zawiaślan 24, 0:3 Górecki 70 z karnego

Wierchy: Zhuk - Misiura (70 Luberdą), Topór, Świerzbński, Kościelniak - Czubin (66 Pazurkiewicz), Dudek, Myrda (60 Zubek), Otręba (70 Głowa), Michał Banik - Maciej Banik

Lubań: Świerad - Zawiaślan (67 Pluta), Augustyn, Bałos, Firek, Chochliński (70 M. Sikora) - D. Duda, Górecki, Sidorczuk (66 Hagowski), Wilk (60 Jandura) - Mrówka (60 Noworolnik)

Sędziował: Radosław Kraj (Brzesko)

Żółte kartki: Czubin - Górecki Wilk

Widzów: 150

Pierwsze okazje bramkowe były z obu stron, ale tylko Lubań był w tej odsłonie skuteczny. W 7. minucie Myrda faulował we własnym polu karnym Sidorczuka, a Mrówka pewnie wykorzystał rzut karny. W 23. minucie, po

strzale z dystansu Wilka, Zhuk sparował piłkę na rzut różny. Na 5. metr zacentrował D. Duda, Zawiaślan trącił ją lekko głową i ta wpadła do bramki. Kolejnych parę minut to napór Wierchów, powstrzymany jednak przez Świerada. Gólkiper Lubania szczególnie w dwóch sytuacjach popisał się świetnym refleksem, instynktownie broniąc uderzenia Macieja Banika (28. min.) i Sebastiana Świerzbńskiego (39. min.). W ostatniej akcji pierwszej połowy Świerad poradził sobie także z uderzeniem bezpośrednio z rzutu wolnego Michała Banika.

Gólkiper Lubania był też bohaterem pierwszej akcji po przerwie, w której wygrał kolejny pojedynek z Maciejem Banikiem. Po chwili po drugiej stronie boiska kapitalnie interweniował Zhuk, odbijając - na linii bramkowej - nogą strzał z najbliższej odległości Mrówki. W 53. minucie Michał Banik - po indywidualnej akcji prawą stroną - wystawił jak na tacy piłkę na 8. metr Michałowi Czubinowi, ten trafił jednak w środek bramki, gdzie dobrze ustawiony Świerad nie miał problemu ze złapaniem futbolówki. W 64. minucie Duda trafił w słupek bramki Wierchów. W 70. minucie, po faulu na Góreckim, Lubań miał drugi rzut karny. Sam poszkodowany wymierzył sprawiedliwość z 11 metrów. Jeszcze w 88. minucie czujność Zhuka sprawdził Pluta.

- Potrzebowaliśmy tego zwycięstwa, bo to

59. MAŁOPOLSKI WYŚCIG GÓRSKI

Kolarskie emocje

Czech Michal Schlegel wygrywa 59. Małopolski Wyścig Górski.

Kolorowy peleton z rekordową liczbą kolarzy dostarczał nie tylko sportowych emocji, ale i szargał nerwy stojącym w korch kierowcom.

Zmagania 4-etapowego wyścigu wygrał Michal Schlegel z czeskiej ekipy Elkov-Kasper. Ostatni etap z metą na Przehybie padł łupem reprezentanta narodowej kadry Ukrainy, Anatolia Budiaka. W niedzielę drugi na mecie był Paweł Cieślík (Voster ATS Team), a trzeci Michal Schlegel (Elkov-Kasper), zwycięzca generalnej klasyfikacji.

Na własne oczy rywalizację mogli dopingo-

wać mieszkańcy Nowego Targu. To tam na sobotę 5 czerwca wyznaczony został finisz II etapu MWG z Niepołomic. Wcześniej kolarze przejechali przez Tylmanową, Ochotnicę, Przełęcz Knurowską i Waksmund. W niedzielę peleton wyruszył z Jabłonki i pomknął przez Czarny Dunajec, Ludźmierz, Gronków do Starego Sącza.

Na liście startowej było 40 kolarzy polskich, z czego 36 jadących w 6 polskich zespołach oraz 4 kolarzy ścigających się w grupach zawodowych z Czech, Niemiec i Nowej Zelandii. Łącznie, w peletonie 59. Małopolskiego Wyścigu Górskiego pojechało 180 kolarzy z 30 grup kolarskich. Reprezentują oni 5 kontynentów i 21 krajów.



Fot.: Robert Szcządnor

Peleton na Przełęczy Knurowskiej

PIŁKA NOŻNA. Podhalańska klasa B

Rezerwy Lubania już w A klasie

Zgodnie z przewidywaniami połączone kluby rezerw Lubania Maniowy z Zaporą Kluszkowce po wygranej w Sromowcach Wyżnych zapewniły sobie pierwsze miejsce w grupie II i awans do podhalańskiej A klasy.

Do zakończenia rozgrywek wprawdzie pozostały jeszcze dwie kolejki, ale lider grupy drugiej ma 6 punktów przewagi nad drugim w tabeli Gorcem Ochotnicą i lepszy bilans bezpośrednich spotkań z tą drużyną. W grupie pierwszej awans już przed tygodniem zapewniła sobie Unia Naprawa.

Grupa I

Unia Naprawa - Szarotka Chochółów 2:0, Grel Trute - Krokus Pyżówka 3:2, Szarotka Rokiciny Podhalańskie - Janosik Sieniawa 3:2, Skałka Rogoźnik / Stare Bystre - Luboń Skomielnia Białą 2:1

Mecze zaległej 13. kolejki

Luboń - Janosik 2:2, Lepietnica - Szarotka Chochółów 3:1, Skałka - Delata 3:0, Szarotka Rokiciny Podhalańskie - Unia 0:1

1. Unia Naprawa	17	49	59-14
2. Szarotka Rokic. Podh.	16	31	39-23
3. Skałka Rogoźnik	15	29	52-27

4. Delta Pieniążkowice	15	26	44-35
5. Grel Trute	15	26	45-40
6. Janosik Sieniawa	16	19	40-44
7. Lepietnica Klikusz.	16	15	33-46
8. Luboń Skomielnia B.	16	15	32-50
9. Krokus Pyżówka	15	11	27-58
10. Szarotka Chochółów	15	4	16-50

Grupa II

Zor Frydman - Gronik Gronków 0:1, Gorc Ochotnica - Podgórkii Krauszków 8:0, Spisz Krem-pachy - Łęgi Nowa Biała 1:2, Spływ Sromowce Wyżne - Lubań II Maniowy/Zapora Kluszkowce 0:4

1. Lubań II Maniowy /Zapora Kluszkowce	14	38	72-8
2. Gorc Ochotnica	14	32	54-8
3. Gronik Gronków	15	31	39-22
4. Spisz Krem-pachy	14	27	33-23
5. Zor Frydman	15	20	32-25
6. Łęgi Nowa Biała	14	15	19-37
7. Podgórkii Krauszków	14	15	22-49
8. Spływ Sromowce Wyż.	14	6	9-50
9. Husarz Łapsze Wyżne	14	3	9-67

(zk)



Lubań Maniowy pewnie pokonuje Wierchy Rabka.

był dla nas dzisiaj cel numer jeden. We wcześniejszych meczach nasza dobra gra nie przekładała się na wynik. Dzisiaj wreszcie byliśmy skuteczni. Pomógł nam też swoimi interwencjami Artur. Cieszymy się z trzech punktów i walczymy dalej o to, by zająć w tabeli jak najwyższe miejsce - powiedział po spotkaniu trener Lubania Grzegorz Hajnos.

- Lubań niczym wytrawny bokser nas wypunktował. W takich meczach musimy wykorzystywać takie sytuacje, jakie mieliśmy. Oczywiście trzeba oddać bramkarzowi Lubania, że był dzisiaj świetnie dysponowany, ale nam zabrakło też takiego cwaniactwa i wyrachowania przy tych sytuacjach. Widać, że odczuwamy już trudy tego sezonu, ale przed nami jeszcze 4 mecze, w których na pewno tanio skóry nie sprzedamy - ocenił grający trener Wierchów Sebastian Świerzbński.

PIŁKA NOŻNA. III liga

Przełamanie i rezygnacja trenera

Pierwsze od 4 kolejek zwycięstwo w rozgrywkach o mistrzostwo grupy IV 3. ligi odnieśli piłkarze Podhala Nowy Targ.

Nowotarżanie na własnym stadionie pokonali zespół rezerw Cracovii, dla którego z kolei była to pierwsza porażka od 8 spotkań.

Podhale Nowy Targ - Cracovia II Kraków 3:1 (0:0). Bramki: 1:0 Tonia 47, 2:0 Dynarek 65 - karny, 2:1 Wiśniewski 81. 3:1 Nawrot 83

Podhale: Matoga - Tkocz (76 Sobek), Jeziorski, Lewiński, Dynarek, Tonia (90 Styrenszak) - Nawrot, Serafin, Surmiak (90 Szczepański), Budinsky (65 Molis) - Burnat (76 Palacz)
Cracovia II: Senderek - Supryn, Pieńczak, Malisz (83 Bończyk), Grzebieluch (46 Stachera) - Ziemiak, Bała (54 Biernat), Nowicki, Ożóg, Wiśniewski - Strózik (69 Bociek)

Sędziował: Gerard Gawron (Mielec)

Żółte kartki: Nawrot - Ożóg, Nowicki, Malisz, Bociek

Czerwona kartka: Supryn 64

Widzów: 100

Dzień przed meczem rezygnację z funkcji trenera Podhala złożył Marcin Zubek. Poprowadzi on jednak zespół do końca bieżącego sezonu.

Dobrze oglądało się oba zespoły w pierwszej połowie. Gra była otwarta, mało było przestojów, stąd co rusz działo się coś pod jedną bądź drugą bramką. Jedyne, czego zabrakło obu zespołom, to skuteczność i w efekcie przed przerwą goli nie oglądaliśmy.

Pierwszą bramkową sytuację stworzyli sobie w tym meczu gospodarze. W 8. minucie, po ładnej, koronkowej akcji przed szansą stanął Rafał Surmiak. Przegrał jednak pojedynek z Krzysztofem Senderkiem. Dobijał jeszcze Samuel Bu-

dinsky, ale trafił wprost w obrońcę. Odpowiedział w 15. minucie Kacper Grzebieluch, ale dobrze ustawiony w bramce Podhala Bartosz Matoga poradził sobie z tym uderzeniem. Gólkiper gospodarzy dobrze zachował się też przy strzale Sebastiana Strózika z 18. minuty. W 20. minucie ponownie Surmiak stworzył zagrożenie pod bramką Cracovii, ale i tym razem powstrzymał go Senderek. W 27. minucie nowotarżanie sami - prostą stratą w środku pola - sprokowali sobie groźną sytuację pod własną bramką. Matodze w sukurs po strzale Mateusza Supryna przyszła jednak poprzeczka. Za moment po drugiej stronie boiska Budinsky wymanewrował defensywę Cracovii, oddał strzał, ale kolejny raz czujnością wykazał się gólkiper „Pasów”. W 36. minucie trzeci raz w tej odsłonie bez powodzenia Surmiak próbował po solowej akcji zaskoczyć Senderka.

„Worek z bramkami” rozwiązał się po przerwie. Otwarcia wyniku doczekaliśmy się już w pierwszej ofensywnej akcji drugiej odsłony. Warto było czekać. Prowadzenie Podhala dał cudownym uderzeniem z 18 metrów w samo „okienko” Maciej Tonia. Ten sam zawodnik miał też udział przy голу numer dwa dla swojego zespołu. To po jego uderzeniu - w 64. minucie - obrońca Cracovii Supryn zatrzymał ręką piłkę zmierzającą do bramki. Arbiter ukarał zawodnika gości czerwoną kartką i wskazał na rzut karny, pewnie wykorzystany przez Dawida Dynarka. W 78. minucie kolejny raz Tonia uderzał z dystansu, ale tym razem ostemplował poprzeczkę. Akcją przeniosła się na drugą stronę boiska i przyjezdni złapali kontakt po efektownym trafieniu z 11. metra Michała Wiśniewskiego. Zapędy krakowian błyskawicznie jednak ostudził Michał Nawrot golem... bezpośrednio z rzutu różnego.

Maciej Zubek

Jarmuta awansowała do IV ligi

Po latach starań Jarmuta Szczawnica-Zdrój wreszcie awansowała do IV ligi. Stało się to po wygraniu meczu 25. kolejki z Huraganem w Waksmundzie.

Przed tym spotkaniem gospodarze mieli jeszcze matematyczne szanse na wyprzedzenie Jarmuty i piłkarze Huraganu zrobili wszystko, aby je wygrać. Zabrakło im piłkarskiego szczęścia, bo w grze byli równorzędnym rywalem dla nowo kreowanego mistrza. Jarmuta jest pierwszym zespołem z regionu Pienin, który zagra w IV lidze.

W minionym tygodniu zespoły podhalańsko-limanowskiej V ligi rozegrały dwie serie spotkań. Rozegrana w minioną środę 24. kolejka sypnęła niespodziankami. Jej sprawcami były drużyny walczące o utrzymanie się w lidze. Takie zespoły są cztery, bo piąty z nich - Laskovia Laskowa już do A klasy został zdegradowany. Tercet: Jordan Jordanów, Granit Czarna Góra i Turbacz Mszana Dolna swoje mecze wygrał, bo czwarty z potencjalnych spadkowiczów - Krokus Przyszowa przegrał właśnie z Turbaczem. Tym samym tabela w jej dolnej części ani drgnęła. Wydaje się, że jeżeli nie dojdzie do jakichś zakulisowych zachowań, to dopiero mecze ostatniej kolejki wyłonią oprócz Laskowii drugiego spadkowicza.

Do zakończenia rozgrywek zostały jeszcze trzy serie spotkań: 26. kolejka 12-13 czerwca i zaległe - 14. kolejka 19 czerwca oraz 15. kolejka 26 czerwca.

Huragan Waksmund - Jarmuta Szczawnica 0:1 (0:0). Bramka: 0:1 Pietrzak 68

Huragan: Byrnas - B. Mroszczak, Grzechynka, Jurzec (65 Mucha), Mlak, Zagata,

Mozdyniewicz (72 J. Mroszczak), Kamiński (83 J. Waksmundzki), Bednarczyk, Kolas, Siuty

Jarmuta: Olchawa - K. Ziemiąnek, Drożdż, Czubiak, Łatawiec (55 Zachwieja), Barnaś, Pietrzak (70 Batkiewicz), Weber, Janc (90 Pichniarczyk), Michałczak, Kuziel

W pierwszych minutach spotkania leką przewagę uzyskali gospodarze. W dalszej części meczu groźnie atakowała Jarmuta, i to goście byli bliżej zdobycia bramki. W 68. min. bramkarz Huraganu nie sięgnął wysokiego dośrodkowania i grający trener Jarmuty Jacek Pietrzak z najbliższej odległości wpakował piłkę do siatki. Gospodarze nie poddali się i walczyli o zmianę niekorzystnego rezultatu. Mieli swoje szanse, ale cała drużyna Jarmuty z poświęceniem broniła tej jednobramkowej zaliczki i obroniła. Tym samym szczawnicznianie zapewnili sobie awans do IV ligi.

Trener Jarmuty Jacek Pietrzak: - Naszym zadaniem na to spotkanie było nie przegrać go. Udało się, chociaż nasi rywale wysoko zawiesili nam poprzeczkę. Moim zdaniem w pierwszych 45 minutach to my mieliśmy nieznaczną przewagę i lepsze okazje na zdobycie goli. Zabrakło szczęścia, które dopisało nam w 68. min. Po tym голу gospodarze zepchnęli nas do głębokiej defensywy i trzeba przyznać, że znowu dopisało nam szczęście, bo w jednej sytuacji wybiłszy piłkę z linii bramkowej. Udało się wygrać, a na dodatek po zakończeniu spotkania gospodarze, tworząc szpaler, szczerze pogratulowali nam awansu, za co jesteśmy im niezmiernie wdzięczni.

Trener Huraganu Radosław Antolak: - Był to naprawdę mecz na wysokim poziomie. Obie drużyny zaprezentowały bardzo dobrą organizację gry, a wypracowanie sobie sytuacji bramkowych było niezwykle trudne. Z przebiegu gry remis byłby idealnym odzwierciedleniem boiskowych wydarzeń.

Krokus Przyszowa - LKS Szaflary 4:2 (1:1). Bramki: 1:0 Zieliński 38, 1:1 Hreśka 45, 1:2 M. Rusnak 48, 2:2 Trela 65, 3:2 Trela 73, 4:2 Trela 78

Szaflary: M. Gawron - K. Kantor, Bańboń, Hreśka, S. Rusnak, P. Kamiński, Kasperek, Szymkowiak, Mrowca, Lubelski, M. Rusnak
Walczący o utrzymanie w lidze Krokus Przyszowa z wielką determinacją walczył o wygraną w tym spotkaniu. Przyszowianie objeli w nim prowadzenie, kiedy w 38. min. Zieliński wykorzystał okazję sam na sam. Tuż przed przerwą szafciarze doprowadzili do wyrównania, a po zmianie stron wyszli nawet na prowadzenie, zdobywając gola po ładnej, zespołowej akcji. Gospodarze jednak nie zrezygnowali i w przeciągu 13 minut zdobyli trzy gole, osiągając swój cel.

Jordan Jordanów - Turbacz Mszana Dolna 0:0

Jordan: Kotlarz - Drozd, Wójtowicz, Raćkoń, K. Rapta, Tyrpa, Pająk, Szklany (76 Kulak), T. Rapta (72 Rączka (76 Łaczek)), Ryś, Brzana (85 Czubin)

Turbacz: Maciej Kordeczka - Wacławik, Potaczek, Dziadkowiec, Michał Kordeczka, Dawiec (76 Skolarus), Gniecki, Mucha, Tarasek, Matuła (53 Flig), Wojtyczka (70 Wójciak)
Trener Jordana Jakub Jeziorski: - Wprawdzie wynik remisowy jak najbardziej oddaje przebieg wydarzeń na boisku, ale zapewne nie satysfakcjonuje żadnej z drużyn.

Wiatr Ludźmierz - Wierchy Pasierbiec 4:5 (1:4). Bramki: 1:0 Chowaniec 3, 1:1 Smoter 5, 1:2 Curzydło 26 1:3 A. Wąsowicz 32, 1:4 A. Wąsowicz 45, 2:4 W. Siuta 52, 2:5 Dawid Papież 54, Karwaczka 78, 4:5 Słowakiewicz 83

Wiatr: Ciszek - Stopiak, Luberd, Zubeł (22 Dąbrowski (46 W. Siuta)), Strama, Panek, Karwaczka, Świąkiewicz, Chowaniec, B. Siuta, Słowakiewicz

Wierchy: Wasilewski - Pajor, W. Szewczyk, Gąsiorek, A. Wąsowicz, Twaróg (81 Zająć), Król, Dawid Papież, Smoter, Curzydło (77 Guzik), Wnęk

Granit Czarna Góra - Babia Góra Lipnica Wielka 2:3 (0:2). Bramki: 0:1 Skoczny 30, 0:2 Antosiak 40, 0:3 Skoczny 59, 1:3 Waksmański 63, 2:3 Waksmański 66

Granit: Łukaszczyk - P. Sana, K. Kiernoziak, Sołtys, Milon, M. Sarna, Modła, Waksmański, Sz. Kiernoziak, Bigos (46 Krystian Sarna), Krzysztof Sarna

Babia Góra: Kobrań - Skoczny, Krugiołka, Rudyk (7 Stopka), Bielański, Antosiak, Konieczny, Kusper, Szymusiak, Stopiak, Haberny
Prezes Granitu Eugeniusz Gogola: - Straciliśmy dwa gole po naszych indywidualnych błędach, które jednak w piłce nożnej się zdarzają. Mimo ambitnej gry i nawet niezłych sytuacji strzeleckich nie udało się nam doprowadzić nawet do remisu. Szkoda tej przegranej, bo w naszej sytuacji nawet jeden punkt miałby znaczenie.

Czarni Czarny Dunajec - AKS Ujanowice 2:2 (1:1). Bramki: 0:1 Kmiecik 20, 1:1 Ciekowski 36 z karnego, 2:1 Wesołowski 72 2:2 Kmiecik 90+2

Czarni: Ślesarczuk (70 Gogola) - Kucharski, Pachabut, Wiśniewski, Strączek, M. Bukowski (56 Marusarz), Sz wajnos, Michniak, Ciekowski, S. Bukowski (70 Raksa), Wesołowski

Ujanowice: M. Gwizdź - Filipek, R. Gwizdź, K. Pławewski, Kołodziej, R. Pławewski (80 Kławiec), Kmiecik, Pasonek, Czaja (70 Ł. Bukowiec), P. Bukowiec (67 Przysiał), Krzyżak
Trener Czarnych Bolesław Wesołowski: - To był chyba nasz najsłabszy mecz w tym sezonie. Mając korzystny wynik, tuż przed zakończeniem spotkania straciliśmy bramkę, i to nie pierwszy nasz taki przypadek w tych rozgrywkach.

Laskovia Laskowice - Zalesianka Zalesie 1:3 (1:1). Bramki: 1:0 Piegza, 1:1 Koszut 31, 1:2 Augustyn 49, 1:3 Opoka 52

Mecze 24. kolejki

Zalesianka Zalesie - Jordan Jordanów 1:5 (0:2). Bramki: 0:1 P. Pietrzak 4 samobójcza, 0:2 Brzana 30, 1:2 Patryk Opoka 53, 1:3 Rączka 68, 1:4 Brzana 74, 1:5 Brzana 82

Wiatr Ludźmierz - Huragan Waksmund 1:3 (1:2). Bramki: 1:0 Luberd 19. 1:1 Kolas 39, 1:2 Mozdyniewicz 45, 1:3 Jurzec 80

Jarmuta Szczawnica - Laskovia Laskowa 4:2 (2:1). Bramki: 1:0 Weber 5, 2:0 Kuziel 18, 2:1 Doktor 29, 2:2 Doktor 48, 3:2 Kuziel 51, 4:2 Pietrzak 82

LKS Szaflary - Granit Czarna Góra 0:1 (0:1). Bramka: 0:1 M. Sarna 17

Babia Góra Lipnica Wielka - Czarni Czarny Dunajec 1:0 (1:0). Bramka: 1:0 Basisty 2

Turbacz Mszana Dolna - Krokus Przyszowa 2:0 (1:0). Bramki: 1:0 Potaczek 21, 2:0 Kardaczka 77

Wierchy Pasierbiec - UKS Ujanowice 1:3 (1:2). Bramki: 1:0 Papież, 1:1 Bukowiec 24, 1:2 Bukowiec 32, 1:3 Przysiał 87.

(zk)

1. Jarmuta Szczawnica	23	58	103-37
2. Huragan Waksmund	23	47	66-36
3. Wiatr Ludźmierz	23	41	64-45
4. LKS Szaflary	23	40	59-44
5. Zalesianka Zalesie	23	38	52-38
6. Wierchy Pasierbiec	23	37	53-49
7. Czarni Cz. Dunajec	23	35	49-40
8. Babia Góra Lipn. W.	23	35	47-50
9. AKS Ujanowice	23	32	52-50
10. Granit Czarna Góra	23	24	39-75
11. Krokus Przyszowa	23	23	38-60
12. Jordan Jordanów	22	22	36-56
13. Turbacz Mszana D.	23	20	39-48
14. Laskovia Laskowa	23	6	25-94

PIŁKA NOŻNA. Podhalańska klasa A

Sensacyjna porażka Orkana

W minionym tygodniu zespoły podhalańskiej A klasy kolejny raz rozegrały dwie serie spotkań. W śródownych meczach doszło do nie lada sensacji. Biali Biały Dunajec wygrali z aspirującym do V ligi Orkanem Raba Wyżna.

Ten wynik chyba otworzył „autostradę” Zawratowi Bukowina Tatrzńska do mistrzostwa i awansu do V ligi. Bukowanie, a właściwie poronienie, bo Zawrat gra w Poroninie i większość jego graczy to byli zawodnicy Poronicy, w przypadku wygranej w zaległym meczu z Górcami Rdzawka będzie miał 4 punkty przewagi nad drugim w tej chwili zespołem w tabeli Lubaniem Tyłmanowa. Chyba takiej przewagi bukowinańsko-poronieński zespół w trzech do rozegrania kolejek już nie roztrwoni. Zawrat ma za przeciwników teoretycznie rywali słabszych od Lubania, który musi zmierzyć się jeszcze z Orkanem Raba Wyżna i KS Zakopane.

Na dole tabeli zostali wyłonieni dwaj spadkowicze. Jednym z nich są ZKP Asy Zakopane, drugim Wierchy Lasek. Miejsca obu zakopiańskich klubów w tabeli A klasy nie napawają optymizmem przed kolejnymi sezonami. A jeszcze niedawno KS Zakopane grało w IV lidze.

Ostatnia kolejka zostanie rozegrana 12 czerwca, a zaległe mecze 17. kolejki 20 czerwca i 18. kolejki 27 czerwca.

KS Zakopane - Skalni Zaskale 1:0 (1:0). Bramka: Gniadzik 13

KS: Truchoń - Pawlik, Gubała, Floryn, Cudzych, Król, Stopka, Zelechowski, Palmrich, Gniadzik 60 Szczygiel), Diaz

Skalni: Jaróg - M. Truty (70 N. Gacek), S. Strama, Łęczycycki, Strug (80 Borowicz), Czajkowski, G. Gacek, Bryja, Szeliga, Król,

Łukaszczyk

GKS Łąpsze Niżne - Zawrat Bukowina Tatrzńska 0:2 (0:1). Bramki: M Greła 37, 75.+

GKS: Arendarczyk - Labuda (72 Brynczka), Borowski, Waksmundzki, Kromka, Kuruc, Sztuczka (84 Babiarczyk), Bryja, Topór, Szewczyk, Kubasek (46 Rataj)

Zawrat: Wcisło - Gutt, Cudzych, W. Kuchta, M. Stasik (60 J. Stasik), Ustupski (77 Papież), Janczy, Ł. Rządkosz, Chowaniec (60 Leniewicz), Zarycki, M. Grela.

Wierchy Lasek - Skawianin Skawa 1:2 (0:1). Bramki: K. Wójciak 44 - Bocheński 67, Zawodniak 76

Wierchy: M. Duda - K. Duda (76 J. Nykaza), Krupa, M. Wielgus (52 G. Plewa), P. Wielgus (52 Łabuda), M. Plewa, Gał, Chorażak, Bocheński, Trzoniec, Jaróg

Skawianin: Ziobro - Chyła, Choraży, Kojs, B. Bielarczyk, K. Wójciak, P. Wójciak, Stachura, Kowalczyk (84 Hradecki), Zawodniak, P. Bielarczyk

Dunajec Ostrowsko - ZKP Asy Zakopane 2:1 (1:1). Bramki: Lutsenko 30 z karnego, 64 - Marusarz 12

Dunajec: Weron - Karpierz, Wszotek, Budz, Krupa, Lutsenko, Plutenko, Wróbel, Zagata, Szpyrka (6 Ksawery Kamiński), R. Waksmundzki (60 B. Waksmundzki)

Asy: Wacek - Bukowski, S. Pałka, Gaura, Galica (70 Celej), Berbeka, Marusarz, M. Pałka, Majerczyk, Leks (46 Czerwiński), Bartos

Gorce Rdzawka - KS Lokomotiv Chabówka 1:4 (0:2). Bramki: Jurzec 77 - K. Pyka 7, Czystoń 30, Macioł 53, Sumara 64

Gorce: Filas - Rapciak, M. Stolarczyk (75 Jurzec), Dziechciowski, K. Rapacz (63 Mrozek), Zająć (85 Piłat), Leśniak, Stolarczyk, Worwa, Jarosz, Jasieniak (55 Polak)

Lokomotiv: Filas - Dawid Gwizdź (88

Damian Gwizdź), Wnękowicz, Florczyk, P. Czystoń, Sumara, K. Rapacz Krzysztof Pyka, Krystian Pyka, Macioł (89 Panek), Ślaga (68 Sularz)

Orawa Jabłonka - Orkan Raba Wyżna 1:7 (0:2). Bramki: P. Kasprzak 67 - Pałasz 15, Saleh 20, Margosiak 60, Skwarek 75, Filipek 80, 85, 88

Orawa: Potaczek - Joniak, Bełciak, Kapaściak, D. Smutek, M. Smutek, P. Kasprzak, Andrasiak, D. Bełciak, Brząkała, Sikora

Orkan: T. Szklarz - Zająć, Lenart, Świder, Sz. Mozdzen (55 Gromczak), Margosiak (75 Skawski), Brynkus (62 Filipek), Saleh, Gacek, Warciak, Pałasz (75 Skwarek)

Bór Dębno - Biali Biały Dunajec 1:0 (0:0). Bramki: Brynczka 49

Bór: Pyrek - K. Potoczak, M. Potoczak (80 Guros), Grzywnowicz, Gąsiorek, Myśliwiec, Brynczka, Michalec, M. Kozioł, Dutkiewicz (85 Nowak), S. Kozioł

Biali: Pańszczyk - Skupień, Polak, M. Karpel, A. Łukaszczyk (85 J. Karpel), Jamrozowicz, Łojas, Tyłka (65 Styrzula), Kłis (72 Stasz), Bobak, P. Łukaszczyk

Lubań Tyłmanowa - Przełęcz Łopuszna 8:0 (3:0). Bramki: Zep 7, 80, Talarczyk 27, 70, 74, Kurnyta 33, Noworolnik 55, Hebda 77

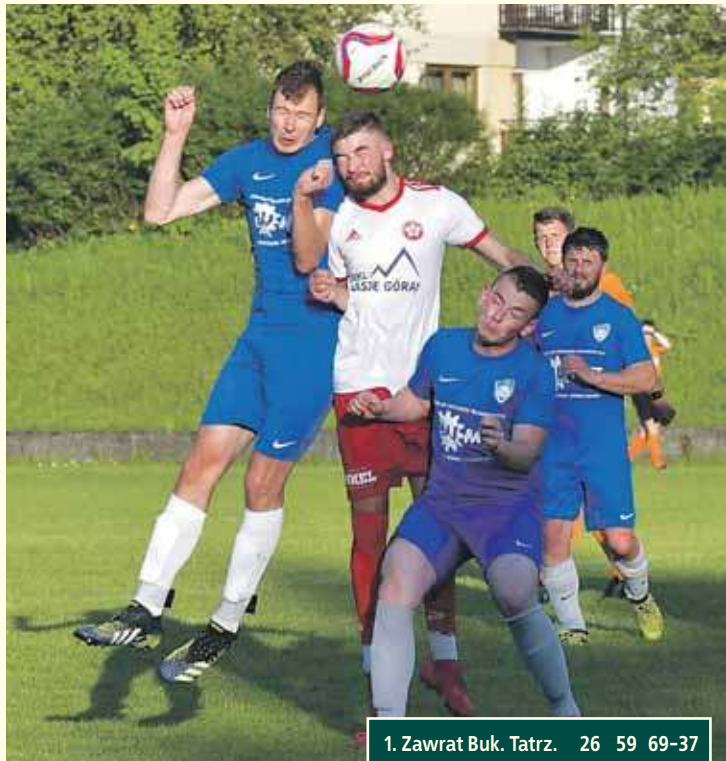
Mecze 28. kolejki

Przełęcz Łopuszna - Orawa Jabłonka 0:3 (0:2). Bramki: Dworszczak 10, 83, K. Kasprzak 20

Biali Biały Dunajec - Orkan Raba Wyżna 1:0 (0:0). Bramka: Skupień 70

Skawianin Skawa - KS Zakopane 3:8 (1:5). Bramki: Zawodniak 26, 59, Stachura 80 - Diaz 7, 14, 15, 51, Gniadzik 32, Szczygiel 61, Pawlik 80

ZKP Asy Zakopane - GKS Łąpsze Niżne 0:3 (0:2). Bramki: Chmiel 17, Nędza-Ku-



W rywalizacji sąsiadów w tabeli górą Zakopane.

niniec 36, Kuruc 90

KS Lokomotiv Chabówka - Wierchy Lasek 2:0 (1:0). Bramki: Karol Pyka 15, Ślaga 82

Skalni Zaskale - Lubań Tyłmanowa 1:3 (1:2). Bramki: Łukaszczyk 32 - Zep 12, 40, G. Goldyn S. 90+2

Bór Dębno - Dunajec Ostrowsko 5:3 (2:2). Bramki: Myśliwiec 35, 50, 55, Grzywnowicz 38, Brynczka 65 - Olbrycht 1, Szpyrka 3, Lutsenko 75

(zk)

1. Zawrat Buk. Tatr.	26	59	69-37
2. Lubań Tyłmanowa	27	58	104-37
3. Orkan Raba Wyżna	27	57	81-46
4. KS Zakopane	27	54	73-36
5. Skalni Zaskale	27	52	83-50
6. GKS Łąpsze Niżne	27	43	54-64
7. Bór Dębno	27	41	61-48
8. Dunajec Ostrowsko	27	34	48-59
9. Lokomotiv Chab.	27	34	48-68
10. Biali Biały Dunajec	27	32	46-58
11. Gorce Rdzawka	26	30	37-59
12. Skawianin Skawa	27	28	54-76
13. Orawa Jabłonka	27	28	45-73
14. Przełęcz Łopuszna	27	27	47-71
15. Wierchy Lasek	27	18	32-68
16. Asy Zakopane	27	18	37-73

BASENY TERMALNE

BASENY-SAUNA-RESTAURACJA-STREFA ZANAW DLA DZIECI
PARK LINOWY-30 METROWA HUSTAWKA BIG SWING

Gorący Potok

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 717 525252

KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

Poszukujesz nowoczesnego mieszkania w centrum Nowego Targu?

Marzysz o spokojnej i jednocześnie atrakcyjnej lokalizacji?



ORKANA
www.orkana14.pl



KARPIEL STEINDEL

ARCHITEKTURA



Orkana 14 w Nowym Targu

- ▶ Nowoczesna inwestycja zapewniająca 38 mieszkań.
- ▶ Obiekt wyposażony w windę i przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych.
- ▶ Tutaj każdy mieszkaniec będzie miał swoje miejsce parkingowe: w garażu podziemnym bądź na jednym z 20 miejsc parkingowych.
- ▶ Lokalizacja przy bocznej i spokojnej ulicy jedynie 400 metrów od nowotarskiego Rynku.
- ▶ Przedszkole, szkoła, przychodnia lekarska, apteka - wszystko w zasięgu kilkuminutowego spaceru.
- ▶ Lokalizacja w samym centrum Podhala, z dostępem do unikatowych walorów przyrodniczych. Gorce z licznymi szlakami turystycznymi, Rezerwat Przyrody Bór na Czerwonym.
- ▶ Tylko 1200 metrów dzieli planowaną inwestycję od licznych obiektów rekreacyjnych, takich jak: pływalnia miejska, korty tenisowe, ścieżki i szlaki rowerowe.

☎ **+48 18 26 10 310, +48 693 692 100**
✉ **kontakt@orkana14.pl**

